BYALYMSTONS

#### B. Craxi premierem Włoch

RZYM (PAP). W czwartek, przywódca Włoskiej Partii Soc-jalistycznej objął stanowisko premiera 44 powojennego rządu Włoch.

W godzinach rannych Bettino Craxi udał się do Kwirynału (Pałacu Republiki) na spotkanie z prezydentem Sandro Pertinim. Podczas spotkania Craxi przedstawił głowie państwa proponowany skład nowego rządu.

W nowym rządzie, w skład którego wchodzi 27 ministrów, 16 stanowisk ministerialnych otrzymali przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji, 5 — socjaliści, socjaldemokraci i republikanie po trzy, a liberatowie — 2.

Wśród nowych ministrów, oprócz Craxiego, są przywódcy dwóch innych partii — Giovanni Spadolini, lider partii republikańskiej, który został mianowany ministrem obrony i Pietro Longo, przywódca socjaldemokratów, który stanie na czele ministerstwa budżetu i planowania gospodarczego.

Ministrem spraw zagranicze nych został Giulio Andreotti (DC), zastępując na tym stanowisku Emilia Colombo

a w nim:

MIKOŁAJ AKSAK.

PONADTO:

Jutro wydanie

sobotnio-niedzielne

dagowanej co tydzień razem z naszymi Czytelnikami znaj-

\* Bilans wzajemnych pretensji — z-ca dyrektora Spółdzielni Mieszkaniowej "Rodzina Kolejowa" — Marian Kiertowicz odpowiada na pytania autorów listów; będzie o pękających kalowiczosał

kających kaloryferach.

\*\* Czy dyrektor może się mylie? — zastanawia się nasz

\* Oj, życie, życie - a w nim rozwiązanie konkursu sprzed

\* Również wybór ciekawych listów oraz nasze stałe ruryki o treści podpowiedzianej przez Czytelników.

"PRYWATNY POWOD DO DUMY" - druga część repor-

Mieli syna Jurka. Wzięli rozwód. Ona wyjechała do Ame-

ryki, a on o tym długo nie wiedział. Co się stało z Jurkiem? Pisze o tym Karel Slanis w artykule "RODZICE I DZIEC-

"CZŁOWIEK POCHODZI Z NEPTUNA"? - to nowa za-

ciekawostki, migawki, szachy, no i oczywiście krzyżówka.

a frapować naukowców. Autor relacji

Kowalczyka, dyrektora Zakładów Rybnych w Giżycku.

tażu Mariana Wiśniewskiego o życiowych losach Eugeniu-

# 

Proletariuses wszystkich krajów, tączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 179 (9955) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 5.VIII.1983 r.

Nakład: 181.400

Cena 5 zł

W ostatnich dniach do

akcii żniwnej wkroczyty

masowo kombajny. Jest

nadzieja, że tegoroczny

gorący żniwny trud za

tydzień dobiegnie końca.

Fot. Z. Lenklewicz

### Zgodnie budować pomyślność Ojczyzny

## Wojciech Jaruzelski wśród żołnierzy, harcerzy i studentów

gu władzy ze społeczeństwem w procesie socjalistycznej odnowy staly się bezpośrednie spotkania kierownictwa partii i państwa z przedstawicielami różnych środowisk zawodowych i społecznych. Dobrze służą one idei porozumienia narodowego, jednoczeniu wysilków w przezwyciężaniu występujących jeszcze trudności, zgodnemu budowaniu pomyślności naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Kolejnym przykładem tak rozumianego współdziałania władzy ze społeczeństwem stała się wizyta I sekretarza

KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen, armii Wojciecha Jaruzelskiego, jaka złożył w dniach 3-4 bm. żołnierzom. młodzieży i rolnikom na ich stanowiskach pracy i w miejseach ich wypoczynku: na poligonach, w stanicach harcerskich i studenckich obozach, na polach i gospodarstwach rolnych, gdzie toczy się bitwa

Generalowi towarzyszyli se-kretarze KC PZPR: Zbigniew Michalek i Waldemar Swir-

Sprawozdawcy PAP relacjo W scenerii poligonu

W środę przed południem inister Obrony Narodowe gen. armii Wojciech Jaruzelski przebywał na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego, gdzie obserwował fragment ćwiczeń jednostki zmechanizowanej. Zol-nierze tej jednostki - podobnie jak wszyscy żołnierze naszych ludowych sił zbrojnych - zaskarbili sobie w okresie 585 dni trwającego w kraju stanu wojennego szacunek i nas wszystkich za patriotyzm, za cadziałań realizowaloksztalt nych w imię najżywotniejinteresów państwa narodu. Kadra i żołnierze jed-nostki wyróżnili się także w

Ciag dalszy na str. 2

Zielone żniwa

## Upały nie sprzyjają

INFORMACJA WŁASNA

▲ TRAWĘ SKOSZONO Z OK. 30 PROC. ŁĄK ▲ SU-SZA OBNIŻYŁA PLON DO 20-10 Q/HA A SPIĘTRZE-NIE PRAC W ROLNICTWIE

pewnił rolnikom w całym regionie' dobre plony, siegajace ponad 30 q siana z hektara. Niektórzy twierdza, że zebrali

UU:PAN

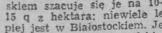
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

wiecej siana, niż w całym sezonie ubiegiorocznym.

Niestety, bardzo skromnie prezentują się plony z dru-giego pokosu. W Łomżyńgiego pokosa. skiem szacuje się je na 10-15 q z hektara; niewiele lepiej jest w Białostockiem. Jew woj. suwalskim, gdzie wilgotność gleby jest wieksza, plon z drugiego pokosu wyniesie ok. 20 kwin-

Wprawdzie w lipcu kilkakrotnie miały miejsce opady, nie przyniosły jednak wyraźniejszej poprawy porostu na łakach. Deszcze przyszły za późno i - jak na potrzeby

Wczoraj w Wólce n/Bugiem gościł I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Włodzimierz Kołodziejuk. Na obozie pionierskim przebywa 120 pionierów z Węgierskiej Repub-liki Ludowej. Gość intereso-wał się warunkami wypoczyn-ku dzieci i młodzieży. I sekretarzowi towarzyszył m.in. z-ca naczelnika Głównej Kwa-tery ZHP — Antoni Krysiak.



użytków zielonych - za ma-

Ciag dalszy na str 2

#### Z wizyta u węgierskich pionierów

Od dziś

sześciotygodniowa konsultacja

## systemach wynagrodzen wyższe zarobk

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zostało zobowiązane przez Radę Ministrów do przedstawienia społeczeństwu i związkom zawodowym do konsultacji projektu zmian w systemach płac i wynagradzania w najbliższych latach. Pełny tekst tych propozycji, omawiający również ich przesłanki, zamieszcza "Rzeczpospolita". Od dziś trwać będzie 6-tygodniowa konsultacja proponowanych rozwiązań, które dotyczą sprawy podstawowej dla pracowników, dla powodzenia reformy gospodarczej.

PRAWA GŁÓWNA -) to zwiększenie motywacyjnej funkcji wynagrodzeń przede wszystkim przez wzrost udziału płac podstawowych (stanowiacych m.in. podstawę tworzenia stawek akordowych) w całości wynagrodzeń. Odbyloby się to kosztem tych elementów wynagrodzenia, których związek z wynikami pracy jest mniejszy lub prawie żaden, ponieważ wynikają z samego tylko faktu zatrudnienia

Zakłada się, że działania mające usunąć te słabości

A oto główne założenia tego projektu: bylyby realizowane dwustopniowo: na podstawie uchwały Rady Ministrów sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakladach pracy oraz na podstawie ustawy w sprawie eksperymentalnych zasad wynagradzania w wybraprzedsiębiorstwach

> ZAŁOZENIA PROJEKTU UCHWAŁY RADY MINISTRÓW PROPONOWANE zmiany mają umożliwić przedsię-

biorstwom, w stopniu większym niż dotychczas, prowadzenie własnej polityki płac, dostosowanej do ich potrzeb i wiążącej się z ich własnymi warunkami technicznymi i organizacyjnymi produkcji. Zwłaszcza pożądane jest podwyższenie stawek

plac zasadniczych. Jak wiadomo w 1982 r. podjęto pewne - wówczas jeszcze ograniczone - decyzje, które umożliwiały modyfikacje wewnątrzzakładowych systemów wynagra-dzania (uchwały Rady Mi-Ciąg dalszy na str. 3



## Lomża: droga w przyszłość (2)

## Później

Mieszkanka Łomźy — BARBARA KACKIEŁO-RYBIC-KA i jej koleżanka z Warszawy — MAŁGORZATA KAN-SKA, to kolejna zmiana w sztafecie biegu po wizję wymuskanego w każdym calu miasta. Przekazały swoją propozycję projektową zagospodarowania przestrzennego. W odróżnieniu od profesjonalistów nie wzięły za projekt ani grosza, a przeciwnie - dopłaciły ze swojej kieszeni. Za kalki, odbitki i plansze, nie licząc spraw tak oczywistych jak zbieranie dokumentacji, projektowanie, kreśle-nie itp. Rekompensatę otrzymały jedną: dyplom magistra--inżyniera architekta oraz bardzo dobrą ocenę za pro-

a pracę dyplomową mówi Barbara — za-brałam się w 1979 r. Celowo szukałam tematu z tego terenu, gdyż byłam stypendystką Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Chciałam poznać miejscowe problemy i uzyskać jeszcze coś: od razu wyjść z czymś przydatnym. Dopiero w trakcie pracy, kiedy okazało się, że celowym byłoby rozszerzyć temat opracowania, dołączyla do mnie Malgosia. Gdy zobaczyłam Łomżę po

raz pierwszy, ocena była jednoznaczna: miasto piękne wyjątkowo pod względem architektonicznym zabałaganione. Wnętrza poszczegól-nych kwartałów, tj. przestrzeni zamkniętych w sposób umowny przez zespół budynków, są w większości nieczytelne pod względem funkcjonalności. Od razu widać że rządził raczej przypadek, niż plan zagospodarowania. Np. w rejonie ulicy Jatkowej: Spółdzielnia "Miś" potrzebowała pomieszczeń — postawiła je jak chciała. Ktoś wymyślił jeszcze skup butelek, też zrobił swoje: deska do deski i sklecony byle jak "potworek" stoi. Albo podwórko oglądane po wejściu przez brame z ul. 22 Lipca. Jak na peryferiach, z rynsztokami i innymi akcentami. Podobnie jest na Jatkowej, gdzie stoi równiutki rządek latryn. W samym centrum stolicy województwa!

Zaprzeczeniem wszelkich podstawowych zasad projektowania jest jeden z największych placów miejskich - Niepodległości. Albo proszę zobaczyć jak wygląda kwrtał zamknięty domem, gdzie mieści się sklep "1001 drobiazgów" przy Pl. Kościuszki, a z drugiej strony - ulica Krótką. Parking, składowisko węgla, huśtawki, piaskownice, ciąg pieszy wtajemniczonych wszystko wymieszane jak

Robiłyśmy pracę dyplomowa nt. zagospodarowania przestrzennego centrum Łomży pod kierownictwem doc. Andrzeja Gruszeckiego z Instytutu Konserwacji Zabytków przy Wydziale Ar-chitektury Politechniki Warszawskiej. On również zna to miasto. Sprzyjający był klimat dla tego wówczas rodzaju zamierzeń - dla wielu starszych miast otwierała się szansa uzyskania funduszy na rewaloryza-

Pracę musiałam zacząć od zbierania materiałów wyjś-

ciowych tzn. tych, które dawno powinny być zebrane, jeśli ktokolwiek myślał poważnie o calym przedsięwzieciu.

Podstawa opracowania stal sie plan ogólny miasta. Nowe centrum ogólnomiejskie jest na nim zlokalizowane wzdłuż ulicy Sikorskiego; natomiast stare jest pomyślane jako rodzaj współcentrum połączonego z nowym ciągiem zabudowań przy ul. Nowej, przy której znajduje się m.in. Urząd Wojowódzki

Zapoznalam się także z inwentaryzacją obiektów, która dysponował ówczesny Architekt Wojewódzki. Pokazano mi sterte zdjeć i powiedziano, że mogę je obejrzeć wyłącznie na miejscu; o pożyczeniu nie było mowy. Można więc sobie wyobrazić, jaki miałam z nich pożytek: były to dużego formatu fotogramy, bez żadnego opisu. Takie duże obrazki dla dorosłych. Były dla mnie absolutnie nieprzydatne - dokumentacje fotogra-

ficzną robiłam sama. Oparłam się więc o inny materiał źródłowy: książkę Godlewskiej "Łomża" i dokumentację znajdującą się w Pracowni Konserwacji Za-bytków "Zamek" w Warszawie. Wprawdzie nie stanowiły one kompletnych da-nych, ale łatwiej już było zrealizować to, co zamierzałam: odtworzyć dokładnie autentyczną, dawną sieć u-

lic, przejrzystą i logiczną. Dzięki temu zrekonstruowałam m.in. podział na kwartały starej części mia-

Ciąg dalszy na str. 3

## Nareszcie!

#### Handel obniżył ceny

przetworów z owoców

WARSZAWA (PAP). Ostat-

nio w niektórych placówkach handlu uspołecznionego obniżono o ok. 20 proc. dwóch asortymentów przetwo rów owocowych – dżemów i kompotów, wyprodukowanych ubiegłorocznych zbiorów. Była bowiem obawa, iż zgromadzone, głównie przez przedsiębiorstwa handlowe i hurtownie, zapasy tych wyrobów moga ulec zmarnowaniu lub ich jakość – na skutek zbyt długiego składowania – znacznie się obniży. W maju, a więc u progu nowych zbiorów sezonu przetwórczego, handel i przemysł dysponował 2ana ok. 20 tys. ton. Duże reze wy tego artykułu były zwła szcza w hurtowniach Z wielkości sezonowej obniżki cen na dżemy i kompoty wynika iż przedsiębiorstwa handlowe. zrezygnowały w tym przypadku nawet z przysługującej im marży. Ustalanie sezonowych cen w zależności od popytu rynku jest możliwe wdrażanej do praktyki reformie gospodarczej, której zapozwalają poszczególnym przedsiębiorstwom kreować ceny detaliczne, a ponadto zmuszają je – dzięki syste-mowi podatkowemu – do szyb-

#### Kolejna grupa przyznaje się do uprowadzenia E. Orlandi

kiego zbywania nagromadzo-

nych wyrobów.

RZYM (PAP) - Do mediciañskiej filii włoskiej agencji prasowej, ANSA dotarł w czwartek list, w którym kolejne ugrupowanie przyznaje się do uprowadzenia 22 czerwca br. 15-letniej obywatelki Watykanu, Emanueli Orlandi. "Turecki antychrześcijański front wyzwolenia" grozi egzekucją Emanueli 30 października br., żądając jednocześnie natychmiastowego uwolnienia Ali Agcy.

Autorzy napisanego nie naj-lepszą włoszczyzną listu zatytu-łowanego "Komunikat nr 1", do-starczają danych, mających — ich zdaniem — udowodnić, że dziewczynka znajduje się w ich rękach. Piszą oni m.in., że Emanuela ma na piecach 6 pieprzyków i że w wieku 13 lat brzekyla załamanie perwowe. przeżyła załamanie nerwowe.

Autorzy żądają również "infor-macji o Mirelli Gregori", nie podając jednak kim jest ta o-

Od chwili uprowadzenia E-manueli prasa i rodzice uprowa-wadzonej wielokrotnie otrzymy-wali już anonimowe listy lub telefony od rzekomych porywaczy. Nigdy jednak nie dostarczono wiarygodnych dowodów, że dziewczynka jeszcze żyje.



PROGNOZY DLA WOJEWODZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże oraz przelotne opady deszczu. W woj. łomżyńskim możliwe opady ciągłe. Temp. maks.
od 18 stop. C, w woj. łomżyńskim
do 23 stop. C na Suwalszczyźnie,
min. od 12 do 14 stop. C. Wiatr
claby, zmienny.

JUTRO – nadal możliwe opady v woj. białostockim i suwalskim, chłodniej.

IMIENINY - Oswalda, Stanisła-

## Władomości dnia Amerykańskie

samoloty-radary

w Egipcie

WASZYNGTON - W środe wieczorem przybyłu do Egiptu lwa amerykańskie samolotu wojskowe systemu wczesnego otrzegania AWACS W krótkim omunikacie departament obrolu IISA ożnajmił, że będa one uczestniczuć w amerykańsko-edipskich maneuwach wojsko-wych Bright Star"

AFP zwraca uwaae, że samo-ty radary zostaty wystane o Egiptu na tydzień przed

th manewrach ... Bright Star".

Demonstracja

mawiał z nimi red. Leszek Tarasiewicz. Czytaj - str. 4.

antyizraelska w Jerozolimie

uprzednio planowanym termi-nem. Przypuszcza się, że przy-spieszenie to nastąpiło w związ-ku z sytuacja w Czadzie.

Przedwojenni polscy piloci balonów znaleźli godnych naśladowców.

Są nimi zdobywcy tegorocznego pucharu Gordon Bennetta – Ireneusz

Cieślak (z lewej) i Stefan Makne. Z okazji pobytu w Białymstoku roz-

A BEJRUT — Masowa demonstracja przeciwko terrorowi kolonistów izraelskich odbyła sie w środe w arabskiej części Jerozolimy. Okupanci skierowali przeciwko demonstrantóm szturmowe bojówki osadników, którzy otworzyl odeń do uczestników pochodu protestacyjnego. Kilku demonstrantów zostało rannych.

Syria potępia politykę USA

▲ WASZYNGTON ▲ WASZYNGTON — Syria oznajmila, że weto amerykań-skie w Radzie Bezpieczeństwa, blokujące uchwalenie rezolucji potępiającej tzraelską politukę kolonizacji okupowanych terytoriów arabskich, jest "najbardziej dobitnym przejawem wrogości Stanów Zjednoczonych wobec Arabów i świadectwem amerykańskiego poparcia dla tzraelskiego planu aneksji Zachodniego Brzegu Jordanu".

Masowe egzekucje w Salwadorze

A HAWANA — Według komunikatu ogłoszonego w stolicy
Kostaryki, San Jose, przez stużbe ochrony prawnej przu arcybiskupstwie w San Salvador, od
stycznia do czerwca br. stracono w Salvadorze 2,233 osoby.
Większość eazekucji dokonywali
żołnierze wojsk reżimowych.
175 osób było przed eazekucja
torturowanych.

Kabul odrzuca oskarżenia Pakistanu ▲ DELHI - Rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagraniczże podobnego typu oskarżenia ze strony Islamabadu sa klamtime i nie maja žadnych pod-"Kosmos-1486"

▲ MOSKWA - W środe, w

Zwiazku Radzieckim innrowa-

nych Afganistańskiej Republiki Demokratycznej w petni odrzu-cił oskarżenia władz pakistań-skich, jakoby stły zbrojne Afga-nistanu naruszyły granice po-wietrzną i igdową Pakistanu.

W opublikowanym przez a-

gencję Bachtar oświadczeniu afgańskiego MSZ stwierdza się.

drony został na orbite okato ziemska kolejnu sztuczny satelita Ziemi "Kosmos - 1486". Na pokładzie satelity znajduje ste aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania

dan przestrzeni kosmicznej.

nie ustępuje

MADRYT (PAP) - Malta

nadal uniemożliwia zakończe-nie madryckiego spotkania

KBWE. Na czwartkowym po-

siedzeniu plenarnym delegat

tego kraju - Evarist Saliba

myślności w procesie KBWE i

prawo Malty do proponowania

konkretnych kroków dla u-

rejonie Morza Śródziemnego.

Wyraził zarazem niezadowole-

nie, że większość szefów dele-

gacji państw uczestniczacych

opuściła Madryt, przekazując

swe obowiązki przedstawicie-

lom niższej rangi, kiedy 15

lipca wszystkie kraje z wyjąt-

kiem Malty zaaprobowały do-

kument końcowy madryckiego

spotkania KBWE.

Powszechna

Senator Glenn:

kontrola zprojen

NOWY JORK (PAP) - By-

ły astronauta, senator John Glenn, zabiegający o wysta-

wienie przez partię demokra-

tyczną swej kandydatury w przysziorocznych wyborach prezydenckich w USA, w wy

powiedzi złożonej korespon-dentowi agencji Reutera w

Montrealu stwierdził, że w wy-

siłki na rzecz kontroli zbrojeń

jadrowych powinny być włą.

czone oprócz USA i ZSRR in-

ne mocarstwa, dysponujące

bronia atomowa. Senator Glenn, który przebywa w tej

metropolii w związku z plano-

wanym wystąpieniem na zjeż-

dzie związku pracowników przemysłu spożywczego i han-

dlu oświadczył, iż mało praw

dopodobne jest oczekiwanie

strony amerykańskiej na osią-

gnięcie w rokowaniach poro-

zumienia ze Związkiem Ra-

dzieckim w sprawie ogranicze

nia arsenalu broni jądrowe

mocnienia bezpieczeństwa

przypomniał zasadę

Konferencia

madrycka

Malta

## komisarzom wojskowym

4 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła sie narada naczelników miast i gmin dyrektorów wydziałów UW oraz dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji podporządkowanych wojewodzie. W naradzie uczestniczyli wojewoda Kazimierz Dunaj, przewodniczący WK SD — Zygmunt Kummer, sekretarz KW PZPR - Mikolaj Kozak, komisarz wojskowy mgr inż. Marian Skibiński. Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego - plk dypl. Leon Siemiończyk oraz komisarze wojskowi, którzy pełnili swe funkcje w woj. białostockim w okresie stanu wojennego.

W pierwszej części obrad wojewoda Kazimierz Dunaj złożył serdeczne podziękowawszystkim komisarzom wojskowym za ofiarna i zaangażowana działalność. Prezydium WRN przyznało złote odznaki "Zasłużony Białostoc-

czyźnie", które otrzymali: płk Marian Skibiński, płk Leon Siemiończyk, ppłk Henryk Kuryłowicz, mjr Ciećka i kpt. Jan Nikolajuk. Dekoracji dokonał przewodniczący WRN - Marian Kukla, Głos zabrali M. Skibiński i L. Siemiończyk dziękując za przyznane wyróżnienia. Naczelnik gminy w Sidrze -Franciszek Czołpiński mówił o dobrze układającej się współpracy między wojskiem

omówiono zadania administracji terenowej, zapoznano z wykonaniem planu społeczno--gospodarczego województwa za pierwsze półrocze i bieżąca sytuacje w rolnictwie a także przedstawiono obowiazki organów administracyjnych w świetle nowych uregulowań prawnych, podjetych na ostatniej sesji sej-

## "Le Devoir"

OTTAWA (PAP) - Ukazujacy sie w Montrealu francuskojęzyczny dziennik "Le Devoir" zamieścił artykuł Jeana Claude Leclerca poświęcony sytuacji w naszym kraju. Autor stwierdza, że wbrew temu co pisza niektóre gazety dziennikarze zachodni mogą odwiedzać Polskę przeprowadzać rozmowy, słowem spełniać swe normalne obowiazki.

Leclerc dochodzi do wniosku, że rząd Polski udowodnił, iż pragnie autentycznych reform wewnętrznych i podją już ich realizację w okresie ostatnich dwu lat Wiele z tych reform jest po prostu wcielaniem w życie tego, co zawiesierpnia 1980 roku.

momencie wprowadzenia sta-

## Z fromu walk Iran - Irak

no Iran, jak i Irak, informuja o odnoszonych przez siebie zwyciestwach w walkach, jakie z nowa si a rozgorzały w ostatnich dnigch na różnych odcinkach frentu w trwającej już blisko trzy lata wojnie.

nastapiło w rejonach Zatoki Perskiej oraz irańskiego miasta Mehran w centralnym sektorze frontu.

podała że wojska Iranu odparly atak przeciwnika na pozycje zajmowane w pobliżu irańskiego portu Choramszar.

### Ponad 3 min bezrobotnych

LONDYN (PAP) - W lipcu w Wielkiej Brytanii, według oficjalnych danych brytyjskiego departamentu zatrudnienia, było 3.020.600 bezrobotnych, co oznacza, że 12,7 pro-Brytyjczyków w wieku produkcyjnym znajduje się bez pracy.

nych powiększyła ponad 200tysięczna rzesza młodych ludzi, którzy ukończyli szkołę i nie moga znaleźć pracy. figurują oni jednak w oficjalnych statystykach jako pozostający bez pracy, gdyż te uwzględniają jako bezrobotnych, tylko tych, którzy pobierają zasiłek.

BRUKSELA (PAP) - Holenderskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało w czwartek, że również w tym kraju zanotowano przypadki tyfusu wśród osob powracających z wakacji na greckiej wyspie Kos. Poprzednio zachorowało 12 obywateli brytyjskich, 5 Fimieszkali na wyspie Kos tym samym hotelu.

Obecnie z objawami tyfusu zostały hospitalizowane dwie

Zdrowia stwierdziło, że nie istnieje niebezpieczeństwo e-

a administracją terenową. W drugiej części narady

rały porozumienia gdańskie z

kanadyjskiego dziennikarza sytuacja gospodarcza Polski jest w chwili obecnej znacznie lepsza niż w nu wojennego. Dowodzi to, że zakończyła się sukcesem podjęta wtedy . . . . z rząd w ielka operacja której celem było wydob, cie kraju z dna kry-

Według "Le Devoir", mimo wciąż jeszcze istniejących podziałów w społeczeństwie, Polska zmierza ku pojednaniu narodowemu, które stanowi właśnie podstawowy cel poli-

Bagdad informuje również

o trwających nieustannie

walkach w centralnym sekto-

rze frontu, na obszarze mię-

dzy miastami Mehran, po

irańskiej stronie oraz Zurba-

Tymczasem z frontu dyplo-

matvcznego agencje odnoto-

wują rozmowy na linii Anka-

ra - Bagdad. Do stolicy Tur-

cji z nieoczekiwana, krótką

wizyta przybył wicepremier

nych Iraku, Tarek Aziz. Pod-

czas rozmowy z prezydentem,

dyplomacji. Ilterem Turkme-

nem omówione zostały aktu-

alne wydarzenia w wojnie

iracko-irańskiej, w tym rów-

nież pod katem interesów

Turcii.

Kenanem Evrenem i szefem

tijeh, po stronie irackiej.

#### doniesienia Sprzeczne

Teheran podał, że rozpoczęty BEJRUT (PAP) - Zarówwe wtorek atak Irakijczyków miał na celu zdobycie strategicznych fortyfikacji oraz umocnienie irackich punktów obserwacyjnych w rejonie. Z kolej Irak podaje, że siły irańskie zostały tam zniszczo-

Szczególne nasilenie staró

Irańska agencja prasowa

w W. Brytanii

#### Wypadki tyfusu w Holandii

nów i 2 Szwedów. Wszyscy

młode Holenderki. Holenderskie Ministerstwo

#### WARSZAWA (PAP) - Niedawna reorganizacja służb fisny i kary pieniężne w łącz-nej wysokości ponad 33 mln

Organa kontroli finansowej

Coraz trudniej podatkowych — 576 mln zł. Działalność tego typu nie od-

Coraz trudniej więc

## namiotów, obozowej kuchni,

Ciag dalszy ze strony 1

czeń wykonywanych w ramach planów Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego na terytorium NRD.

Motywem zasadniczym diaoficerów i żołnierzy z ich najwyższym rangą przełobyły najżywotniejsze problemy służby żołnierskiej i pracy wojska dla kraju. niezbędnej zwłaszcza obecnie, gdy "do Polski wraca nadzieja"

Gen. Jaruzelski z satysfakcja obserwował wysoki poziom kunsztu bojowego demonstrowany przez ćwiczących.

ich zakwaterowania i wypoczynku oraz aspiracjami i marzeniami po zakończeniu zaszczytnej służby wojskowej, powrocie do rodzinnego domu pracy cywilnej.

Zołnierz Polski, złączony trwałymi więzami klasowego sojuszu i braterstwa broni z żołnierzami armii wspólnoty socialistycznej, zwłaszcza ra dzieckich sił zbrojnych, jest niezawodnym obrońcą naszej niepodległości, bezpieczeństwa

### stanicy

Po południu premier odwieharcerzy z elblaskiego hufca spędzających wakacje miejscowości obozie w Piecnik koło Kalisza Pomorskiego. Niespodziewana wizyta zaskoczyła wszystkich: zuchów, harcerzy i ich wycho-wawców. Onieśmielenie jednak szybko mija. Wokół generała gromadzi się coraz liczniejsza rzesza harcerek i harcerzy. Zapraszają do swoje, stanicy, która niestety w ta-kiej właśnie chwili przedstawia opłakany widok. Padają cy od kilkunastu godzin cy od kilkunastu godali deszcz w poważnym stopniu zniweczył efekty harcerskiej pracy nad urządzeniem obozowiska. Miejsce uroczystych zbiórek zamienił niemal w jeziorko, zakłócając rytm obo-

Szybko jednak – jak hywa u najmłodszych

kalnych i powołanie urzędów i izb skarbowych, wyraźnie wpłynęła na skuteczność kontroli podatkowej. Coraz trud-niej jest dziś ukryć zarówno nielegalnie prowadzoną działalność gospodarczą, jak też zataić faktyczne dochody z produkcji i usług rzemieślni-czych oraz handlowych.

trafnie typują przypadki wymagające ich wkroczenia. W I półroczu 1983 r. na 3166 kontroli w 2754 przypadkach trafila ona "w dziesiątke".

Zaplacenia podatku oraz kary nie uniknie blisko 2 tys. osób, które prowadziły działalność gospodarcza bez jej zgłoszenia. W ponad 800 przypadkach zapłacą wyższy po-datek właściciele przedsiębiorstw zarejestrowanych, ukrywaiący faktyczne dochody.

W sumie tworzy to niebagatelną kwotę ponad 680 mln zł, z czego zabezpieczono już w majątku i wierzytelnośsprawców przestępstw

#### Poważna awaria elektrowni atomowej

NOWY JORK (PAP) Rzecznik towarzystwa "Hyd-ro-Ontario" ujawnił, że w poniedziałek w elektrowni atomowej Pickering na wschód od Toronto stwierdzono wyciek silnie radioaktywnej wody z układu chłodzenia reaktora Oddana do użytku w latach 1971—73, siłownia o mocy 2160 MW ma obecnie 5 reaktorów, a dalsze 3 są w

trakcie instalacji. Przedstawiciel kierownictwa towarzystwa "Hydro-Ontario" zapewnił opinię publiczną, że

przedostanie sie na zewnatrz skażonej wody nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzkiego. Do środy zdolalo wyciec prawie 20 tys. litrów wody, początkowo w tempie 900 litrów na minute przez dziurę o powierzchni 6 cm kw., a później w zmniejszonym tempie do 270 litrów na minutę.

Za 2-3 dni paliwo bedzie mogło być usunięte i ekipy przystąpią techniczne sprawdzania stanu wentyla.

## Podziękowanie Wojciech Jaruzelski wśród żołnierzy, harcerzy i studentów

ostatnim okresie podczas ćwi-

Interesował się warunkami

Ze szczególnym sentymentem - stwierdził gen. Jaruzelski w bezpośredniej rozmowie z młodymi zwiadowcami zwracam się do was, ponieważ sam byłem zwiadowcą w okresie wojny z hitlerowskim najeźdźcą. Życzę wam sukcesów w służbie dla kraju i pomyślności w życiu osobistym. Przekażcie pozdrowienia i wyrazy szacunku waszym rodzicom za wzorowe obywatelskie wychowanie.

Spetkanie gen. Jaruzelskiego na żołnierskim poligonie, gdzie ofiarnym wysiłkiem żołnierzy i ich dowódców umacnia się gotowość bojowa naszego wojobronna Polski, ska i moc stalo sie doniosłym akcentem obchodów jubileuszu 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

### W harcerskiej

zowego życia. ski zostają zapomniane. Wypiera je radość nieoczekiwanej wizyty. Tematem zwierzeń są uroki obozowego lata, zdobyte sprawności, wspomnienia szkolne, opowieści o rodzicach, przeżytych przygodach, przeczytanych książ-

## o "latwy chleb"

bywa się bezkarnie. Na winnych nałożono również grzyw-

"łatwy chleb". Bardziej efek-tywna działalność w zakresie kontroli podatkowej wychodzi naprzeciw postulatom społecz-

jadalni, wzruszającą pamiątką spotkania bedzie niewątpliwie, wspólna fotografia. W rozmowie z wychowaw-

- podejmowane sa sprawy szeroko rozumianej troski o właściwe przygotowanie młodego pokolenia do przyszłego, już dorosłego ży-Zegnając się z naimłodszymi przyjaciółmi Wojciech Ja-

go najlepszego, słonecznych wakacji i nabrania sił do dalszej nauki. Anna Nadarzewska i Dorota Witacz - uczennice elbląskich szkół, przekazały generałowi na pamiątkę spotkania, biękitną chustę harcerską i

ruzelski życzył im wszystkie-

pożegnalne pocałunki. Wśród studentów

Ostatnim punktem środo-wych spotkań były rozmowy uczestnikami I ogólnopolskiego zgrupowania studenckich Ochotniczych Hufcow Pracy w Wałczu. Odbyły one w pomieszczeniach miejscowego hufca stacjonarnego noszącego imię gen. Stanisława Popławskiego - dowódcy Armii Wojska Polskiego. Turnus zgromadzil 75 studentów - reprezentujących

m.in. uczelnie poznańskie, wrocławskie, łódzkie, warzielonogórskie Wspólnie z polskimi kolegami pracują i wypoczywają studenci z Wietnamu, Peru, Ma dagaskaru, Nigerii, Kenii, Jordanii. Iniciatorami tei formy wypoczynku wakacyjnego, łaczącego elementy pracy i rozrywki, są działacze młodzieżowi Uniwersytetu Adama Mic-kiewicza w Poznaniu. Najlepsi z uczestników tego zgrupowania pojadą w nagrodę podobny obóz do Czechosło-

I tu wizyta zaskoczyła wszystkich. Po zapoznaniu się ze studenckim "gospodarstwem" W Jaruzelski zatrzymał się w świetlicy, gdzie dobiegała końca kolacja Pierwszymi roz-mówcami generała byli tu studenci wietnamscy Już październiku podejmą oni studia na polskich uczelniach, m. in. na Politechnice Szczecińskiej. Pochodzę z miejscowości leżącej 90 km od Hanoi powiedział przyszły słuchacz politechnicznego Wydziału Bu-dowy Statków. – Czujemy się w Polsce, jak wśród praw-

Gratuluję wam wyboru kierunku studiów; dobrzy fa-chowcy w tej dziedzinie są potrzebni gospodarce waszego naszego kraju - stwierdził premier. - Jestem przekona-ny, że będziecie mile wspominać pobyt w Polsce. Nasz naród tak doświadczony okrucieństwem wojny darzy szczególnym szacunkiem i przyjaź-nią bohaterski naród wiet-

Bylismy w obozie harcerskim i na poligonie wojskowym; zaczęliśmy od czolgów, a kończymy dzisiejsze spotkanie wśród bukietu kwiatów - powiedział W. Jaruzelski. siadając w gronie studentek - I nie mam tu na myśli bukietu znajdującego się na stoliku.

Dziewczęta podzieliły się wrażeniami z pobytu na zgrupowaniu; mówiły o spotka-niach z ciekawymi ludźmi, o pracy, którą wykonują przy pielegnacji upraw i szkółek leśnych. Chwaliły sobie tę formę wypoczynku lansowaną przez studenckie organizacje młodzieżowe w myśl hasła Wakacie na własny rachunek". Dłuższą chwilę poświęcono wymianie opinii na te mat przewidywanego, nowego systemu stypendialnego, Jego założenia wyjaśniał Waldemar

Mija 11 godzina pracowitego dnia premiera rządu, wypelnionego spotkaniami i rozmowami o sprawach bliskich wszystkim, którym na sercu leży dobro Polski. O autentyczności i niezaplanowanym charakterze tych spotkań najlepiej świadczy fakt, iż dopiero pod koniec spotkania gene rała ze studentami w Wałczu przybyli gospodarze woje-wództwa i przedstawili się przywódcy partii i rządu. Studenci, żegnając się z ge-

neralem, mówili: dziękujemy przede wszystkim za niespodziankę, jaką Pan premier nam zgotował. Po wyjściu z budynku OHP

W. Jaruzelski zainteresował się położonym naprzeciwko budynkiem mieszkalnym. Jak się okazało - obiektem Państwowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pile filia Wałcz, w którym znaj-dują się mieszkania rotacyjpracowników tego przedsiębiorstwa. Odwiedził mieszkanie rodziny Martuszewskich interesując głównie ich warunkami mieszkaniowymi i materialnymi.

## Nowe polskie leki

WARSZAWA (PAP) - Już / niedługo — jak informuje In-stytut Przemysłu Farmaceutytycznego - krajowa służba zdrowia wzbogaci się o nowe leki. Dopuszczenie niektórych z nich do powszechnego sto-

### "Rowerem po pokój-83"

NOWY JORK (PAP) - Między narodowa impreza pod nazwą "Rowerem po pokoj - 83" weszła w ostatnią fazę: w czwartek jej uczestnicy opuścili stanie Pensylwania do przedostatniego trasie przejazdu – stanie Maryland.

Idee i cele tego niecodziennego maratonu wywołały żywą reakcję w społeczeństwie amerykańskim. Wystarczy wspomnieć, że wyprawa rozpoczęta 6 lipca w Moskwie przez 32 iniejatorów, przyciągnęła na ziemi amerykańskiej nowych uczestników: w Filadelfii do kolumny kolarzy przyłączyło się ponad 100 dalszych osób.

32-letnia mieszkanka Filadelfii, 32-letnia mieszkanka Filadekii, Linda Knapp, uczestnicząca w wyprawie od samego jej początku stwierdziła, że w ZSRR zrozumiała, iż społeczeństwo radzieckie żywotnie zainteresowane jest położeniem kresu wyścigowi zbrojeń jądrowych. Dodała następnie, że ludziom ze wszystkich krajów potrzebne jest znalezienie wspólnego języka.

sowania w naszym lecznictwie otwartym spodziewane jeszcze w tym roku, w innych przypadkach przewiduje się wdrożenie próbnej produkcji. W Rzeszowskich Zakładach

"POLFA" Farmaceutycznych trwają prace nad wprowadzeniem do produkcji nowego, oryginalnego preparatu, który charakteryzuje się działaniem przeciwwirusowym. Dotychczasowe badania rokują dzieję na dużą jego skutecz-ność. O ile nadzieje te potwierdza kontynuowane badania kliniczne - preparat ten ukaże się na rynku w 1985

W tych samych zakładach przewiduje się na początku 1984 r. wdrożenie do produkcji preparatów przeciwgrzybiczych w formie zasypki i płynu, z równoczesnym wdrożeniem form weterynaryjnych, skutecznych m.in. w leczeniu tych grzybic, w których dotychczas stosowane leki przynosiły zadowalających re-

Rynek farmaceutyczny wzbogacony zostanie także o nowe rodzaje leków przeciw niektórym chorobom reumatycznym. Będą to przede wszystkim tzw. niesterydowe leki zapalne oraz przeciwgośćcowe. Próbne serie tych środków powinny być uruchomione pod koniec tego roku.

### Grupowe ubezpieczenie rodzinne na życie w PZU

tów w inspektoratach PZU

- opłacać będzie stosow-

ostateczny termin dokona-

nia podwyższenia kwot u-

ną, podwyższoną składkę.

WARSZAWA (PAP) - W ostatnim okresie Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził wiele zmian umożliwiających ubezpieczonym urealnienie kwot ubezpieczenia. Między innymi umożliwił podwyższenie niskich sum ubezpieczenia przez osoby kontynuujące indywidualne grupo-we ubezpieczenia rodzinne. Jak dowiaduje się PAP, centrala PZU uprościła w tych dniach znacznie zasady podwyższenia tych kwot.

wszystkie osoby, które kontynuują grupowe ubezna pieczenia rodzinne życie lub zaczną kontynuować do 31 grudnia br., mogą podwyższyć kwoty swego bezpieczenia do 30 tys. zł (dotychczas możliwość podwyżki przyznawano wyłąemerytom i rencicznie stom). formalności związane

zmianami kwoty mogą być

również załatwione w spo-

sób uproszczony, a polega-

jący na tym, że sam ubez-

pieczony — bez potrzeby składania innych dokumen-

bezpieczenia zarówno przez emerytów, rencistów jak i pozostale zainteresowane osoby ustalono na 31 marca Przypomnijmy, że już z dniem 1 lipca 1981 roku dla osób kontynuujących indywidualne ubezpieczenie PZU automatycznie podwyższyło minimalną kwotę w przypadku śmierci ubezpieczonego do

10 tys. 21 bez pobierania do-

datkowej składki. Od 1 października 1982 r. stworzono możliwość dalszego - na wniosek zainteresowanego - podwyższenia wysokości kwoty ubezpieczenia do 15 tys. zł, pod warunkiem opła-cenia składek od całej sumy ubezpieczenia - według taryfy stosowanej dla danego typu ubezpieczenia. Za każdy dalszy tysiac zł sumy ubezpieczenia w przedziale 15 tys. -30 tys. zł składka miesięczna wynosi 4 zł. Jeśli zatem osoba kontynuująca ubezpieczenie na kwotę 10 tys. zł ze składką 2 zł od każdego tysiąca sumy, a więc miesięcznie płaciła dotychczas 20 zł - podwyższy tę kwotę do 30 tys. zł. wówczas miesięczna składka od dodatkowych 20 tys. zł wyniesie:

s. zł wyniesie:
za podwyżkę z 10 tys. zł
do 15 tys. zł po 2 zł od
tysiąca tj. 10 zł,
za podwyżkę z 15 tys. zł do 30 tys. zł po 4 zł od ty-siąca tj. 60 zł. Nowa składka wyniesie zatem łącznie

Warto podkreślić, że podwyższenia sumy ubezpieczenia do 15 tys. zł można dokonac wstecz od 1 października 1982 r., a do 30 tys. zł od 1 stycznia 1983 r., pod warunkiem uregulowania składek za te okresy do dnia 31 marca 1984 Od tych terminów PZU wypłaca również wyższe świad-

czenia stosownie do wysokoś-

ci opłaconej składki. Jeżeli natomiast świadczenie wypłacone zostało przed załatwieniem formalności związanych podwyżką sumy, a składka za nowa kwote (do 15 tys. 30 tys. zi) zostanie opłacona wstecz od terminów określonych powyżej, wówczas PZU uzupeini te świadczenia odpowidnio je podwyższając.

wynika, że na północy Czadu toczą się obecnie za-cięte walki między wojskami reżimu w N'Djamenie a siwojskowa. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (GUNT). Koncentruja się one wokół miasta Faya — Largeau, położonego w odległości 800 km

Zacięte walki

PARYZ, LONDYN, ALGIER |

(PAP) - Z relacji agencyj-

od stolicy kraju - N'Djameny.

Według libijskiej agencji

nych

informacyjnej JANA, powołu-jącej się na doniesienia radiostacji GUNT, przywódca reżimu n'djamenskiego, Hissen Habre miał zginąć w czasie starć o Faya-Largeau. JANA pisze, że wiadomość tę miał potwierdzić minister pracy w N'Djamenie, który dostał sie we wtorek do niewoli w miasteczku, Um Szaluba. Natomiast minister informacji N'Djameny Soumaila Mahamat zaprzeczył tym doniesieniom. Powołując sie na informacje

Reutera pisze o trudnym położeniu wojsk Habrego w remiasta Faya-Largeau. Informacjom tym towarzyapele rezimu do USA i Francji o przyspieszenie dostaw broni i sprzetu wojsko-

władz n'djemeńskich agencja

Agencja Associated Press podała o nadeiściu do N'Djameny pierwszej partii amerykańskich rakiet przeciwlotniczych "Redeye" Przybyli tam również specjaliści USA, którzy beda prowadzić instruktaż użycia tej broni. W drodze do Czadu znajdują się również

na północy kraju amerykańscy doradcy wojskowi. Przedstawiciel departamentu Stanu USA, zakomunikował że w razie konieczności" rządowi Habrego zostanie udzielona dodatkowa pomoc

W Addis Abebie opublikowano w środę komunikat biu-ra XIX konferencji szefów państw i rzadów afrykańskich - członków OJA. W dokumencie tym Organizacja Jedności Afrykańskiej zaapelowao zaprzestanie rozlewu krwi w Czadzie i osiągnięcie pokoju w tym kraju na zasadzie zgody narodowej.

Ministerstwo spraw zagranicznych Libii wydało w środę oświadczenie, w którym ponownie stwierdza się, iż libijska Dżamahirija nie miesza się w wewnętrzne sprawy Czadu i zajmuje neutralne stanowisko wobec konfliktu wewnętrznego w tym kraju Oświadczenie to jest odpowiedzią na oskarżenia Stanów Zjednoczonych jakoby wojska libijskie brały udział w walkach o Faya-Largeau.

Oświadczenie zwraca uwagę, że rozpowszechniając tego rodzaju insynuacje Biały Dom wysyła w tym samym czasie razem z Francją wielkie ilości broni oraz doradwojskowych i najemników. Libia - czytamy w dokumencie - popiera żądanie państw OJA o natychmiastowe zaprzestanie obcej interwencji w sprawy Czadu i podjęciu rozmów przez antagonistyczne ugrupowania w celu osiągnięcia porozumienia pod patronatem OJA.

## Zielone żniwa

lo obfite. Pozytywnie wpłynęły jedynie na okopowe ziemniaki i buraki oraz warzywa.

w największym Susza stopniu wystapiła w woj. łomżyńskim. Wskutek tego porost traw jest tam bardzo słaby. Szacuje się, że rolnicy skoszą trawę zaledwie z polowy zmeliorowanych tere-nów. Część tych lak wykorzystuje się jako pastwiska. Na pozostałej rowierzchni kosi się trawy na siano.

#### Tragiczne rezultaty spożycia

zupy z muchomorów

TARNOW (PAP) - Zatruciu grzybami uległa 7-osobowa rodzina z Siedlisk koło Tuchospożyła zupę przyrządzoną z zebranych muchomorów. 14letnia Anna i 12-letnia Agata C., mimo przewiezienia do Instytutu Pediatrii AM w Krakowie i intensywnej pomocy zmarły. Pozostałe trzy dziewczynki przebywają w szpitalu i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Najmniej groźnie posiłek z trujących grzybów oddziałał na rodziców.

Okazało się, że była szansa uratowania dwójki dzieci, gdyby zaraz po zatruciu znalazły się w szpitalu. Stało się to jednak dopiero po upływie trzech dni od chwili spożycia muchomorowej zupy.

#### Szaleniec zastrzelił 35 osób

LONDYN (PAP) - Nie zidentyfikowany osobnik strzelił w Ugandzie co najmniej 35 osób i ranił dwadzieścia innych. Jak pisze dziennik kół chrześcijańskich w Kampali "Munno" osobnik ów zaatakował pasażerów autobusu w okręgu Luwero, 100 km od stolicy kraju, Kampali Szaleniec nie ograniczył się do morderstw i zranień, ale dokonał również kradzieży, zabierając niektórym nawet ubrania.

Był to najpoważniejszy tego typu incydent w Ugandzie od lutego br., gdy inny autobus został ostrzelany przez szaleńca; zginęło wówczas 30

#### KRONIKA WYPADKÓW

a sierpnia br. ok. godz. 18
na strzeżonym przejeżdzie kolejowym w Sokółce, pociąg osobowy Kużnica Białostocka — Sokółka najechał na przechodzącego przez tory, przy opuszczonych
zaporach, 45-letniego STANISŁAWA A. Poniósł on śmierć na
miejscu.

2 bm. w Białymstoku, przy ul. Wrocławskiej, powstał pożar. Spłonęły dwa mieszkania na poddaszu. W toku oględzin miej-sca pożaru natrafiono na zwłoki rencistki, 67-letniej MARII A.

Zaawansowanie sianokosów w całym regionie szacuje się na ok. 30 proc. W woj. białostockim sprzatnieto trawę z ponad 27 tys. ha (powierzchnia łak zmeliorowanych

84 tys. ha) cj. z ok 32 proc

Z cześci łak (ok. 6,4 tys. ha)

trawe spasiono; z reszty zbierze się na siano. Pogoda nadal sprzyja. Trawa schnie szybko. Jakość siana jest wysoka. Szybko trafia ono do stodół. W woj. białostockim siano ok. 17.5 tys. ha lak. Mimo to sianokosy opóźniają się z uwagi na spietrzenie prac. Główny wysiłek rolnicy skupiaja na sprzecie zbóż. Jako drugoplanowe pozostają siano-kosy i wiele innych prac na polach, które należy wykonać w tym samym czasie.

jeśli W. Brytania, Francja Chiny beda mogly dalej swo bodnie rozbudowywać włast arsenaly tej broni. Opacy śniegu

Bawarii BONN (PAP) - Po burzach BONN (PAP) — Po burzach i gwattownym spadku temperatury do 20 stopni, w Bawarii zanotowano w środę obfite opadyśniegu na wysokości powyżej 1600 m. Powyżej 2000 m Jaicz pozostat.

Według informacji monachją skiego urzędu meteorologicznego na Zugspitze, szczycie liczącym 2963 m, spadło od wtorku 10 cm śniegu. Temperatura obniżyła się

## **常記SPORT**為認

## Piłkarze na start!

W sobotę i niedzielę zainaugurowane zostaną rozgrywki w gach piłkarskich. Białostoczan najbardziej interesuje pojedyn beniaminka II ligi — Jagiellonii z Bronią Radom, który będ rozegrany w niedzielę, 7 bm. na stadionie Gwardii w Białyms,

ku.

Również w sobotę i niedzielę rozpoczną się rozgrywki piłkarst.
Również w sobotę i niedzielę rozpoczną się rozgrywki piłkarst.

dzie przeżywały wzloty i upadki. Ganiono ich i komplementowa.

Jedno tylko zawsze było wspólne wśrod kiblcow — nastrój ogkiwania przed inauguracją, żeby nie powiedzieć — tesknota.

Pierwsze pojedynki przeżyjemy już w sobotę i niedzielę i kumy na to, że zawodnicy dostarczą wiele emocji i nie sprawią n

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

Piłka nożna BIALYSTOK. Niedziela, godz.
17., stadion Gwardii, mecz II ligi
Jagiellonia — Broń Radom.
SOKOŁKA. Sobota, godz. 17.30,
stadion OSIR, mecz III ligi Sokół
— Stomil Olsztyn.
EŁK. Niedziela, godz. 17, stadion Tysiąclecia mecz III ligi
Mazur — Gwardia Szczytno.
ŁOMZA. Niedziela, godz. 11 stadion OSiR, mecz III ligi la - Polonia W-wa.

GIZYCKO. Niedziela, godz. I stadion miejski, mecz III I Mamry — Wigry Suwaki.

SPORT DLA WSZYSTKICH W sobote i niedzielę na ko-tach w Zwierzyńcu rozpoczni-się turniej tenisa ziemnego Gran Prix wolnych sobót. Początek godz. 8.

## IDONIESIENIA AGENCYJNE

SZURKOWSKI ZWYCIĘŻA

Na 165-km trasie z Piaseczna do Na 163-km trasie z Plasteżlia o Sokołowa Podlaskiego, rozegrano w czwartek 4 bm. II etap wyści-gu Dookoła Mazowsza. Zwycięzcą gu Dookoła Mazowsza. Zwycięzcą etapu został Ryszard Szurkowski z Poloneza W-wa. Drugi był Ma-rek Kulesza z Legii Warszawa, a trzeci Jerzy Swinoga z kadry PZKol.

PROTEST KADROWICZÓW

Przed rozpoczęciem pierwszego etapu wyścigu "Dookoła Mazowsza" kolarze kadry odmówili startu, żądając spotkania z przedstawicielem PZKol. Powodem protestu były fatalne, zdaniem sportowców, warunki w jakich przygotowują się do mistrzostw świata. Już drugi z kolei krajowy wyścig odbywa się w "spartańskich" warunkach. Po dyskusjach z przedstawicielami kolarskiej centrali kadrowicze zgodzili się jednak wystartować. Ich akcja o-późniła rozpoczęcie wyścigu o bli-

#### sko godzine. PORAŽKA KOSZYKAREK Z BRAZYLIA

Nie udało się jak dotad polskim koszykarkom przerwać serii porażek w fazie finałowej mistrzostw świata. W swym przedostatnim meczu Polki przegrały z drużyną gospodarzy 72:84. Po tym spotkaniu nasza reprezentacja z siedmioma punktami zajmuje miejsce w finale, wyprzedzając Jugosławię (6 pkt.). W pozostałych Pld. 82:86 (45:39), a Bulgaria wygrala z Jugoslawia 78:73 (39:37). DOCHODY I WYDATKI

WIDZEWA W GKKFiS odbyło się 4 m. spotkanie z przedstawicielami RB "Widzew", którzy przedłożyli ps wpływów i wydatków okrebnych dla klubowego fundsipremii, nagród i opłat transsporych.

Z dopuszczalnych źródeł RT "Widzew" miał wpływy — 47,8 tys. zł (15.840 tys. tj. 33 proces ogólnych wpływów za bilety, 45,8 tys. za transmisje telewizyjn 8,750 tys. za reklame oraz 18,00 tys. za transfery).

Po stronie wydatków zaplanowano na najbiższy sezon: 1886 tys. na premie i nagrody ożs 37,000 tys. zł na zaplate transferów. Oznacza to zdolność pramo-finansowa RTS "Widzew" zapłaty GKS "Gwardia" kwoty min zł z legalnego źródła zaprzejście pikkarza D. Dziekanowaniego.

#### TRENER SWIATEK ZREZYGNOWAŁ

Reprezentacja Polski koszyka rzy została bez trenera. W ostanich dniach z funkcji tej zrezys nował Jerzy Świątek pracujący kadrą przez prawie sześć latprzyszłym tygodniu PZKosz. ustosunkuje się do misji trenera Swiatka oraz w padku jej przyjęcia wyznaczy to stanowisko nowego szkolenie

# Propozycje zmian w systemach wynagrodzeń

Ciag dalszy ze strony 1

Proponowane podniesienie stawek płacy zasadniczej nistrów nr 60 z 19 marca 1982 r. w przypadku budownictwa oraz nr 135 z 28 czerwca 1982 r. w przypadku przedsiębiorstw przemysmiały umożliwić przedsiębiorstwom prowadzenie własnej polityki plac, zgodnej z ich warunkami i potrzebami. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że nadzieje pokładane w ubiegłoocznych decyzjach spełniły ie tylko częściowo. Co prawda wiele przedsiębiorstw podjelo próby istotnej zmianotywacyjnych, ale były też takie, które ograniczyły się wyłącznie do samej tylko podwyżki stawek płac zasadniczych Jednocze-sadniczych przedsiębiorstw zmiany sygnalizowała, iż stawek plac wprowadzone wspomnianymi uchwałami Rady Ministrów sa zbyt male, aby spowodować zamieskutki, tj. zmienić strukturę wewnętrzną wynagrodzeń oraz ich działanie motywacyjne. Jest to jedną z przyczyn, dla których re-sort występuje dziś z pro-pozycjami dalej idącymi.

Drugim źródlem przedstawianych zmian jest fakt, że trzeba było odłożyć zasadnieza reforme zasad wynagradzania, która pierwotnie miała nastąpić 1 stycznia 1983 r.

Jej založenia opublikowano w broszurze "Ile? Komu? Za co?" i poddano dyskusji publicznej, której rozbieżne wyniki przesądziły m.in. o decyzji odłożenia zasadniczej reformy. Równocześnie ujawniły się obawy, że przystapienie do jednoczesnej, powszechnej i radykalnej reformy wywoła dalszy nacisk na wzrost płac nieuzasadniony wzrostem wydajności i ekonomicznej efektywności pracy.

Te względy przemawiają za tym, aby kontynuować stopniowe, ewolucy ine zmiany zasad wynagradzania.

Podstawa przygotowywa-nej uchwały Rady Ministrów jest z łowieżenie stawek jest zasadniczych, przy jediocześnym właczeniu do systemów wynagrodzeń rekompensat pracowniczych. Przedsiębiorstwa nadal ustalalyby wlasne tabele plac ramach określonych centralnie stawek - minimal - nei i maksymalnej.

Wprowadzenie wyższej tabeli płac wymagałoby spelnienia następujących wa-runków: dysponowania własnymi środkami na wynagrodzenia, bez prawa do ulg z tego tytułu w obciążeniach na PFAZ; zweryfikowania i urealnienia norm pokrycia, w ramach oszczedności, kosztów wzrostu obciążeń z tytułu podatku od funduszu wynagro-dzeń i składni ZUS związanych z właczeniem rekompensat do plac.

Jak widać, wszystkie te warunki noszą charakter ekonomiczny, a nie formal. no-biurokratyczny, wymagają bardziej racjonalnego gospodarowania, które pozwoli na to, aby wzrost stawek płacy zasadniczej został uzyskany w przedsiebiorstwie nie był przerzucony na konsumentów za prostego podniesienia kosz-tów produkcji i cen.

wraz z włączeniem do systemu wynagrodzeń rekombyloby pierwszą zmianą zasad wynagradzania; zmiana ta nie dotyka elementów, które są gwarantowane Kodeksem Pracy lub układami zbiorowymi. Podwyższenie stapłac zasadniczych pozwoliłoby na poprawewnetrznei

ktury wynagrodzeń; obecwielu przypadkach wysokość elementów zmiennych w wynagrodzeniu ogółem przekracza 70proc. płacy zasadniczej. Odpowiednio podwyższone stawki płac zasadniczych oprócz rekompensat pracowniczych mogłyby "wchłonąć" również zmienne elementy wynagrodzenia (część nadwyżki akordowej, premii, nieefektywne motywacyjne

Zakłada się, że górne stawki płac zasadniczych byłyby podwyższone do 60 zł przy wynagrodzeniu godzinowym i 16 000 zł przy wynagrodzeniu miesięcznym. Dzieki temu płaca zasadnicza byłaby wystarczająco wysoka, by wchłonąć rekompensaty oraz by wzrósł jej udział w całym wynagrodzeniu, kosztem ograniczania tych elementów zmiennych, które nie są związane bezpośrednio z wynikami

Od tej placy byłyby też naliczane zmienne części wvnagrodzenia. pelmiace funkcje bodźcowe.

Przewiduje się utrzymanie zasady dopuszczającej możliwość podwyższenia o dwie kategorie osobistego zaszeregowania stawek płac pracowników o szczególnie wysokich kwalifikacjach, wykonujących dwa zawody wprowadzonej uchwałą nr 135 Rady Ministrów). Przewiduje się również możliwość podwyższenia dotychczasowych dodatków fun-

Przedsiębiorstwa musza same wygospodarować środna podwyższenie stawek plac zasadniczych oraz elementów pochodnych, nali-czonych od płacy zasadniczej, np. dodatków stażowych, dodatków za pracę na drugiej i trzeciej zmianie, za godziny nadliczbowe itp. zrozumiale wiec jest, że będa musiały zostać ograniczone inne elementy zmienne wynagrodzenia.

Tak daleko idace zmiany systemu płac w przedsięcn wymagają c na ich przygotowanie Dla-tego przewiduje się, iż uchwala Rady Ministrów obowiązywałaby od 1 grudnia 1983 r. Data ta moglaby stać sie początkiem zasadniczej przebudowy systemu płac, wyrażanym krokiem ku jego racjonalności ekonomicznei, społecznemu zrozumieniu i akceptacji.

#### **UPOWSZECHNIANIE EKSPERYMENTÓW** W DZIEDZINIE

WYNAGRADZANIA W OSTATNIM okresie szereg przedsiębiorstw zastosowało u siebie własny eksperymentalny system wynagradzania. Są to na ogół systemy silnie motywujące, oparte na stosunkowo wysokich stawkach godzinowych oraz akordowych, przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum wagi oraz liczby uzupełniających składników wynagrodzeń.

Wspólna cecha tych na ogół eksperymentów, jest umacnianie znaczenia płacy podstawowej w ogólnym wynagrodzeniu, przez właczenie do niej takich składjak część premii, dodatków za zmianowość, dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, nadwyżek akordowych przy weryfikacji norm pracy, rekompensat i in.

Charakterystyczne tych rozwiązań jest np. na-liczanie dodatków i dopłat w oparciu o płacę minimalna, a nie o stawkę osobis-tego zaszeregowania. W ten sposób takie ekladniki jak dodatek za staż, wość itp. są bardziej wyrównane natomiast duże zróżnicowanie ma miejsce tam, gdzie wypłata zależna jest od pracy. Temu służą premie. Niektóre przedsiębiorstwa eksperymentujące zwiększyły fundusz mistrzo-

Dotychczasowe wyniki eksperymentalnych zasad wynagradzania są zachęcające. tak np. w RZPS "Radoskór" wykorzystanie czasu pracy wzrosło o 3,9 proc., a jego wydatkowanie na jednostke produkcji spadło o 3,1 proc w LZPB im. Obrońców Poko ju wydajność pracy w miernikach naturalnych wzrosła średnio o 23 proc., a wykorzystanie czasu pracy wzrosło o 5 proc. Stosunkowo wysoki przyrost płac osiągniety w zakładach eksperymentujących nie pociągnął za sobą wysokich obciążeń na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Świadczy to, iż środki na wynagrodzenia zostały wypłacone w oparciu o przyrost produkcji i wydajności, a więc w sposób najbardziej pożądany spolecz-

Z formalnego punktu wi-dzenia wyrażenie zgody na wszystkie rozwiązania wego typu jest niemożliwe, gdyż część uzupełniających elementów wynagrodzeń zawarowana jest w Kodeksie Pracy i układach zbioro-Obecne przepisy ograniczają więc możliwości przedsiębiorstw w dziedzinie opracowywania własnych motywacyjnych zasad wynagradzania.

Proponuje sie zatem ustawowe upoważnienie przedsiebiorstw do wprowadzania eksperymentalnych zasad wynagradzania, aby usunać istniejące bariery formalne, nadać tym próbom większe znaczenie, stworzyć im lepsze warunki i ulatwić przedsiębiorstwom skuteczniejsze wykorzystanie płac dla poprawy gospodarowania.

Rozwiązania eksperymentalnych systemów motywacyjnych opierałyby się na kilku podstawach. PIERW-SZA BYŁOBY — przyjęcie założenia, że podstawowym aktem regulującym zasady wynagradzania w przedsiębiorstwie byłby zakładowy regulamin wynagradzania, swoista umowa społeczna, kontrakt miedzy pracodawca i pracownikami. Postanostebiorstwo eksperymental-nych sasad wynagradzania ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych po zasięgnięciu opinii organu założycielskiego, czy przedsiębiorstwo spełnia niezbędne warunki techniczno-ekonomicze i organizacyine.

Eksperymenty te mają znaczenie nie tylko dla stosujących je zakładów, lecz pelnią rolę bardziej donio-- dla calej gospodarki i społeczeństwa. W zależności od kierunków przyjmowanych w ramach eks-perymentów w poszczególprzedsiębiorstwach, można by na tej podstawie opracować ostateczne, docelowe kierunki zasad wynagradzania w calej gospodar-

Oba proponowane kierunki zmiany systemowych zarówno wynikające z łożeń uchwały Rady Ministrów jak i doświadczeń eksperymentujących przedduchem i litera reformy go-Zapewniają spodarczej. przedsiębiorstwom samodzielność w wyborze najlepszego sposobu powiazania plac z wynikami pracy. Rozwiązaniem dalej idącym bardziej konsekwentnym lest klerunek proponowany w ramach rozwiazań eksperymentalnych.

Ponieważ zakłada sie. iż ustawa upoważniające przedsiębiorstwa do stosoeksperymentalnych zasad wynagradzania weszlaby w życie od 1 stycznia 1984 r., kierownictwa poszczególnych biorstw (zwłaszcza dużych) powinny już od jesieni br podjąć decyzje, czy ograniczają się do reformy nagrodzeń związanej z wprowadzeniem podwyższonych stawek plac zasadniczych do czego upoważniałaby omówiona wyżej uchwala Rady Ministrów, czy też podejmą szerszą reformę zasad wynagradzania w formie eksperymentu.

Przedstawiając do wiadomości publicznej i pod dysniniejsze propozycje, resort pracy prosi o przesłanie uwag i wniosków adresem: Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. departament plac sfery produkcyjnej, ul. Nowogródzka 1/3, 00-513 Warszawa lub do redakcji "Rzeczpospolita" ul. Mysia 2, 00-955 Warsza-

## TENHIRUDNY KAWA 2 DROG

O północy zakończył się stan wojenny. Od rana panuje na ulicach ruch mniejszy niż w inne dni o tej porze. Widok spokojnych i prawie pustych ulic miasta posiada przecież wyjątkową wymowę. Jakże inaczej wyglądało miasto, w którym przeżywatem 13 grudnia 1981 roku? Trudno uwolnić się od myśli i refleksji, które krążą wokół 19 minionych miesięcy, wokół wydarzeń, których obraz ulega zwolna zatarciu.

tworzywem refleksji, kon- wość, z kluzji i oczekiwań. Te zaś byłem kiego kregu zainteresowa-W splątany gąszcz spraw. Jeszcze rozgrzanych. Moich, stopniu wspólnych, naszych.

#### KŁOPOTLIWA DOLEGLIWOSC

Co. w ciągu tych 19 miesięcy, przeżywalem jako dolegliwość najwieksza? Nad tym pytaniem nie muszę zastanawiać się ani chwilę. dziej świadomość, która powiadała: jeśli wyjdziesz domu zapomniawszy dokumentów, może znaleźć sie ktoś, kto chcąc ciebie wylegitymować. zakwestionuje twoją tożsamość. Powie: nie znam ciebie, pewnie jesteś tutaj obcy! Nie potrafilem sobie wyobrazić, jak zachowałbym się w takiej sytuacji? Obawialem się, że mogę stać sie przyczyna własnych, absurdalnych zgoła kłopotów. Obyło się bez tego rodzaju incydentu. Aliści pamietam, jak będąc w tym okresie za granica, pewnego dnia wszystkie doku- nia po mieście, spotykałem się z ludźmi, prowadziłem z nimi rozmowy bez obawy, że będę wem i czynem. Dało mi to wiele do myślenia. W końcu dym zadanie wanie wyzwoliło mnie z lę- nie jednostkowej.

miesięcy stają się nych miesięcy jako dolegli- pragnienia odosobnionym wyprowadzają myśl z wąs- jątkiem. Prawo wprowadzo- że są wyłącznie nasze, jedyne na czas stanu wojennego ne na powrót pomiędzy ludzi. drą ręką rozdawanych przy- się od wszystkich wilejów. Przeciwnie, nakła- ludzi na świecie. dało ono na wszystkich obywateli dodatkowe oboswobody W tym stanie rzewielu osób uczucia zawodu, yczy i niechęci. Powiedz- filiacji, jednak od razu, że w odniesieniu do większości obywateli była to presja zgoła

Ich dolegliwość, odczuwana subiektywnie jako rzeczywista i znaczna ,brała się z dwóch różnych źródeł. Po pierwsze tedy, zawieszone zostały pewne prawa, które przywykliśmy traktować jako oczywiste i zupełnie pod- zmuszał stawowe. To powoduje zawsze wstrząs. Po drugie zaś, cała sytuacja rozwijała się w ten sposób, że właściwie każdy – wcześniej lub później - czuł się zmuszony najpierw do zastanowienia się, a potem do określe- nie, szczególny przymus swej tożsamości. menty w hotelu i chodziłem sympatii i nie przynależności - takiej lub innej - ale właśnie tożsamości.

Trudność, a nawet pewna musiał dowieść swej tożsa- przykrość tkwiąca w tym, co mości inaczej, niż tylko sło- należało uczynić, wynikała stąd, że stojące przed każmożna było zaś to moje dziwne zacho- rozwiązać tylko w płaszczyź-Nie wytał do ucha, iż jestem tym za takim, czy innym szylco w moich doku- dem, etykietka lub plakietmentach zapisano cudzą rę- ką. Pojawiała się konieczność określenia siebie jako jed-

le nie zupeinie. Kli- Odczuwając ograniczenia nostki. Należało więc sametamtych dni i obowiązujące w ciągu minio- mu sobie ujawnić swoje wość, z całą pewnością nie sympatie i antypatie. Główwy- nie te, o których myślimy, i niepowtarzalne, nia sobą i wprowadzają ją nie było też rejestrem szczo- właśnie dzięki nim różnimy

> Aby to zadanie wykonać, wiazki i zawieszało niektóre koniecznością stawało się oddzielenie siebie od wszelczy musiały pojawiać się u kich "my", wyłuskanie siebie z rozmaitych grupowych związków i zależności. jednostkę im przeciwstawić. Zresztą na chwilę tylko. Po umiarkowana. Ot takie nie- to, aby potem już na zasazbyt trudne do przestrzega- dzie świadomego wyboru do nia przepisy, jak chociażby nich powrócić. To określanie ten o którym już wspomnia- własnej tożsamości kryło w rozmaite niebezpiesobie czeństwa.

> > Nie sposób nad nimi tutaj dyskutować. Stwierdzę więc od razu, że do wspomnianych analiz opcji i wywłaściwie myślącego Polaka. Także tych, którzy wcześnie uznali, że ich wybory są już ostateczne i niezmienne, a zatem słuszne (to bardzo ważna kolejność). Ten właś-Nie traktowałbym jako największa dolegliwość stanu wojennego, ale też w nim właśnie upatrywalbym sens tych 19 trudnych miesiecy.

#### SENS RYZYKA

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego, gdy się ku, który raz po raz szep- starczyło więc chowanie się rodziła i gdy ją podejmowano, nie cieszyła się popular-Uznano jednak, że

Ciag dalszy na str. 5

#### Clag dalszy ze strony 1

wienia takiego regulaminu

moglyby odbiegać od do-

świadczeń nie związanych

dodatków stażowych, nagród

jubileuszowych, odpraw e-

merytalnych. Oczywiście, u-

mowy takie będą autentycz-

ne i wartościowe tylko jeś-

li będą sprzyjać efektywnej

gospodarce, kojarzyć interes

społeczeństwa, zakładu i za-

logi, a nie będą zwykłym

powtórzeniem istniejących

przepisów, wraz z ich wz-

DRUGA PODSTAWA -

to wykorzystanie możliwoś-

ci podwyższenia stawek płac

zasadniczych kosztem lik-

widowanych dodatków o

charakterze świadczenio-

wym, w ramach określo-

nych przez Radę Ministrów

(lub z jej upoważnienia

przez ministra Pracy, Płac

Chodzi wreszcie o taka

przebudowę wewnętrznej struktury wynagrodzeń i ich

proporcji, aby wyżej - od-

powiednio do społecznej o

ceny - opłacać pracę cięż-

ka, wykonywana w trud-nych warunkach środowi-

skowych przy uwzględnieniu

warunków na konkretnym

Zakłada się, że zmodyfi-

kowany system wynagro-dzeń powinien stwarzać

pracownikom gwarancje o-

składników wynagrodzenia:

płacy zasadniczej wynikaja-

cej z kategorii osobistego

zaszeregowania; niektórych

dodatków honorujących po-

badź odbiegające od prze-

cietnych warunki pracy jak

np.: dopłaty za pracę w go-

dniach wolnych od pracy, niedziele i święta, doplaty

na II badž III zmianie, do-

płaty za pracę w warunkach

uciążliwych. -szkodliwych

lub niebezpiecznych, wresz-

cie dodatki z tytułu pełnie-nia funkcji kierowniczych.

Projekt przewiduje, że wprowadzenie przez przed-

następujących

nadliczbowych

stanowisku pracy.

nadumowne

i Spraw Socialnych).

bezpośrednio z pracą,

przepisów,

dziedzinie

tychczasowych

zwłaszcza

sta. Na tym planie umiejscowszystkie obiekty wartościowe ze względów historycznych, zaznaczając elementy, które zostały zniekształcone przez odwracalny.

Właściwy etap projektowania poprzedziłyśmy jeszcze kilkoma szczególnymi studiami, m.in. studium krajoznawczym. Czy to znaczy, że biegalyśmy z koleżanką po mieście i szukałyśmy widoków zapierających dech? To niezupełnie tak. Przeciętny mieszkaniec miasta, widząc jakiś przyciągający wzrok element po prostu go podziwia. Inaczej architekt, który musi rownocześnie uświadamiać sobie tajniki działań, których efektem jest owo wrażenie. Jest jeszcze coś: przecież tak Łomża, jak i inne tego typu miasta "konstruowały" pokolenia architektów i budowniczych. Trzeba było zatem odkryć wszystkie prawidłowości: co było zamierzone przez poprzedników, co zepsunastępcy, co da się uratować, a co zostało zepsute - świadomie lub nieświadomie, ale bezpowrot-

I tak np. odkrylyśmy, że Lomza ma kilka osi urbanistycznych. Jedna biegnie od Kościółka Kapucynów, u-licą Sciegiennego i trafia do bocznego wejścia Pałacu Biskupów. Potwierdzeniem tej tezy jest "skoszenie" jednej ze ścian katedry – stoi rów-nolegle do osi. Również ul. Gielczyńska była niegdyś taką osią. Do czego zmierzam? Może tego typu studium nie jest na miare wielkich odkryć, ale gdyby zostało zrobione wcześniej, to np. budynek przy ul. Armii Czer-(przy Straży Pożarnej) nigdy by w tym miej-scu nie stanał, bo zagradza otwarcie widokowe dłużenie osi ul. Gielczyńskiej. Albo inne miejsce: gdy stoi się na krzyżówce ulic Buczka i Sciegiennego, patrząc w dół, można byłoby zobaczyć Las Jednaczewski Ale ktoś postawił na drodze budynek PZU i po barszczu. zrobilo sie jak w klatce.

Zebranie tych danych uzmysłowienie sobie roli tzw. dominant terenowych

to nie jest tylko kwestia dobrego smaku architekta. Przecież wszystko co wyma czemuś służyć. Czemu? Główny cel, to organizowanie przestrzeni ludziom spędzającym w niej większość swojego życia.

Projektowanie, to także w dużym stopniu kierowanie ruchem tłumu. Bo gdzie ludzie kierują się, wybierając się "do miasta": tam, gdzie ładnie, gdzie skomasowane są usługi i sklepy. Dominanty przestrzenne - obiekty wybijające się z otoczenia są w tej sieci ulic i domów punktami orientacyjnymi, ale także tworzą nastrój placu, rejonu miasta.

Dalsze nasze studia dotyczyły typów zabudowy działek na łomżyńskiej "Starów-

elewacje muszą być podporządkowane pewnym zasadom - całość powinna bezwzględnie komponować się w nierzel. Jest też dokonany podział na strefę "prywatną" i ogólnodostępną; jest określenie czy może być w danym miejscu placówka wymagająca ciąglej dostawy towarów czy też lokalizacja jej jest absolutnie wykluczona ze względu na dużą u-ciążliwość dla otoczenia. W tei cześci wskazałyśmy również, które obiekty wymagają remontu, które prac adapacyjnych, gdzie powinny być zlokalizowane inwestyc-

Suma sumarum - opierając się na wiadomościach zdobytych w czasie studiów zaproponowałyśmy dla centrum Łomży całościowy plan zagospodarowania prze-

Szczegółowo rozpracowałyśmy także teren między ul. Buczka a 22 Lipca (na wysokości popularnego "bla-szaka"), tworząc tam pasaż z dojściem do małych sklepików rozmieszczonych w zamkniętej domami "wnęce".

magał również szczegółowe-

Niepodległości wy-

go potraktowania tym bardziej, że po zlikwidowaniu tam dworca PKS jego funkcje bardzo się zmienią. Małą "rewolucję" zrobiliśmy w centralnym punkcie miasta, na Pl. Kościuszki. Na czym ona polegała? Bez namysłu zlikwidowałyśmy rondo. Pozwoliło to udostępnić ludziom, zwiększony kosztem jezdni, skwer, który obecnie jest tylko atrapą. Konsekwencją była zmiana rozwiazania komunikacii - ruch kolowy skierowałyśmy szeroką jezdnią wytyczoną na lekkim łuku, od ul. Świerczewskiego do ul. Zjazd.

Zastanawiam się, czy jest sens mówić o tym wszystkim tak szczegółowo. Przecież wet wówczas, gdy ostateczna wersja planu zagospodarowania przestrzennego znacznie odbiegała od naszych zamysłów. Dowcip polega jednak na tym, że – oprócz moich kolegów – nikt z miejscowych władz naszego projektu nie zna. Wystarczylo, by zwrócili sie do mojego Instytutu o udostępnienie dokumentacji. Nie zrobiono tego. Tymczasem zaś prawidłowość jest taka, że po obronie pracy dyplomowei absolwent traci do niej przechodzi ona na własność uczelni. Tam jest od maja 1980 r. Mam jedynie zrobione cichcem od-

Nie zainteresował się nikt, chociaż np. Wojewódzki Konserwator był nawet w Wojewódzki naszej pracowni. Ile koszto-wał nas dyplom? Kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nawiasem mówiąc, został bardzo wysoko oceniony przez komisje egzaminacyjna, miał nawet być skierowany, jako propozycja "do nagrody ministra Kultury i Sztuki tak nas przynajmniej oficjalnie informowano. Ale później czyjś urlop, zapomnienie i... cisza.

NINA OMELCZENKO

#### W muzeum Michała Kajki

We wsi Ogródek, gdzie żył tworzył najstynniejs: poeta ludowy Warmii i Mazur, walczący o polskość tych ziem -Michał Kajka, w mazurskiej chacie, w której mieszkał istnieje muzeum Jego imienia. W czterech izbach znajdują się pamiatki po poecie, sprzety ospodarstwa domowego, rekopisy wierszy, fotokopie pism i listów, w tym m.in. "Pieśni mazurskie" wydane w 1927 r., oraz drewniane deski, na których umieszczono wiersze poety bądź cytaty z jego utworów.

Na znajdującej się w Ogródku mogile M. Kajki umieszczono cytat z jednego z jego wierszy mówiący o przywią-zaniu poety do polskiej mowy ojczystej "... o ojczysta nasza mowo, zakwitnijże nam na nowo, jako kwitną w wiosnę kwiaty..."

#### Później zdawałyśmy sobie sprawe z tego, że cześć pomysłów wiaże się z ogromnymi kosztami każdy z nich trzeba by zapanowała cisza Dwa rozważać "z ołówkiem w rę-ku". Nie będę jednak nieskromna mówiąc, że projekt mógłby być przydatny. Na-

Okazało się, że i tu występuje zamierzona przez dawnych architektów prawidłowość: z łatwością mogłyś-"rozszyfrować" zasady zabudowy działek, poszczególnych kwartałów, stosowane w budownictwie moduly zasady organizacji przestrzeni wokół budynków

Te i inne podobne matewykorzystane zostały w następnym etapie - opraplanu dyspozycyj nego. Z grubsza biorac, jest to schemat ulic i placów. taki ramowy program działania, rodzaj drogowskazu dalszych, bardziej szczegółowych opracowaniach projektowych. Stare centrum połaczyłyśmy z nowym dwoma nitkami: ulica Gielczyńska i równoległa do niej odchodząca od Pl. Sienkiewi-

gulacyjny, który również nie określa szczegółów ale generaine zasady. których naletaloby przestrzegać. Można powiedzieć że jest to nie tyle zbiór wskazówek co ograniczeń dotyczących kilku dziedzin. Np. sa tam wskazania, że w danym rejonie

Kolejna faza był plan re-

strzennego. Trudno byłoby opisać go w całości, ale kilka przykładów powinno zorientować w kierunku i ogólnej koncepcji naszych założeń.

Na ul. Buczka "sola oku" sa pawilony handlowe między budynkami mieszkalnymi. Proszę kiedyś zajrzeć, jak wyglada tam zaplecze, tzn. plac, gdzie mieszkańcy sąsiednich bloków powinni mieć możliwość wypoczynku, dzieci – zabawy, a samochody stać tak by nie stwarzały dodatkowego zagrożenia. Jest akurat odwrotnie: to "wnętrze" nie zacheca nikogo, ani mieszkajacych w tych blokach. ani szukających miejsca dla chwili wytchnienia przybyłych z innych rejonów. zrobiłyśmy? Wyprowadziłyśludzi z mieszkań na porterze w budynkach stojacych prostopadło do ulicy Następnie zburzyłyśmy pawilony i na ich miejsce wprowadziłyśmy budynki mieszkalne, zamykające sie pierzeją; na parterze, lokując placówki handlowo-usługowe. Na zapleczu sklepów. poziomie parteru, rozmieściłyśmy garaże.

## obce serca biją zgodnie

W klinice kardiochirurgicznej Groote Schuur w Kapsztadzie przeprowadzono pionierską operację przeszczepu serca. 18-letni pacjent, którego nazwisko zachowano w tajemnicy, od wtorku żyje z dwoma obcymi sercami.

W wyniku operacji, przeprowadzonej w nocy z poniedzielku na wtorek, chory otrzymał drugie obce serce.

Przed dwoma laty do aorty podlaczono mu obce serce o charakterze wspomagającym w związku z niewydolnościa własnego. Od tego czasu własne serce, mocno oslabione, funkcjonowało coraz gorzej i w końcu staneło. Tymczasem serce wspomagające okazalo sie niewystarczające do uzymania organizmu przy życiu. Lekarze słynej kliniki kapsztadzkiej zdecydowali się w związku z tym na usuniecie naturalnego serca pacjenta i wszczepienie drugiego obcego serca, pobranego od 13-letniej dziewczyny w stanie śmierci klinicznej.

Warto przypomnieć, że to właśnie w klinice Groote Schuur przeprowadzono w grudniu 1967 to pierwsza na świecie transplantacje serca. Ekipa operacyjna kierował wówczas prof. Christian Bar-

## z zagranicy

## Premier Craxi zmienia front

Dokładnie 5 miesięcy temu przywódca socjalistów, Bettino Craxi, przemawiając jako gość XVI Zjazdu komunistów włoskich, oświadczył w Mediolanie, że rokowania genewskie w sprawie rakiet średniego zasięgu powinny toczyć się aż do pozytywnego skutku i bez stwarzania w miedzyczasie faktów dokonanych, to jest instalowania nowych eu-

Obecnie desygnowany na premiera Craxi zmienił zdanie. Zarys programowy, uzgodniony przez pięciopartyjną koalicję, na czele której stanał, głosi, iż rząd "powinien utrzymać w mocy decyzje przyjęte w 1979 roku, które należy zrealizować, gdyby rokowania w najbliższych miesiącach zakończyły się niepowodzeniem."

est tajemnica poliszyne-J la, że na takie postawienie sprawy mocno aciskali koalicyjni partnerzy Craxi'ego, a w pierwszym redzie superproatlantyccy publikani z Giovannim z Giovannim

Spadolinim. Proatlantycka koncesja B. Craxi'ego spotkała się z naychmiastową krytyką w lonie ego własnej partii, to jest wśród socjalistów włoskich. Jeden z jej dawniejszych przywódców, de Martino, opubli-

kował list skierowany do obecnego szefa partii, zapowia-dający, że będzie głosował w parlamencie przeciw programowi rządowemu, opowiadającemu się za instalacją ra-kiet "Cruise" w Comiso na Sycylii, tak jak głosował przeciw nim w 1979 roku.

Z surową krytyką wolty Craxi'ego wystąpił Enrico Berlinguer. Sekretarz generalny Włoskiej Partij Komunistycznej atakując zarys programowy nowej pięciopartyj-

koalicji i kapitulację Craxi'ego w sprawie eurora-kiet ostrzegł nowy rząd, że jego partia nie zaprzestanie walki przeciw instalacji nowych rakiet.

Ostrzeżenie przywódcy komunistów włoskich, których silę potwierdziły ostatnie wy-bory, trzeba widzieć w perspektywie nadchodzącej gorącej jesieni antynuklearnej, zapowiadającej się w całej Europie. Również we Włoszech trwają do niej przygotowania. W tych dniach zakończył się w Perugii letni "uniwersytet" ekologistów i pacyfistów. Wzięło w nim udział ponad 200 osób z Europy, a także Ameryki. Tematem debat było zagrożenie człowieka i przyrody energia nuklearna.

Podczas spotkania zgłoszono oryginalną inicjatywę: "Ku-pujcie pokój! Kosztuje 10 tysiecy lirów metr kwadratowy!" Za pierwszym rzutem ze-

nóltora miliona lirów, która to sume przeznaczono na wykup... pierwszych 250 metrów kwadr. terenu w Comiso, przeznaczonego pod rakietową bazę. W ten sposób liga ochrony środowiska zawykupć dalsze działki terenów w Comiso, rozpocząć na nich uprawy oraz założyć tu centrum dokumentacji ochrony środowiska występujące "przeciw śmier-telnej logice rakiet". (API)

ZBIGNIEW CHYLINSKI 



NA ZDJĘCIU: Piękne widoki - owszem, namskie ananasy to także atrakcja dla turystów.

#### Zapisane w Wietnamie

## Gdzie

## wypoczywać

KORESPONDENCJA WŁASNA

Terytorium Wietnamu ma kształt litery S, długiej a wąskiej. Aby dostać się z północy na południe, trzeba przemierzyć dwa tysiące kilometrów. Najlepiej samolotem, choć można i pociagiem, linia transwietnamska z Hanoi do miasta Ho Szi Mina, 1730 km. Pociągi chodzą raz na dobę, podróż trwa dłużej i jest na pewno mniej wygodna niż drogą powietrzną, ale to jakież widoki. Tyłko po-

Jednym "bokiem" przylega Wietnam do Morza Południowochińskiego. No i mamy odpowiedź na pytanie, gdzie wypoczywać. Oczywiście, nad morzem, na setkach kilometrów malowniczych plaż, bynajmniej nie monotonnych, bo cały kraj jest w dużym stopniu górzysty, a wzniesienia sięgają brzegu morza.

B altyk ma ladne plaże, ale te koło Da Nangu, w środkowym Wietnamie, porównać można tylko ze słynnymi na świecie w Varadero, na Kubie. Czysty, krystaliczny piasek, bardzo szerokie, długie, że jak okiem siegnąć – końca nie widać. No i stosunkowo chłodna woda morska. Tak, tak, to ważne. w klimacie zwrotnikowym i podrównikowym, szuka się raczej ochłody, niż słońca. A plażuje się pod narasolem, aby się nie poparzyć.

Plaze pod Da Nangiem dosię zagospodarowuje. Nad morzem otwarto jeden dom wypoczynkowy, a kilka jest w budowie. Czynne są już natomiast restauracje, pijalnie, szatnie, wypożyczalnia sprzetu. Na plaże dowozi sie bowiem turystów z miejskich

Da Nang zamienione zostało przez Amerykanów na ufortyfikowany obóz sił ladowych, i lotniczych. Do dziś oglądać jeszcze można pozostalości po bazie wojskowei: hektary złomowisk, ogrodzenia jakieś zabudowania. Cześć terenów jest nadal niebezpieczna, leżą niewypały, miny, ostrzega się więc turystów, aby nie oddalali się od plaż, bo baza podchodziła pod nadmorskie wydmy. Systematycznie porządkuje się to wszystko, sadzi drzewa i kr ewy, właśnie z myślą o zagospodarowaniu turystycznym ale wymaga to czasu i wysiłku.

Na poludnie od Da Nangu przylega bezpośrednio do morza masyw wapienny Ngu Hanh zwany Górami Marmu: wvmi lub Pięcioma Wzgo zami. Duża to atrakcja dla turystów Kiedy znudzą się plaże można wspinać się po górskich ścieżkach, pomyszkować po grotach i jaskiniach, popatrzeć przez skalne ..oka" na urwiska i rosnące tam jakimś cudem drzewa porcelan we z białymi, mięsistymi kwiatami - symbolem długowieczności. Niczym niebezpiecznym takie wycieczki nie grożą, przejścia przystosowane są dla zwiedzających. Na Górze Wody znajduje się świątynia buddyjska, w pieczarze bije cudowne źródełko i stoi posąg wietnamskiego Buddy, we wcieleniu kobiecym, Quan Am Przewodnicy opowiadają legende o królewskiej córce,

która ofiarowała swa reke oko w intencji wyzdrowienia ojca. Przeplaciła to życiem, ale po śmierci stała się wcieleniem Buddy, a ojciec wy-

budował jej wspaniałą świą-

Każdy kto jest w Da Nang, obowiązkowo wybiera się do Hue, dawnej zabytkowej stolicy wietnamskiej. Droga doń wiedzie wspaniałą Przełeczą Chmur i Morza z zapiera-jącymi dech wjazdami, malowniczymi widokami skał, wodospadów, przepaści i hen w dole - białymi wstęgami plaż. Wojny dodały naturalnemu krajobrazowi nowych elementów: bunkry maskowano co prawda tak, by miały kształt głazów, ale fortyfikacji nie kryto. Cóż, przełęcz zawsze znaczenie.

Na południu Wietnamu, na przylądku St. Jacques. leży ośrodek nadmorski Vung Tau, najbardziej chyba roz-budowany kurort. W czasach dzieci. Jak delfiny nurkują kolonialnych przyjeżdżali tu Francuzi, potem Amerykanie. ką. Gra idzie o wielką stawkę Plaże są ładne, krajobraz u-Grupa II walczy z grupą VI pojedyńczymi rozmaicony o mistrzostwo kolonii. wzgórzami, ale Europejczymio-, ośmio-, dziewięciolatki i już takie talenty, spokojni kom bywało tu za gorąco, woleli górski ośrodek Da Lat, o klimacie hardziei śródziemnomorskim, w pobliżu którego znajduja sie godne obejrzenia wodospady. Vung Tau bardzo się obecnie rozbudowuje, powstają nowe hotele i domy wypoczynkowe.

Prawdziwą perlą turystyczna Wietnamu, określana nawet ósmym cudem świata, jest zatoka Ha Long, na północy kraju, niezbyt daleko od Hajfongu. Na powierzchni około tysiąca km kwadr. wyrasta z morza około trzech tysięcy (kto zreszta to poliwysp, wysepek i po prostu stromych skał. Tylko na niektórych z nich można wylądować, gdyż mają maleńkie plaże przybrzeżne, inne stercza pionowo z wody i są niedostępne. Na zalesionych wyspach gnieżdżą się ptaki, żyją małpy, hodowane zresztą także w kilku ośrodkach dla celów laboratoryj-

Zatoka · z wyspami, w kształtach, których można dopatrywać sie różnych postaci, jest niezwykle piękna. Uwijaja się po niej rybacy, których łodzie stanowią zarówno warsztat pracy jak i dom dla całej rodziny oraz dobytku, Turyści zaś pływają tu spacerowymi stateczkami.

ANIELA ŁABANOW

### Sziuczne płuco

Oczekuje się, że zastosowanie sztucznego płuca, to kwestia dziesięciu lat. Prekursorem tego sztucznego organu ludzkiego bedzie płuco zainstalowane baranowi Nastapi to za kilka miesięcy na uniwersytecie Brown w stanie Rhode Island (USA). Będzie to cała sięć delikatnych rurek z teflonu, która pozwoli na normalna nu, która pozwoli na normalna wymianę powietrza. Przypuszcza się, że zwierze będzie mogło żyć normalnie podczas trwania ekspe-

płuco absorbuje z niej Peter Richardson ze płyn. Peter Richardson ze wspomnianego uniwersytetu ma nadzieję na wyprodukowanie płuca, które byłoby w stanie drenować ten płyn. Być może, że zajdzie potrzeba regularnego dokonywania tej czynności za pomocą punkcji. Uczony ten zapewnia, że zabiegi te nie powinny jednak być bardziej uciążliwe, aniżeli codzienne mycie zebów.

Nieznane są jednak wszelkle możliwe konsekwencje pozytywne i negatywne sztucznego płuca.

#### Spotkanie ze zwycięzcami Pucharu Gordon Bennetta

36 godzin i 26 minut lotu w deszczu i przy słabym wietrze. Na listę zwycięzców — wznowionych po 45 latach — zawodów o Puchar Gordon Bennetta wpisane zostały nazwiska Polaków. Tym razem Stefana Makne i Ire-

Najtrudniej rozmawiać z ludźmi o których wiadomo już wszystko, przynajmniej po zdobyciu Pucharu Gordon Bennetta.

tockiego, Jan Jagodzik.

powietrze.

terytoriami.

Lot

Burza i wicher, jakie prze-

żyliśmy na ziemi, ustąpiły.

wschód Przez moment zasta-

nawiałem się dlaczego zawody

te zorganizowano w czerwcu,

a nie we wrześniu czy paź-

dzierniku. W czerwcu wiatry

wieją najczęściej na wschód i są słabe. Tym bardziej, że NRD

i Czechosłowacja nie zgodziły

się na przelot balonów nad ich

granicy groziło dyskwalifikac-ją. Chcieliśmy lecieć na po-

łudnie Europy Tymczasem niosło nas dokładnie na

wschód. Łaczność urwała się

niemal od razu po starcie

to ze wszystkimi zalogami.

Zdani więc byliśmy na własne siły i informacje radiowe. Le-

cieliśmy spokojnie bez używa-

nia grama balastu na wyso-

kości 650-680 metrów, odno-

towując na mapie mijane

miasta, próbując raz po raz

nawiązania łączności z naszym samochodem. Najbardziej jed-

nak interesowała nas progno-

za pogody. Dla doświadczo-

nego pilota jest to kopalnia informacji. Z układu izoba-rów wynika gwałtowne wznie-

sienie czy przyciskanie do zie-

mi, którego nie powstrzyma

nawet wysypanie całego ba-

- Trzy: przepada!

lantowy, srebrny?

- Srebrny.

- Trzeci.

- Nienawidzi cię!

możliwe warianty.

- Jakie lubisz kolory: bry-

kująca swojej kolejki Laura,

szturchajac koleżanke rozkle-

panym, chyba o dwa numery

przydużym, kryzysowym san-

Prędko! - dodała ocze-

Jak otwierasz listy? -

wskazuje na rysunku trzy

złoty, szafirowy,

Przekroczenie

Lekki wiatr niósł nas

baj przebywają w Bialymstoku. Prowadzą ogólnopolski kurs balonowy. Spotkaliśmy się na pla-cu startowym przy ulicy Ciołkowskiego. Rozmawiając w zaimprowizowanym na biuro autobusie, poznałem dziennik pokładowy prowadzony w czasie zwycięskiego lotu. Opowiada Stefan Makne - kapitan "Poloneza"

Pracuje w Spółdzielni Specjalnych Usług Technicznych w Poznaniu. Razem z nim, w tym samym zakładzie pracuje Ireneusz Cieślak. Od wielu lat razem latają na szybowcach, od 12 lat na balonach.

#### Start z przygodami

Plac Zgody w Paryżu. W dniu 25 czerwca panował szczególnie niesamowity tłok. Odgrodzeni słupkami i płotem od ludzkiego morza głów, przygotowywalismy się do startu, który wyznaczony był na wczesne popołudnie. Nasze perypetie zaczęły się już w kraju, ale w Paryżu osiągnęły szczyt. Nie mieliśmy przedtem możliwości sprawdzenia naszego statku powietrznego w kraju. Odbyło się to we Fran-cji w ogromnej hali u za-przyjaźnionego pilota. Nadmuchaliśmy powietrzem balon, weszliśmy do jego wnętrza. Przez dziesiątki niedokładnie pokrytych gumą miejsc dochodziło światło. Powinno być ciemno, a tymczasem świeciły gwiazdki. Przez każde z tych miejsc uciekał drogocenny hel, lądowalibyśmy za blisko od startu. Członkom Studen-ckiego Klubu Balonowego w Białymstoku, którzy przyjechali do Paryża, zawdzięczamy udział "Poloneza" w zawodach. Rzucili się do pracy i balon był gotów.

Gdy nadeszla pora startu pierwszych załóg, nad Paryżem rozszalała się burza. Nasz balon trzymało chyba ze czterdzieści osób aby się nie zerwał. Mieliśmy małą satystakcję. Obok, Amerykanom pękły dwie nośne liny. Nie wytrzymały siły wiatru. A tak byli spokojni o wyższość swego przemysłu, przygotowywa-ni od miesięcy. Nasza wiekowa technologia okazała się tym razem lepsza.

Organizatorzy chcieli abyśmy startowali jako pierwsi. Z niepokojem przyglądalem się chmurom i słuchalem prognoz. Trzy pierwsze załogi wystartowały. Jak się później okazało, lądowali na przedmieściach Paryża. Przygotowania do startu celowo jak najdłu-żej ociągałem. Przeszkadzał nam sędzia, usiłując wysłać nas jak najszybciej w górę. Przemoczeni do ostatniej

ad brzgiem Raigrodz-

kilkanaścioro

kiego jeziora gwar,

za znacznych rozmiarów pił-

możemy być o polski water-

ball. Piłka wodna połączona z

woda. Woda wzburzona, nie

próbuj rozpoznać kto z kim,

sami gracze się w tym gubią

nych, lecz wrzaskliwych kibi-

ców. Tuż obok rozleniwiona

w promieniach zachodzącego,

lecz mocno jeszcze grzejącego

słońca, gromadka "drobnia-ków". Leżą, nietrudno odgad-

nać ich myśli - nudne to za-

W cieniu wielkiej, rozłoży-

stej sosny grupka tajemniczo

skupionych kolonistek z za-

partym tchem oczekuje prze-

powiedni przyszłości, dość chyba bliskiej, bo słów ośmio-

letniej wróżki słuchają z wy-

raźnym przejęciem. Wszystkie

bacznie przypatrują się drob-

nej blondyneczce, której na-

predce spleciony warkocz i zapewne "wizytowa" bluzecz-

kontrastują z poważną miną i

bezwzględnego posłuszeństwa.

Chude, podrapane nogi skry-

ła pod ledwo przysłaniającą je spódniczką. W rękach, na

których różnobarwność plam

leśnego, trzyma wróżebuą

księgę z napisem: "Nazwa

przedmiotu — Chór; nazwisko, imię — Ela W. klasa — II d,

Starannie recytując kwestie

zaczęła niepokoić duszę kole-

jakby zbladło, a roziskrzone

- Z serca wybierz literę.

Znów spojrzenie, tym razem

dużo śmielsze, na skupione

ką zazdrością uśmiechnęły się

Wróżka wskazującym pal-

rzędach

leżanki.

twarze koleżanek, które z lek-

- Powiedz, kiedy stop.

cem przesuwa po rze cyfr wpisanych w okrąg.

twarzach koleżanek. Cicho!

żanki — pucołowatej Basi. — Liczba liter imienia?

A-s-i-a, cztery.

oczy szybko przeleciały

- Nie cierpi cie!

Kilka ozdobnych

Kocha..

świadczy o bogactwie

rok szkolny - 1982/83."

wymagającym

Nad brzegiem garstka drob-

- klasyczny młyn pod

wodzie

W naszym maleńkim, wiklinowym koszu, metr na metr dwadzieścia, nie było mowy o spaniu. Najczęściej staliśmy, a jedynym umeblowaniem były zbiorniki na których można było usiąść, a są one przewidziane zresztą na wypadek wodowania, nie licząc stolika nawigacyjnego. Układatem plan lotu dziwiąc się, że na różnych wysokościach utrzymuje się ten sam kierunek wiatru. Irek zajmował się pokładową elektroniką. nitki sprawdziliśmy aparaturę elektroniczną, obie radiostacje oraz miniradar, wymagany przepisami bezpieczeństwa zarówno naszego jak i komunikacji powietrznej. Jedna z

W wolnym tempie, około 20 km na godz. doczekaliśmy się rana, kiedy to po mgłach wzeszło słońce i zaczęło ogrzewać powłokę naszego balonu. W tej sytuacji radiostacji zainstalowana była w samochodzie jadącym taktyka moja była prosta, utrzypod nami, który prowadził kierownik Aeroklubu Białosmać jak najwyższą wysokość. W eterze panowała cisza. Nikt nie ujawniał swoich pozycji, nie od-

Liczyliśmy na to, że w późniejszym terminie coś się zmieni. Lecieliśmy cały dzień wysoko ponad chmurami. Rę-

ce i nogi marziy.
Najbardziej jednak martwily nas komunikaty, które byly bez zmian. Wiatr dalej niekorzystny. Martwiliśmy się też ze zbytnio małej odległości jaką dotychczas pokonaliśmy, z uwagi na konkurentów o których zreszta niewiele wiedzieliśmy. Pod wieczór otrzymaliśmy pierwszy sygnał, że coś drgnęło. Niemniej małe były szanse ominięcia NRD i Cze-

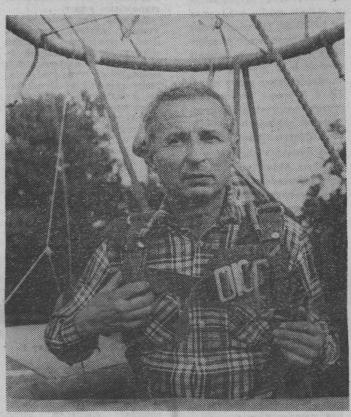
Pod wieczór byliśmy bardzo wy-

## soko i wspinaliśmy się coraz wy-Oziennik pokładowy inżyniera Makne

powiadał na pytania i wywołania. Nasi nieocenieni przyjaciele Nie widać też było na horyzonz Paryża – Lidia i Andrzej cie rywali. Około południa, po Jusikowie – umożliwili nam w ostatniej chwili zdjęcie przemoczonego ubrania i nanabraniu wysokości, poprosiłem kontrole obszaru RFN o prawo przekroczenia granicy w okoliożenie suchych ocieplaczy Wzięliśmy prowiant na dwie lotniczy we Frankfurcie n/Menem doby i w końcu weszliśmy do podał nam ze wszystkich lotnisk kosza. Tuż przed startem Anw Europie prognoze na najbliżdrzej podał nam jeszcze kasze godziny. Głos nagrany na taśwałek folii, który potem o-kazał się bardzo przydatny. O godz. 18.09 wzbiliśmy się w poinformował o kierunku wiatru, zachmurzeniu i widzial-

Nie można było liczyć na zmianę sytuacji i nie należało się śpieszyć. Zawody można wyłącznie taktyką.

liśmy wokół nas burzę z wyładowaniami atmosferycznymi. 7. braku aparatów tlenowych zaczęliśmy schodzić na niższą wysokość. W oka mgnieniu zrobiło się czarno i lunął deszcz. W ciągu paru minut doszczętnie zmokliśmy. Strugi deszczu ściekały po powłoce balonu i wlewały się do kosza. Przykryliśmy się folia, oglądając ponury, nieprzyjemny obraz jaki nas otaczał, kontrolując jedynie opadanie balonu. Co chwilę z załamań plastyku wiewała się woda do kosza. Trzeba było ją wylewać za burtę, chro-nić cenną aparaturę, wypożyczo-uą z Instytutu Lotnictwa.



Deszcz nas niszczył, odbierał chęć do walki. Bylismy doszczętnie przemoczeni, a po północy dosłownie nastąpiło oberwanie chmury. Traciliśmy wysokość. W pewnym momencie, dzięki swojej dobrej zdolności widzenia w ciemności, zorientowałem się, że krążymy w kotlinie otoczeni górami. Nie było wyjścia. Robiliśmy kotka, przeróżne esy floresy. Czekaliśmy na zmianę pogody. Wreszcie po czterech godzinach przestało lać. Długo jednak nie mogliśmy wyjść z kotliny bo szczyty zostały zasłonięte chmurami.

tak minęła kolejna noc. O świcie "złapaliśmy" wiatr i znów w górę. Lecieliśmy na południe przez ponad 90 minut. W tym okresie pokonaliśmy mniej więcej 50 km. Zostało nam tylko cztery i pół worka balastu, czyli ta nie-zbędna awaryjna ilość. Przeraźliwie zmęczeni zasypialiśmy na stojąco. Po piątym chyba ocknięciu się z drzemki zo-baczylem, że lecimy w kierunku lasu. Wówczas wydałem decyzję. Musimy lądować bo to jest niebezpieczne.

#### Wreszcie na ziemi

W mglistym powietrzu przy zlej widzialności dojrzeliśmy łąkę. Zniżając się do lądowania w ostatniej chwili spostrzegliśmy druty wysokiego napięcia. Wyrzuciliśmy błyskawicznie balast i przeskoczyliśmy niebezpieczną przeszkodę. Mogło nas te 10 tys. woltów spalić na wegiel lub odciąć przewodami kosz od balonu. Lądowisko wypatrzyliśmy dopiero za wsią. Mimo potwornego zmęczenia za-kotwiczyliśmy balon i natychmiast popedziłem do telefonu. Okazało się, że jest to Offenstetten we wschodniej Bawarii. Była godz. 6.35.

Mieszkańcy przyjęli nas serdecznie. Natomiast miejscowi policjanci byli podejrzliwi. Przeglądali nasze paszporty, zaczęli spisywać protokół. Już dzwoniąc do Paryża dowiedziałem się, że osiągnęliśmy bardzo dobrą odległość. Wówczas też dowiedziałem się o tragicznym wypadku Amerykanów, którym urwał się kosz i o tym, że od dawna wszyscy są w Paryżu i szykują się do bankietu. Tymczasem my ciągle byliśmy przesłuchiwani przez policjantów. Dopiero o godz. 7,30 zadzwoniono z Paryża potwierdzając naszą tożsamość i... wiadomość że zostaliśmy zwycięzcami zawo-dów o Puchar Gordon Bennetta.

Pierwsze gratulacje złożyli nam właśnie panowie z posterunku policji

Pociagiem z Monachium powróciliśmy do Paryża, wciąż jeszcze nie mogąc uwierzyć, że zostaliśmy zwycięzcami. Balon został w podalpejskiej wsi.

U mera Paryża wręczono nam puchar ufundowany przez Polskę. Obejrzeliśmy niezbyt wesole miny konkurentów, o-trzymaliśmy medale i dyplo-my, i z powrotem do Polski zahierając powroten zabierając nasz balon.

> Opowiadania Stefana Makne wysłuchał i zanotował

nik roześmiał się a wraz z nim takiś mądry - odpowiedzią

Efekt był podobny. Ratow-

grupa kibiców przyglądających

Wyciągamy ręce do góry,

Żeby się nam woda do

- Wykonujemy nurka. Kto

pierwszy znajdzie kamień? No,

dalej! - gwizdkiem dal znak

o tak — wyciągnał swe dłu-gie ręce i wyjaśnił:

nia - oznajmił.

uszu nie nalewała.

Money, money!

## kształca

Biura Podróży Turystyki Zagranicznej przeżywają istne oblężenie. Wszystkie miejsca w jakimkolwiek kierunku wykupywane są na pniu. Przejświatek rodzimych globtroterów, u których znajomośo obcych krajów – z nielicznymi wyjątkami – zaczyna się kończy na znajomości targowisk i znanych tej grupie zborowych indywidualistów miejskupna-sprzedaży – na gorącot rękt do ręki.

— Gdzie spędzasz urlop? – pytam znajomego globtrotera.

— Od razu urlop? Gdzie się da załatwić wyjazd.

Mot znajomi, młode matżeństwo, każdego roku od kilku lat urlopują przez dwa tygodnie, kolejno opiekując się dzieciakiem, żeby załapało trochę powietrza; to na Plantach, to w Zwierzyńcu, po południu najczęściej w domu, gdy dziecko w piaskownicy, bo łatwiej wyjrzeć przez okno, żeby rzucić okiem na matego. Następnadwa tygodnie spędzają w zakładowym ośrodku, już razem we troje, licząc każdy grosz dwa razy, bo są jeszcze nadorobku.

Inni mot znajomi — matżeństwo w średnim wieku — nie mają jeszcze dziecka, bo kiedy mieli zamiar je mieć, udało się jej wyjechać do zaprzujażnionego kraju. Przypadkowo. Wtedy potknęta bakcyle podróżowania. Dziecka nadanie mają, mają za to mieszke nie własnościowe, dużego jiata i pokażne konto na gorsze czasy.

— Urlop? Kogo dzistaj na to

Urlop? Kogo dzisiaj na to stać? – pytają. Coś w tym chyba jednak być must.

Dwutygodniowy pobyt w fakinkoliwiek ośrodku wypoczunkowym w kraju kosztuje w granicach 5-8 tys. zł. Znacznicześć pokrywa się z funduszi socjalnego. Drugie tyle trzebi mieć na pokrycie drobnych wydatków. Ze bierze się, co dają? Trudno, wszyscy chcieliby jeżdzić w lipcu, bo żłobki przedszkola są zamknięte.

Cóż dopiero mają mówić glot troterzy. I dlatego, ż drogłyt w Syrli i Jordanti kosztuje np. 282 do lary i 48.550 zł. Albo pięć dil w Paryżu za 198 "dolców" t do tego 24,5 tys. zł. Albo pięć dni w Londynie za 255 "zielonych" i 27 tys. złotych, albo...

Bogać tam! To dla lekkodychów co to nie wiedza, w chowować planiadze. Nasz, turt

Bogač tam! To dla lekkodu chów co to nie wiedzą, w co pakować pieniadze. Nasz "tur sta" wol! Turcję, Egipt. On mie liczyć i nie ma pieniedzi na zbytki. Rzut okiem na suk w Istambule kosztuje co praw da 52 dolary i 27,4 tys. złotych ale tylko cztery dni zmarntję. Przewiożą go tam i na powroj samototem, zaprowadza do ho. telu, dadza jeść i spokój. Rób. co tylko masz ochote. Tylko na bazarze handlarze żyć nie dają. Nie sposób się opędzić. Bio. ra wszystko od breloczka po krem "nivea" i żelazka. A do kraju przywież możeż co najkikadziesiat sukienek

- Gdzie byłeś? w Istambule,
- Co idzie? Wszystko.
- Jak się wychodzi? Na
swoje, trzeba trochę zarobie
no nie?
- No tak! "Wystarczy tro.
chę "zielonych" i kilkadziesią
tysięcy złotych..."

LESZEK TARASIEWICZ

ratownik bagatelizując uwa Po chwili, wyraźnie podszkoleni pływacy, szli - sto-

Możesz i w domu,

- A teraz szukamy kamie-Osiem par zdumionych oczu pami do wewnatrz - w kiespojrzało w górę niedowierzarunku domków.

Ratownik wrócił na pomost basenie pływało kilkoro maluchów, z których szczegól. siedmioletnia jedna, dziewczynka, zwróciła jego uwage.

- Bardzo dobrze, bardz dobrze mała Świetnie ci wychodzi. Skąd jesteś? spytał

Rozległ się charakterystycz-- Z grupy VI - odpowie działa i zrobiła klasyczny na ny plusk i woda Jeziora Raj grodzkiego rozprysła się pod wrót pod wodą, wprawiając w ciałami pływaków. Wkrótce uzachwyt zebranych. kazała się tryumfalnie wyciąg-

Słuchaj! - krzyknął Słu chaj! - powtórzył, dając jed nocześnie znak reka

Zatrzymała się, bardziej na znak niż wołanie Jak pójdziesz do domku. to stań w bliskiej odległości przy ścianie i wyciągniętą rę

ka zataczaj koła, najpierw wą a później prawa - Aha! - odpowiedziała odpłynęła "strzałką"

Absorbujaca i odpowiedzial

na jest praca ratownika ko lonijnego - zagadnatem jed

ną z relaksujących się na pli ży pań - O. tak - odrzekła.

- Sam pan widzi - doc ła – trzeba być wszędzie wszystko widzieć. W zeszłyn

roku pan Romek też był u na ratownikiem i niech pan bie wyobrazi, jeden chciał mu ukraść łódkę. - I co? - zapytalem z za-

ciekawieniem.

Nie wiedział, na kogo trafil. Po paru kopniakach w mig znalazł się na ziemi. Z złości to pan Romek nawet jego buty i konserwy powrzucał do jeziora. Pan Romek bardzo nie lubi pijanych mówi, że pijak to nie czło wiek i ma rację - dodała oburzeniem, a po chwili spy

tala Która to godzina? Osiemnasta - odpowie

działem - Och, już kolacja, bieg - dodała oddalajac szybko w stronę stołówki. Kolacja, a więc kończy kolejny dzień na koloniach

BOGDAN RADWANOWICZ

## Ech, kolonie, kolonie...

sztuki

komend.

pomostu.

cie? - spytał.

wiedzią koleżanka, którą in-ne natychmiast strofują: ka w lokomotywki wyraźnie - Przestań!

- W szyję.

- O! z czułości! - Kichadełko. Kiedy estatni raz kichałaś: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota itd.?

- Czwartek. Kwadraty. Jaki kolor lubisz: czerwony, niebieski, zie-

lony, czarny?

Czarny. Będzie cię kochał. Wykrzykniki. Cztery,

trzy, dwa czy jeden! wykrzyknik? "Niekocha" - wskazuje

wydrukowany czarnym tuszem

wyraz, którego zasad pisowni

widać jeszcze nie zglębiła. - Kiedy się urodziłaś?

- Szóstego. "Nieśni" – błąd widać się utrwalił, chociaż poniżej "nie kocha" napisano ze zna-jomością zasad ortografii. - Wyrazy. Wybierz któryś: kocha, lubi, zdradza.

- Kocha. - Lecz twoją serdeczną koleżanke! O! O! - śmieją się ko-

podglądającej hasła koleżance dziewięcioletniej "damie w

- Ja wiem, którą - odci-

- Kalosze. - Jakie lody?

ich ironiczny śmiech.

- Smietankowe. - Rozwód!

Pocałunek. Gdzie cię ca-

podniecona ewentualną odpo-

Ja wiem - wtrąca się

łuje: w rękę, w czoło, nos, usta, szyje?

Nie zaglądaj, ty wszystko widzisz, nie będę ci wró-żyć — wróżka zwraca uwagę

kapeluszu - Jakie buty lubisz?

Co cię czeka? - Kochanek!

Ostatnia odpowiedź była zbyt przytłaczająca. Basia całej siły ciska o ziemię torebką z landrynkami. W nie-

- Który? - spytał zaskona się Basia, biorąc odwet za czony kolonista, rozglądając się wokół. · Ten - ratownik plunał

pestka czereśni w stronę leżącego śmiecia. Nie czekał na wykonanie polecenia. Pospiesznie ujął gwizdek i prze-raźliwy dźwięk zelektryzował wszystkich plażowiczów.

Powiedziałem nie wchodzić! - wrzasnał w kierunku grupy chłopców moczących stopy w wodzie.

- Miała być lekcja pływania - odpowiedziało jednocześnie kilka głosów.

- Chwileczke! Ja dobrze wiem, co ma być, jasne!? Jasne! — odpowiedzieli

zgodnie.

- No, to teraz w tył zwrot! pohamowanej złości wysuwa Kładziemy się na piasku. O-

pływania legło

brzuchach i z wyrażnym prze-

jęciem oczekiwało dalszych

- Rękoma wykonujemy ru-

Rozumiemy! — krzyknął

chy, tak jak w kraulu, noga-

mi robimy nożyce. Rozumie-

jeden, widać bardziej obezna-

ny w tej sztuce i rozpoczął

## nięta ręka chłopca, kurczowo język, wykrzykując koleżan- śmiu kom: "kto szczęścia zbiera, sztuk adeptów

na

ten szybko umiera!". Rozległ się przeciągły głos gwizdka. To ratownik — pan Romek — dał sygnał.

- Wychodzimy z wody! Szybko! Szybko! - wykrzyknał na maruderów, po czym uśmiechnął się w kierunku dwóch pań stojących na pomoście i wyraźnie zachwycających się jego osobą. Mógł imponować. Krótko podstrzyżony, z wyraźnie zarysowująca się już bródką. Czarne spodenki z emblematem WOPR i srebrny gwizdek, połyskujący

zgodnie wariant podstawowy.

— Teraz do wody! Szybko, w słońcu - to atrybuty włabo nie mam czasu! - machdzy, które pozwalały mu niepodzielnie panować na plaży. nął ręką w stronę jeziora. Brać deski! - dorzucił - Dziewczynko, odnieś te po chwili. lopaty do magazynu! - wska-Chłopcy ustawili się wzdłuż zał palcem pobliski budynek.

Mała, drobna chudzinka, cała moca swych zregenerowaciągniętych rękach, kładziemy nych sił, powlokła dwie łopasię na wodzie i pracujemy norówne wielkością jej wzro-- Chłopak! Podnieś ten pa-

nał, tym razem głośniej.

Ruszyli. Różnie, jedni od pierek - zwrócił się do biegrazu na dno, inni o kilka senacego malca. kund później Chłopak nie zareagował. - Jak robicie, łamagi. Mó-- Nie słychać!? - wykrzyk-

wiłem: rece wyprostowane i stopy do środka, jeszcze raz!

nie - zwrócił sie ściszonym nieco głosem do stojących w szeregu chłopców. - W domu... W domu mu-

dość skomplikowaną gimnassicie stale ćwiczyć — przewle-Nie tak, stopy do środkle kontynuował instruktaż. ka! - tu ratownik przygniótł nogą stopę leżącego chłopca chwili wszyscy ćwiczyli

zaciskającego zdobycz.

pluwając resztki wody.

ratownik i rozkazał:

- Mam! - wykrzyknał wy-

- W porządku - oznajmił

- Wychodzimy na brzeg!

- A teraz, słuchajcie uważ-

- W jaki sposób? - spytał sam siebie, a po chwili dodał:

Położycie się, powiedzmy na taborecie i będziecie ćwiczyć pracę nóg, o tak - wskazał dłonią wysokość od ziemi gdzieś w odległości dwudziestu centymetrów od podłogi. Później proponuję spacer stopami do środka - zademon-- Trzymamy deskę w wystrował układ stóp. No i nurkowanie. Pamiętajcie, ramionami zatykamy uszy. - Gdzie nurkujemy? W do-

mu? - przerwał wykład jasnowlosy Tomek. Rozległ się śmiech pozosta-

łych, którzy już na dobre za-częli szczękać zębami z zim-

hoć pan bliżej! - powiedział zachęcająco wtedy go mężczyzna i poznałem. - To dla kobiet skrzywił się lekceważąco Eu-Pogeniusz Kowalczyk. każę panu coś bardziej specialnego - i pobiegł lekkim truchtem, a ja za nim, glab lasu. — Nadal pan rektoruje w tych swoich Zakładach Rybnych w Giżycku? - zapytałem głosem przerywanym na skutek coraz bardziej nierównego odde-A tak, nadal - odpowiedział mężczyzna. – Dwa razy już składałem rezygnację i za każdym razem minister ja odrzucał. A, co tam, dla mnie to zabawa przyśpieszył kroku.

TA SANATORYJNA przyw górskiej Krynicy sprowokowała we mnie cały ciąg wspomnień. Eugeniusza Kowalczyka poznałem gdzieś w połowie 1957 roku, byliśwtedy o 26 lat młodsi, tak młodzi, że ewentualność pobytu w sanatorium w żadnym wypadku nie wchodziła, wydawało nam się, kiedykolwiek w rachubę. Eugeniusz

zreszta bardzo krótko, dyrek-

torem MPGK w Giżycku a ja

wówczas.

Kowalczyk był

Pierwszy był, jak się okazało, w terenie, nie miałem wyboru: albo czekać, albo odłożyć sprawę i przyjechać następnym razem. Zdecydowałem się na to pierwsze, nie uśmiechała mi się perspektywa odbycia ponownej, ponad 100 km liczącej podróży z Olsz-tyna do Giżycka

Czekałem bodaj do 10 wieczór. – To może odłożymy nasza rozmowę do jutra? zaproponowałem zrezygnowany, kiedy E. Kowalczyk wreszcie się pojawił. – Jesteście na pewno zmeczeni. – A wy, nie? – zapytał. – Chodźcie pogadamy, mamy czas...

Zasiedzieliśmy się do 2 w nocy , przenocowałem w pokoju gościnnym Komitetu i rano wróciłem do Olsztyna. Taki był E. Kowalczyk i za to lubiliśmy go, my dziennikarze, i dlatego do dziś ma dobra prase.

DOBRZE, ale co było wcześniej, w ciach E. jakich okolicznoś-Kowalczyk znalazł się w Giżycku?

Czy musimy o tym mówić? — dyrektor próbuje sprowadzić mnie z niebezpiecznej ścieżki. -Są takie sprawy, o których jeszcze dziś nie można powiedzieć całej prawdy Ale co to jest praw-



Dyrektor Eugeniusz Kowalczyk jak zawsze najlepiej czuje się wśród załogi

ZDZISŁAW LENKIEWICZ

raz, drugi, przeniesiony zostaje do karnego obozu. - Tam bylo nawet lepiej, bo to byl obóz często odwiedzany przez komisje miedzynarodowa wspomina.

Ten obóz, położony w Niemczech zachodnich już pod koniec 1944 r. został wyzwolony przez aliantów. Kowalczyk nie zastanawiając się wstępuje do Wojska Polskiego na Zachodzie. Czy to ma być ta krecha w życiorysie? - myśle zawiedziony.

- Kiedyś, przypomina sobie mój rozmówca, nie pamię-

sce oraz tych wszystkich. którzy walczyli o Polskę we Włoszech, Norwegii, Francji, w piaskach pustyni północnej Afryki. Trzeba kraj wszystkim odbudosprawiedliwie go urządzić, każde ręce i każde doświadczenie są więc potrze-

W tymże 1945 r. kieruje już punktem repatriacyjnym polskich żołnierzy powracających z Zachodu do kraju małym niemieckim miasteczku położonym w strefie radzieckiej. Któryś transport o-

biegly wówczas szybko, szybciej jeszcze niż dziś, dodajmy do tego naturalne luki w pamięci. - Spotkalem

ciekawego człowieka, Wojciechowski się nazywał, był nauczycielem z zawodu, taki przedwojenny komunistyczny inteligent. To on mnie wciagnał do PPR mówi E. Kowalczyk.

Głód ludzi. Nikt się wtedy nie pytał o staż czy wykształcenie. Decydowały chęci i zapał do pracy. Niewiele umiesz, trudno, musisz sobie

radzić, a poza tym ucz się! Wiec Kowalczyk zaczą pracując uczyć się a ponadto społecznie pełnił funkcję instruktora KP PPR w Braniewie. Niebawem widzimy go już wśród pracowników etatowych Komitetów. Ale w Braniewie również nie zagrzał długo miejsca. W polowie następnego roku, 1 czerwca albo 1 lipca 1947 r. musiałbym sprawdzić w swoim podręcznym archiwum, zastrzega się rozmówca, Kowalczyk zostanie przeniesiony służbowo do pracy KP w Giżycku Zostaje zastepca I sekretarza PPR w tym powiecie. Miał wtedy 26

 Czy sam chciał przenieść się do Giżycka, stawiam jak sie okazuje pytanie zgoła naiwne. Dyrektor robi wielkie zdumione oczy. - Kto sie wtedy pytał kogo o zgode?! Trzeba było iść, dostawało się polecenie, więc się je wykonywało. Zresztą to przeniesienie było mi nawet na rękę. W 1947 r. Braniewo to była kompletna pustynia. Pamiętaj (od czasu do czasu z dy-rektorem E. Kowalczykiem "tykamy się"), że to miasto było zniszczone w 90 proc. Giżycko przy Braniewie wyglądało jak metropolia.

- Ale skąd ten awans? -Skąd ten awans, skąd ten awans, wszystko chcesz wiedzieć - przedrzeźnia dyrektor. - Pokłócił się ówczesny I sekretarz z szefem Urzędu Bezpieczeństwa. Spór miał oficjalnie podłoże polityczne a nieoficjalnie czysto ambiejonalne. Jeden z nich mu-siał w końcu ustąpić, okazało że tym

(Ciag dalszy - już jutro) MARIAN WIŚNIEWSKI

Decydujac sie na takie rozwiązanie, architekci stanu wojennego w sposób optymalny chronili podmiotowość społeczeństwa, podmio-towość wielkiej zbiorowości Polaków Zastosowano szereg zabezpieczeń (jeśli ktoś woli - ograniczeń) sztucznych wprawdzie, ale potrzebnych na okres odradzania sie w każdym z nas narodowej świadomości. Poszukiwanie swej własnej tożsamości, wybitnie ten proces przyspieszało.

TENTRUDIN

KAWALDROGI

Ciąg dalszy ze str. 3

jest konieczna. Podjęto więc

niej ryzyka Jej konsekwen-

przewidzieć tylko z ograni-

czoną dokładnością i z pew-

nym prawdopodobieństwem.

W pewnym momencie stała się jednak faktem dokona-

nym. W ślad za nią pojawił

się niepokój. Myślę, że prze-

żywali go zarówno architek-

ci stanu wojennego, jak też

dotknęła. Bez względu na

swój stosunek do stanu wo-

jennego. Wszyscy zrozumieli

bowiem, że jest to element

obiektywnej rzeczywistości.

13 grudnia 1981 roku zasko-

czył zdecydowaną większość

społeczeństwa. Ten dzień i

wszystko, co się z nim wią-

zało, lokował nas w nowej

sytuacji. Nie było wiadomo,

jak będzie się ona dalej roz-

wijać? Czy spokój wróci na

polską ziemię, do polskich

umysłów i serc wkrótce czy

dopiero z pewnym ociaga-

niem. Na tym gruncie wy-

Sięgając myślą wstecz,

można zauważyć, że sierpień

1980 roku zrodził w Polsce

co do tego, że Kraj i Pań-

stwo wymaga naprawy Da-

bieżności i różnice. Jedno-

myślność nasza była krótko-

trwała, powierzchowna, a w

gruncie rzeczy tylko pozor-

na Miliony Polaków łączyły

się w protestach i sprzeci-

wie, ale rozpadaliśmy sie na

grupy i frakcje, gdy tylko

przychodziło do zastępowa-

nia starego nowym. Mnożyły

się programy naprawy Rze-

czypospolitej, ale mało kto

pytał, który z nich ma szan-se realizacji? Chciano prze-budowywać. Państwo, zmie-

niać układ sił na świecie, a-

le jakoś nie próbowano robić

porzadku na swoim włas-

nym, małym podwórku. A

kto wie; czy ci, którzy krzy-

czym ów ład miałby pole

gać? Nie trzeba jednak wracać do sporów, które co

prędzej powinny odejść w

Należy przypomnieć tylko to, co niezbędne. Kolejne

miesiące 1981 roku przynio-

niekiedy podsycanych pro-

testów i coraz większą de-

zorganizację życia społeczne-

go. Najpierw naiwnie i lek-

komyślnie, a potem wręcz

demokratyzację życia publi-

cznego łączyć i przekształcać

w ataki personalne, Kształty

nadziei na lepsze zaczynały

wówczas blednąć. Rosło na-

tomiast napięcie i piętrzyły

sie emocje. Coraz wieksze coraz bardziej ślepnace. Nad-

chodził dzień nieuniknionej

Przedstawiony na takim

tle, jawi mi sie stan wojen-

ny jako sytuacja szczególna.

ale celowo. Po to, aby mo-

gły zaistnieć warunki do roz-

ładowania, a jeżeli to było konieczne i możliwe, do bez-

piecznej detonacji nagroma-

dzonych ładunków wybucho-

wych. Osobliwością tej sytu-

acji było to, że stwarzała o-na warunki do kontrolowa-

nej eksplozji w ramach społeczeństwa, a zatem w śro-

dowisku, które te napięcia

zrodziło. Nie gdzieś na odludziu, na doświadczalnym

poligonie, czy na składowisku rzeczy zużytych i nikomu

dziwne, zaskakujące i wielce

Bylo to

niepotrzebnych.

ryzykowne.

wzrost sztucznie

czeli

zdawali

przeszłość.

eksplozii.

Stworzona

wówczas najgłośniej i sobie sprawę, na

zaczynały się już roz-

rodzaj jedno-

Bylismy zgodni

rastał niepokój.

szczególny

myślności.

my wszyscy, których ona

cie można

pomimo zawartego w

było przecież

#### CO BYŁO NAJWAŻNIEJSZE

Zaraz po 13 grudnia, podobnie jak wielu innych Polaków, uważałem, że wojenny był niepotrzebny, że wiele problemów można bez niego załatwić i rozwiązać. Ale czy wszystkie? Stopniowo, na stawie wypowiedzi oficjalnych i rozmów prywatnych z różnymi ludźmi starałem się odtworzyć obraz naszych umysłów i serc w drugiej połowie 1981 roku. Moje usiłowania okazały się daremne Zaskakiwała mnie wielość i różnorodność, a nawet oczywista nieprzystawalność wielu takich obrazów. Poszczególne grupy i frakcje różniły się odmiennością dążeń i celów. To prawda. I dlatego obrazy te zdawały się nie mieć ze sobą nic wspólnego. Stąd słusznym było twierdzenie o istnieniu

rozbieżności i podziałów Patrząc na tę sprawę dłużej, oglądając ją z pewnego dystansu, można też odkryć, że oprócz ewidentnych róż nic, te wszystkie cele miały coś wspólnego. Był nim ich partykularyzm. Przeceniano interes i doražne korzyści własnej grupy, zapominano zaś o istnieniu innych grup, ignorowano istnie nie zbiorowości nadrzędnej — Narodu, Państwa Wyrzucono na śmietnik i tę prawdę oczywistą, że wszystkie owe sie grupy mogą istnieć tylko w ramach o kreślonego narodu i państwa. Stan wojenny musia zatem stworzyć warunki, w których przypomnienie tej prawdy wystapiłoby nie tylko jako możliwość, ale wręcz konieczność.

Proste przypomnienie, tylko w plaszczyźnie intelektualnej, to jednak mało. Pewne prawdy, właśnie te najglębsze, o podstawowym znaczeniu dla kształtu, runku i sensu życia, oddziaływują na naszą świadomość i nasze działanie dopiero wówczas, gdy potrafimy ustosunkować się do nich wszystkimi warstwami naszej psychiki, całym swoim jestestwem. Aby prawdę egzystencjalną zrozumieć - jak twierdzą niektórzy trzeba ją przeżyć. Jest to najczęściej powiązane ze wewnetrznym swoistym wstrzasem. Albo na zasadzie przyczyny, albo skutku. Zrozumienie prawdy egzystencjalnej bywa wstrząsem, albo staje się następstwem

innego wstrzasu. Sądzę, że podczas stanu wojennego rozładowywanie nagromadzonych emocji (w sposób mniej lub bardziej eksplozyjny) było nie tylko swoistą katharsis, ale też takim właśnie wstrzasem, który pozwalał nam coś sobie uświadomić i zrozumieć. To mianowicie, że pomimo wszelkie dzielące nas różnice, jesteśmy Polakami. Wtekiedy już wyłuskaliśmy siebie z wszystkich pokrewieństw i przynależności,

kiedy do swojego "J A" zaczynaliśmy dołączać rozmai te "M Y", pojawiał się moment, w którym koniecznościa było powiedzenie sobie "jestem Polakiem" I wówczas z chaosu zapomnienia wyłaniało się to nasze pod-stawowe "M Y" Zrozumienie prostego faktu, że jestem tym, kim jestem, i mogę być sobą, tylko w Państwie Narodu Polskiego.

Zrozumienie faktu, wbrew pozorom i sztucznie wyolbrzymianym lub wręcz tworzonym podziałom, wszyscy żyjący tym Kraju, w Polsce takiej jaka ona jest, musimy o sobie myśleć M Y". Przedtem jeszcze zanim o kimkolwiek pomyślimy "O N I". Wszelkie bowiem podziały, aczkolwiek doniosłe i istotne, w stosun ku do tego podstawowego "M Y" są wtórne. Bez poczucia tej najważniejszej więzi, bez istnienia Narodu, te wszystkie podziały nie mają

racji bytu. Stają się fikcją Miesiace stanu wojennego byly czasem odkrywania precyzowania naszej tożsa-Przede wszystkim tożsamości jednostkowej. Budowaliśmy tę tożsamość w pewnym sensie od nowa ale najważniejsze jest to, że odkrywaliśmy wówczas jej kamień wegielny, którym jest poczucie narodowej więzi. Odkrycie swego związka z wielką wspólnotą tych wszystkich, którzy są obywatelami Polskiego Państwa Odczucie tej więzi stawał teraz najważniejszym probierzem w ocenie wszelkich innych spraw. Co było w tym istotnego?

Odzyskane w takich warunkach i na takiej drodze poczucie narodowej więzi było wolne od butnej dumy oraz innych barw nacjona lizmu. Jego wartość tkwi wiec w tym, że rodziło się ono na poziomie jednostkowym, ale też bardzo gleboko bo aż w płaszczyźnie jed nostkowej ontologii. Był to fakt bardzo doniosły, gdyż otwierał drogę do dalszych

WŁODZISŁAW SANOCKI

#### Usmiechnij sie!

A Autostopowicze rozmawiają na poboczu szosy. Mówi jeden: Bywają i bardzo sympatyczni właścielele samochodów.
Taki nie tylko podwiezie, ale
i zaprosi do domu, poczęstuje
kolacją, przenocuje... Naprawde, pana to spotkało? — dziwi się drugi. — Mnie nie, ale
moją żonę już parę razy!

A Lekarz do pacjenta: od
dsisiaj musi pan unikać sikoholu, papierosów, dobrego jedzenia, słodyczy, a przede
wszystkim — kobiet. No i najważniejsze: trzeba więcej radości życia!

A Kobieta do żebraka, który zadzwonił do jej drzwi, ze
współczuciem: — czy naprawdę nikt panu nie próbował pomówi z niechecja żebrak. —
Ale poza tym jednym przypadkiem zawsze spotykałem
się z życzliwością.

A Starszy pan wsiada do zatłoczonego tramwaju. Matka
do synka: ustąp miejsca dziadzlusiowi! Na to starszy pan:
nie trzeba, mały, siedż sobie dalej przy swojej drogiej
babci!

A Tato, nasza nauczycielka

bie dalej przy swojej drogiej babeti

A Tato, nasza nauczycielka nie wie nawet, co to jest koń!

To niemożliwe – Ależ tak. narysowałem konia, a ona spytała: a co to ma być?

A Telefonuje sąsiad: panie, niech pan przestanie grać na tej trabce, bo zwariuje! – Niestety, już za późno. Przestałem grać już godzinę temu!

A Dyrektor domu towarowego: — to pan stara się u nas o prace detektywa? Przecież pan ma zeza? Kandydat: — to właśnie mój najwiekszy atut. Nikt nie pozna, kogo właśnie obserwuję!

(Om)

## Prywatny powod do dumu

przedsiębiorstwa w jakiejś zawiłej, konfliktowej spra-wie. Potem, parę miesięcy konfliktowej sprapóźniej, dowiedziałem się, że Kowalczyk został wybrany I sekretarzem KP PZPR w Giżycku.

W olsztyńskim naszym światku dziennikarskim przy-jęliśmy tę wiadomość z dużą życzliwością. Kowalczyk miał bowiem opinię demokraty, partyjnego, jakbyśliberala my dziś powiedzieli; osobiście się angażował w organizowanie rad robotniczych Dziś z perspektywy prawie ćwierć wieku dyrektorowania jest trochę bardziej scep-tyczny jeśli chodzi o demotyczny jeśli chodzi o demo-kracje wewnątrzzakładową. Decyzję trzeba nieraz podjać natychmiast i zawsze podejmuje ją się w ostatecznym rachunku jednoosobowo — mówi — Po prostu nieraz rachunku zwyczajnie brakuje czasu na demokracje

Wiek, doświadczenie czy zmiana przekonań, myślę w duchu ale nie komentuję jego wypowiedzi

Wtedy, podczas tej jednej, dwuletniei kadencji sekretarzowania Kowalczyka, często zaglądałem do Giżycka ale tylko raz zawodowe obowiązki zmusiły mnie do złożenia wizyty w KP PZPR.

da? - zastanawia się, a podejrzewam, że stary wyga kluczy, aby nie tyle na bezpieczne ścieżki ile na manowce mnie wyprowadzić Na szczęście E. Kowalczyk nie może czytać w moich myślach, więc z zadowoleniem, aby mnie do końca przekonać, że nic nie wskóram, powołuje się na równie nieudane próby samego nieżyjącego już Melchiora Wańkowicza

- Zatrzymywał się na lato w Piankach, to po sąsiedzku
opowiada – Był u mnie chyba z dziesięć razy, chciał napisać, jak mówił, coś większego, sporo o mnie wiedział, to prawda, on miał takie swoje własne źródła informacji. Tymi swoimi pytaniami zdawało sie, że flaki wyrwie człowiekowi... Ale co ja mu miałem powiedzieć? To tylko pozornie wydaje nam się, że znamy swoje życie.

Jakieś to haki sa w życiorysie E. Kowalczyka, o których dziś jeszcze nie wy-pada mówić? W 1939 r. jako żołnierz II Batalionu Mor-skiego walczy na Kępie Ok-19 września. sywskiej do Wraz z innymi dostaje się do niewoli, trafia do stalagu położonego w dzisiejszym Stargardzie Szczecińskim. Ucieka

rem, poproszono mnie o wygłoszenie pogadanki polityczw kasynie oficerskim. Miał to człowiek czas, żeby się dobrze przygotować? Wiec zacząłem mówić trochę o sobie a tak przeważnie w ogóle o życiu. No, i wygadalem się, że należałem przed wojną do Związku Strzeleckiego Na twarzach moich słuchaczy, widzę, konsternację. Dziś tę organizację ocenia się sprawiedliwie, nie znaczy że bezkrytycznie; ale wtedy według obowiązu-

jącej opinii: związek był or-ganizacją reakcyjną. Czy

dlatego, że uczono nas tam,

jest

że najwyższą wartością

Polska, Ojczyzna nasza?

kretarzem czy już dyrekto-

Na Zachodzie Kowalczyk długo już nie powalczył, wojna zbliżała się ku końcowi, wraca wiec tak szybko było to możliwe do Polski. No tak właściwie wraca dwukrotnie. Za pierwszym razem, po paru miesiącach, pod wpływem ostrzeżenia o grożącym mu prawdziwym czy też wyimaginowanym niebezpieczeństwie, przedostaje się ponownie na Zachód. Czy były takie przypadki? W tych wcale częste. Ale czasach pragnienie powrotu do kraju jest silnieisze od obaw Wie

czuje, że tam jest jego miej-

wiaduje, że matka jest chora. Dostaje przepustkę na trzy dni do rodzinnego Łaska pod Łodzią i... tym razem zo-

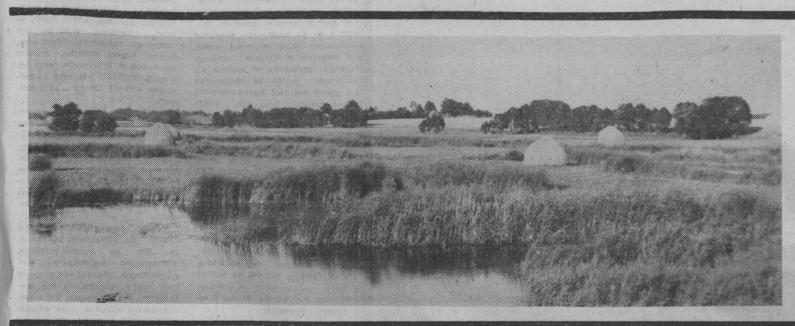
CIAGNIE GO NAD MOponownie portu pelnomorskiego, wypłynela po raz dru-

tach awanse byly jeszcze bardziej spektakularne i jeszcze bardziej błyskawiczne niż obecnie. Na początku 1946 r. jest już komendantem Portu we Fromborku. Tak to nadmorska, okrężną trasa szlak go prowadził na Mazury, lecz do dziś pozostaje w służbie gospodarki morskiej. W tym czasie wstępuje do PPR, gdy go pytam, kiedy to było dokładnie, odpowiada, że nie pamięta, że może to był luty a może marzec. Sprawy

staje w kraju już na zawsze HI

RZE, do Gdyni, w obronie której walczył we Wrześniu tak długo, jak było to możliwe. W Gdyni przebywa krótko, zostaje przeniesiony służ-bowo do Elbląga . Tu się angazuje w głośną wówczas sprawę budowy kanału przez Mierzeję Wiślaną. Sprawa budowy kanału , a tym sa-mym uczynienia z Elbląga gi w 1957 r. i szybko ucichła jak za pierwszym razem. W tych powojennych

właśnie sekretarz PPR.



Uroda nadbiebrzeń skich łąk. Fot. J. CIEŁUSZECKI

Młodzi w wieku 15-34 lat stanowią w Łomżyńskiem 29 proc. mieszkańców. Każdego roku szkoły średnie opuszcza tu około 3 tys. absolwentów. Czy wszyscy mogą podjąć prace w kierunku zgodnym ze zdobytymi kwalifikacjami? Oczywiście — nie. Sytuacja urosła do rangi problemu. Jest to tym bardziej dziwne, że działacze ZSMP od kilku już lat proponowali przeprofilowanie kierunków kształcenia niektórych szkół.

ak na razie - bez widocznego rezultatu. Efektem tego jest "przerost" kadr. M.in. w Wysokiem Mazowieckiem zbyt wiele jest położnych, sprzedawców, ekonomistów i pracowników gastronomii. W Zambrowie sprzedawców i ekonomistów, a w Łomży ekonomistów i weterynarzy Poważne kłopoze znalezieniem pracy również absolwentki ośrodka kształcenia zawodowego.

Z coraz większymi kłopotami pracę otrzymują również absolwenci szkół przyzakładowych Na przykład w tym roku 32 absolwentów ukończyło zasadniczą szkołę zawodowa przy POM w Smolnikach. Prace zaoferowano... trzem Podobnie przedstawia się sytuacja absolwentów ZSZ w Zambrowie. Coraz mniej ludzi w Łomży rozumie też potrzebę dalszego funkcjonowania ponadregionalnego Technikum

koma dniami kolejna - 50-o- niane w Łomży i Zambrowie. sobowa grupa jego świeżo upieczonych absolwentów rozpoczęła pościg po urzędach zatrudnienia. Niektórzy dzięki "układom" rozpoczna pracę w zawodzie, inni - bez znaiomości - będą kierowcami, mechanikami listonoszami czy... murarzami.

Wbrew pozorom owej sytuacji nie wytworzyły przy yny obiektywne. Dowodem na to może być np. Grajewo, gdzie zespół szkół ogólnokształcących i zawodowych kształci młodzież w kierunkach "zamówionych" niejako przez miejscowe zakłady pra-W tym roku szkoły opuścili p. kucharze, sprzedawcy. elektromechanicy i tkacze. Z gotowymi stanowiskami czekaia już na nich zakłady

Najwieksza ilościa miejsc olównie dla przadek i tkaczek

Weterynaryjnego. Przed kil- - dysponują Zakłady Bawel-"Bawelna" zambrowska pra-

w Grajewie było wolnych ponad 220 miejsc pracy i Lomży - ponad 250.

Sytuacja wygląda więc paradoksalnie: z jednej strony występuje nadwyżka absolwentów w niektórych zawodach, w innych - dużo wolnych miejsc pracy. Należałoby zastanowić się więc nad wyprofilowaniem szkół zgodnie z

fluktuację pracowników czy w końcu złą pracę.

Swego czasu - zreszta jeszcze całkiem nie tak dawno używano określenia "adaptacja społeczno-zawodowa". Jej celem miało być m.in. tworzenie warunków do szybkiej integracji ludzi z zakładem. Ale któż dziś pamięta szczytne założenia tej akcji, która

Wiele do życzenia pozostawia również motywacyjna rola plac. W opinii młodych robotników praktycznie coś takiego nie istnieje. Płace nie sprzyjają wyzwalaniu inicjatyw, przedsiębiorczości. Jeden z nich mówi: - system placowy nie zachęca do awansu zawodowego. Dlaczego bowiem ma mi zależeć na awansie. jeśli miałbym stracić finanso-

do stanowisk, mógłby wykazać się swymi umiejetnościami - trwa ciagle za długo. Bo pokutuje w naszvm społeczeństwie mit oceniania ludzi według wieku, a nie według ich faktycznych możliwości i zasług. Młodość nie może w tym względzie stanowić nagrody, ale nie może też być żadną barierą.

Mówiąc o starcie społeczno--zawodowym nie sposób pominąć problematyki socjalnej młodzieży. M.in. podczas statniego plenarnego posiedze-nia ZSMP w Łomży, wielu młodych uważało tę sferę zagadnień za najistotniejszą. warunkach woj. łomżyńskiego dotychczas skutecznie pokonywano niedostatki mieszkaniowe, m.in. dzieki budownictwu patronackiemu. W ciągu statnich dwóch lat ponad 180 wany powszechnie run młomłodych rodzin otrzymało w ten sposób samodzielne mieszkania. W tym roku przybę-dzie blisko 200 mieszkań. Lecz dzaju kioski, kwiaciarnie, bo przecież w myśl porzekadła co dalej? Wszystko wskazuje lepszy mały handelek niż duży szpadelek. Ale płace, to bowiem na to, że zacznie sie nie jedyna przyczyna takiego regres "patronatu". Zadecydopodejścia do sprawy, chociaż wało o tym wprowadzenie nowego rachunku finansowego przedsiebiorstw wiec system gospodarczy młodzieżowa spółdzielnia mie-szkaniowa Jedna z nich iuż

Lomży istnieje, ale o ja kichkolwiek osiągnieciach mó wić - jak dotad - trudno Jej członkom obiecano przeróżne ulgi i preferencje. Rze-czywistość – okazała się jednak bardziej okrutna, a owe objecanki przysłowiowymi gruszkami na wierzbie. Zetesempowcy wielokrotnie pod nosili ten problem również na posiedzeniach komitetu d/s Wojewodzie młodzieży przy Wojewodzie Łomżyńskim, Jak dotychczas bez widocznego efektu.

R zapowy program w sprawie poprawy startu życiowego i zawodowe go młodzieży uchodzi za jeden z bardzo ważnych, realnych i... odważnych dokumen-Mimo wszystko nie jest jednak czarodziejską ródżką za której dotykiem ów start stanie się łatwiejszy, a co chvba ważnie sze - prawidła-Realizacja zawartych v nim wniosków to z jedne strony oprócz stawiania żą dań - również a może prze-de wszystkim - oferta pow ich rozwiązywaniu Innej drogi na naszym współczesnym horyzoncie na razie po prostu nie widać

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

## MLODOSG-NAGRODA CZY BARIERA?

cuje dotychczas tylko na dwie zmiany, choć zasoby surowcowe i park maszynowy pozwoliłyby uruchomić trzecią zmianę. Potrzeba tu jednak nowych pracowników.

Brakuje również "budowlańców", szczególnie zaś cieśli i stolarzy. W każdej chwili prace w Łomży może podjąć blisko 60 absolwentów kierunku ogólnobudowlanego i 70 drzewnego. Na koniec marca cy w wyuczonym zawodzie,

wadzeniem specjalistycznego doszkalania w zawodach poszukiwanych, doskonaleniem systemu reorientacji i poradnictwa zawodowego dla trzeb wyboru zawodu i miejsca pracy. W znacznym stopniu ograniczyłoby to również występowanie tak ujemnych zjawisk jak np. przerywanie nauki w szkołach zawodowych, niepodeimowanie pra-

potrzebami gospodarki, wpro-

w momencie gdy zaczeła przynosić już pierwsze konkretne efekty - po prostu upadła? A przecież stworzenie silnego łańcucha życzliwości, zrozumienia, wprowadzenie dych ludzi w cykl produkcyjny przedsiebiorstwa decyduje o ich stosunku do pracy i do zakładu w ogóle. Wiew tym zakresie do zrobienia mają mistrzowie - wychowawcy młodzieży oraz organizacie młodzieżowe.

jedna z najważniejszych. Przebicie się młodego człowieka -- czasem nawet bardzo zdolnego i samodzielnego

wo? Stad też m.in, obserwo

dych ludzi na wszelkiego ro-

Pozostaje

#### Porozmawiajmy o kobietach

## lecz może troche poważniej?

ak przeciętna Polka J reaguje na wiadomości o ruchu amerykańskich feministek? Pewnie uśmiechnie się lekko i z wyższościa: "Ach, to te od równouprawnienia, którym wydaje się, że jest im źle. Zaproponowałabym im kolejkę w naszym sklepie miesnym".

Nie przysparzają feministkom popularności ich powszechnie cytowane stwierdzenia w rodzaju: "Jedna z kłód na drodze ku pełnemu wyzwoleniu to rzekoma "potrzeba" kontaktów seksualnych. Trzeba ją odrzucić, opędzić się od niej, odmitologizować ją..." Lub: "Mężczyźni zawsze mieli do dyspozycji osoby służebne, które troszczyły sie o ich kwestie przyziemne, sami zaś koncentrowali swa energie na wyrafinowanych.

wyższych regionach". Albo tak: "Choć kobiety nie uskarżają się na władzę meżów, każda uskarża się na własnego męża... To samo widzimy w innych przypadkach niewolnictwa, przynajmniej we wstępnej fazie emancypacji."

Feministki pomawiane sa o kompensowanie tzw. babskich kompleksów, przedstawiane jako typowe herod - baby, wyśmiewane. Ich ruch zreszta jest uwikłany w wiele sprzeczności. Przeciwnicy np. wpisania do konstytucji USA specjalnej poprawki gwarantującej równouprawnienie kobiet tłumaczą, że każda grupa mniejszościowa łącznie ze stowarzyszeniem np. jednorękich zegarmistrzów mogłaby domagać się osobnego

konstytucyjnego. Trudno odmówić takiemu tłumaczeniu słuszności.

A jednocześnie, jeśli porównamy przeprowadzone przez socjologa badania spolecznego statusu kobiet i Murzynów amerykańskich odkryjemy zadziwiające podobieństwa. Może to znaczyć, że podłożem niektórych postulatów feministek są autentyczne problemy.

Tak się złożyło, że w Polsce nie ma ruchów feministycznych. Hasła równouprawnienia kobiet nie rozogniają umysłów. Potocznie sądzi się, że Polska kobieta ma równe z meżczyznami prawa. Możliwość zatrudnienia Polek w zawodach tzw. typowo męskich jest znacznie większa, niż dostep do takich zawodów dla kobiet amerykańskich. I na tym na ogół zamyka się nasza na ten temat refleksja.

sty, które towarzysza ruchowi wyzwolenia kobiet okaże się, że Women's Liberation to nie tylko organizacja żadająca równych praw wyborczych i zawodowych dla kobiet. Problem równouprawnienia jest znacznie głebszy. Dyskryminacja kobiet ma zdaniem bojowniczek Women's Liberation podłoże psycho-społeczne.. Zastanówmy się, czy kobieta czuje się dzisiaj rzeczywiście równa mężczyźnie. Czy nie jest sztucznie wtłaczana w role przypisane jej kulturowo, a potocznie uznane za obowiązujące?

Jeśli poznamy bliżej tek-

W artykule "Teoria polityki płciowej" Kate Millet pisze: "W naszych warunkach społecznych kobiety i mężczyźni żyją w dwu odrebnych kulturach, a ich doświadczenia są całkowicie różne. Społecznie wytworzony system wartości decyduje o tym, że kobieta ma być miła, cicha, wraźliwa, miękka i subtelna zaś mężczyzna twardy, władczy, zaradny i energiczny". Dziewczęta w kulturze umownie zwanej zachodnio - europeiska, niezależnie od narodowości wychowane sa według określonych wzorów zachowań. Sa to wzory odmienne od norm obowiązujących chłopców, i niestety, wszelkie odchylenia od ogólnie przyjętych zasad sa bezwzględnie (choć oczywiście nieformalnie) karane. Twardej, energicznei dziewczynie zarzuca się od razu brak subtelności, a wrażliwemu chłopcu zniewieściałość, zmuszając ich tym samym do powrotu na ogólnie przyjęte drogi.

Jest wiele typowych sytuacji, które to potwierdzają Jeśli kobieta niezameżna świadomie decyduje sie na urodzenie dziecka potoczna opinia ocenia ją zazwyczaj jako istotę nieodpowiedzialną, a nawet pozbawioną moralności, jako "nieszczesna emancypantke". Cena takiej decyzji jest nadal, mimo calei nowoczesności naszego świata, bardzo wysoka.

Często zdarza się, że w głoszeniu obiegowych opinii przodują same kobiety. Mo-

Wszystkie długości są modne.

Fot. K. SWIDERSKI

że warto wiec, mimo że w Polsce nie istnieją ruchy feministyczne, zastanowić się, jak wiele jest stereotypów w naszym myśleniu o kobietach. Popatrzeć na feministki jako na przedstawicielki nurtu społecznego, którego funkcją jest w ostatecznym rachunku zmiana zestarzałych wzorów kultu-

rowych na nowocześniejsze bardziej sprawiedliwe. Sprawa nie jest latwa, bo narosło wokół niet mnóstwo nieporozumień i same emancypantki też się do tego niemało przyczyniły. Ale może warto je traktować trochę poważniej.

> (OM) BEATA JURKOWSKA

Echa wydarzeń są głośne, a reperkusje ciche i tragiczne

## Odsiecz wiedeńska

na stronach siedemnastowiecznych pism

W bieżącym roku przypada trzechsetna rocznica wiktorii wiedeńskiej, która była ostatnim wielkim zwycięstwem oręża rzeczpospolitej szlacheckiej. Pomimo, że prasa siedemnastowieczna w niczym nie przypominała dzisiejszego systemu przekazu informacji, to wieść o wspaniałym triumfie króla polskiego rozeszla się głośnym echem po całej Europie. Przy czym odzew ów był bardzo zróżnico-

ierwszą formą wiado-mości o zwycięstwie była rozpowszechniona w zachodnioeuropejskiej "Kopia listu króla jegomości do królowej jejmości z namiotów wezyrskich w obozie pod Wiedniem pisanego 13 septembris". Eksponowano w nim szczególnie informacje o cieczce wezyra, ścięciu strusia i pogoni za papuga, "która była latała i nie moglismy jej schwytać". List publikowano na zasadzie awiza nadzwyczajnego do gazet nie-mieckich, włoskich i francuskich. Załączono doń pierwsze komentarze sławiące sukces "najwaleczniejszego monar-"najwaleczniejszego chy" i relacje o entuzjastycznym powitaniu pogromcy Kara Mustafy przez ludność wiedeńską.

W dalszej kolejności ukazaly się relacje naocznych świad-ków, a wśród nich doniesienie księcia Jerzego Angalt - Dessau pt. "Pewna wiadomość o przebiegu krwawej bitwy pod-czas odsieczy Wiednia" oraz list Jana Glińskiego, podkanclerzego koronnego, o szczęśli-wym zwyciestwie i powrocie do Krakowa króla polskiego

Głośnym echem w prasie włoskiej odbił się także słynny list Jana III do papieża Innocentego XI rozpoczynający się od słów "Venibus, vidimus, deus vicit...", który Jan III wysłał do Rzymu bezpośrednio po bitwie. Szczególnie entuzjastycznie o Janie III i husarli polskiej pisały gazety wzoczawskie i gdańskie, po-dziwiając brawure bojowa husarii i odwage osobista króla polskiego Szczegółowe opisy bitwy pod Wiedniem, a na-stępnie o starciach zbrojnych pod Parkanami i Ostrzychomiem, przekazały gazety ukazujące się w Norymberdze, Ratyzbonie, Lipsku, Wenecji, Genewie i Hamburgu. Wszę-

dzie podkreślano talenty dowódcze Sobieskiego oraz prezentowano malownicze obrazy szarży polskiej husarii.

Gazety włoskie jeszcze w kilka miesięcy po bitwie in-formowały o manifestacjach w Wenecji i w Rzymie na cześć oręża polskiego.

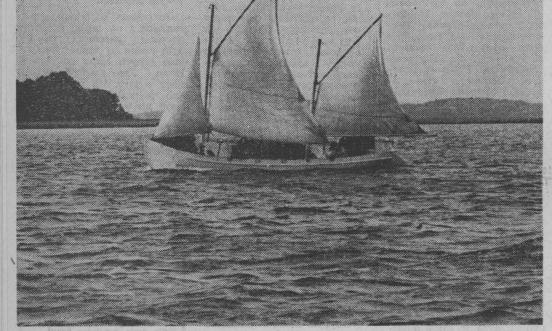
Oficjalna "Gazette de France" bez emocji natomiast po-informowała o przebiegu bit-wy pod Wiedniem i zdobyczach wojennych przekazanych przez króla polskiego do Rzymu, ale nie komentowała historycznej roli tego sukcesu, który był nie na rękę Ludwikowi XIV, pozostającemu w stałym konflikcie z Habsburgami. Król francuski podziwiał polskich husarzy, ale przewidywał niekorzystne skutki klęski tureckiej.

Diarlusz z przebiegu wyprawy polskiej pod Wieden i powrót wojsk polskich przez Węgry do Krakowa zamieścila także prasa szwedzka i holenderska.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu prasy, zwycię-stwo pod Wiedniem odbiło się głośnym echem w ówczesnych sensacyjnych kurierach i awi-zach prasowych jedynie w krajach Europy zachodniej. Głuchym milczeniem pominela natomiast odsiecz wiedeńską prasa brandenburska, pruska

Reperkusje Wiednia doprowadziły, niestety, do niekorzy-stnego dla Rzeczpospolitej traktatu z Rosją zawartego w 1686 r. przez Krzysztofa Grzymułtowskiego oraz do koro-nacji w 18 lat po wiktorii wiedeńskiej elektora brandenburskiego Fryderyka Hohenzollerna na króla Prus. Co więcej, po śmierci Jana III - jak pisze Erazm Otwinowski – potencje sasiedzkie obrały na tron polski Augusta II Sasa, który jako pierwszy z włode w Rzeczni politej pertraktował na temat rozbioru Polski. Cóż, bywa tak w naszej historii, że echa wydarzeń są głośne i entuzjastyczne, a reperkusje ciche i

SLAWOMIR LES



## Rak na talerzu?

Wśród licznych prób wyjaśnienia chorób nowotworowych pojawiła się ostatnio niezwykle interesująca koncepcia, że niektóre odmiany tych schorzeń, nie bez przyczyny zaliczanych przez bardzo wielu wybitnych lekarzy do tzw. chorób cywilizacyjnych, mają związek z czynnikiem środowiskowym, albo - by rzec precyzyjniej - społeczno-geograficznym. Rzecz polega na determinacji organizmu człowieka przez jego usytuowanie w danej strukturze kulturalno-cywilizacy inei.

S twierdzono więc na przykład, że mie-szkańcy wyżyny irańskiej o wiele częściej choruja na nowotwory przełyku i żołądka, niż mieszkańcy innych regionów geograficznych Również Japończycy wykazują dużą zachorowalność na raka żołądka. Z kolei Amerykanie odwrotnie - nowotwory żołądka są u nich stosunkowo rzadkie (choć narastają tam inne formy raka - o czym za chwilę), podobnie jak nowotwory noso-gardia wśród mieszkańców Europy północnej Te ostatnie są za to szczególnie rozpowszechnione w Chinach i w Korei; to najczęściej tam spotykana forma raka. A nauka nie potrafi sobie do końca wytłumaczyć tej swoistej nowotworowej

Dlaczego jednak mówi się o czynniku społeczno-geograficznym? Otóż okazuje się, że na przykład emigranci z Japonii w Stanach Zjednoczonych już w drugim poko-leniu gubią skłonność do raka żołądka, tak charakterystyczną dla ich macierzystego kraju. Znane sa i inne tego rodzaju fenomeny. Do ich wytłumaczenia nie wystarcza czynnik klimatyczno-geologiczny, bierze się też pod uwagę inny, związany z otoczeniem społecznym, w którym się żyje Podejrzewa się, że czynnik ów ma coś wspólnego m.in. z kultura kulinarna poszczególnych regionów ziemi.

Na przykład niska zachorowalność na raka żołądka w Stanach Zjednoczonych jest zjawiskiem stosunkowo świeżej daty i najprawdopodobniej wiąże się ze zmianą sposobu odżywiania, która z kolei wynika ze zmian, jakie nastąpiły tam w przetwórstwie produktów żywnościowych w USA jada się przede wszystkim żywność świeżą. Przy przetwórstwie nie chodzi o klasyczne konserwy dawnego typu. ale także o kiszoną kapustę, ogórki, grzybki w occie, konserwowaną papryke itp. Obecnie potraw tych w ogóle w amerykańskim menu nie ma. Konserwy zaś z których nie da się przecież zrezygnować – są obecnie puszkowane jałowo, czysto, w sposób sterylny. Są też bardzo drobno

mielone, aby nie drażnić błon śluzowych

W Japonii natomiast nalogowo i w dużych ilościach zjada się ogórki kiszone, przechowywane w beczkach, zatapianych na dnie jezior. Ogórki te powlekają się grzybkiem, pleśnią, którą dobrze przecież znamy z naszych własnych kulinarnych apetytów. A te właśnie grzybki są głównym producentem alfatoksyn, które prawie na pewno są "odpowiedzialne" za nowo-twory żołądka i przewodu pokarmowego.

Inny podobny przykład pochodzi z Afry-ki, gdzie m.in. w Zambii i Kenii masowo spożywa się orzeszki arachidowe. które również – podczas długotrwałego prze-chowywania w składach – produkują alfatoksyny. No i ludność bardzo często zapada tu na nowotwory żołądka i przewodu pokarmowego Oczywiście, kuchnia nie tłumaczy wszystkiego z tej geografii raka, ale na pewno — zdaniem lekarzy — ma z

nią ścisły związek. Dodajmy, że w Polsce mamy własną specyfikę raka. Występuje u nas bowiem stosunkowo niższa, niż gdzie indziej, zachorowalność na nowotwory trzustki i jelita grubego. Niższa niż na przykład w USA, gdzie odpowiedzialność za wzrost tej formy choroby składa się na nadmierne spożywanie czarnej kawy i czekolady, które to u-żywki znalazły się obecnie pod lupą amerykańskich lekarzy onkologów. Niemało też występuje u nas raków żołądka, co należy związać ze spożywaniem m.in. właśnie kiszonych ogórków, kapusty i w ogóle z upodobaniem do wszelkich przetworów i

Ogólnie rzecz biorąc, niespodziewany wzrost na określonym terenie jakiejś szczególnej formy raka, dotychczas nie sięgającej poza przeciętną, przypomina w istocie coś w rodzaju epidemii. Stanowi sygnał alarmowy dla lekarzy, że jakiś czynnik – czy to "kulinarny". czy też innego rodzaju – zaburzył swoisty ład istniejacy w tym konkretnym środowisku społeczno--geograficznym. Aby wykryć ten czynnik, przeprowadzane są badania wręcz epidemiologiczne, które obejmują zazwyczaj duże populacje. Przedstawiona powyżej hipoteza, aczkolwiek w znacznym już stopniu potwierdzona przez naukę, jest ciągle jeszcze stosunkowo nowa. Dlatego też na ostateczne wnioski, które niewatpliwie mogą posuniąć naprzód terapię pewnych form nowotworów, trzeba cierpliwie po zekać.

MARCIN LADA

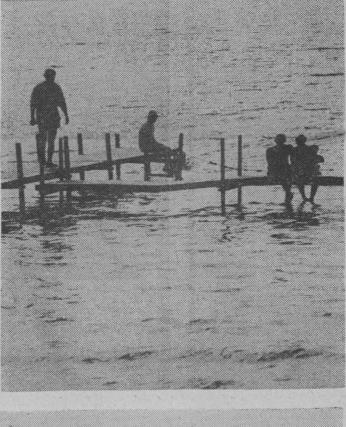
### Hej Mazury...

Umęczeni wielkomiejskim zgielkiem, wreszcie niesamowitymi w tym roku upalami uciekamy do natury - najlepiej nad wodę.

Mazury od Eiku, Pisza Giżycka po Węgorzewo i Goldap przeżywają oblężenie turystów Nie odstraszają ceny ani tłok na kempingach. Choć w tej sytuacji najlepsze są wiasne zagle. Jak dotad bowiem miejsca na jeziorach jeszcze nie zabrakło. A jeżeli do tego dodać pełny kokpit-hulaj dusza, piekla nie ma!

Wczasowicze, którzy nad spartańskie warunki namiotowe przedkładają luksus domków kempingowych i ośrodków, też nie narzekają brak atrakcji. Co prawda inaczej nieco przeżywa się pierwsza wywrotkę "omegi" niż rejs statkiem Zeglugi Mazurskiej, ale ten ostatni, zwłaszcza dla dzieci, jest niezapomnianym przeżyciem.

A wędkarze? Czekają na tę jedyna w życiu naprawdę WIELKA Tybe.





#### Muzeum karykatury ERYK LIPINSKI jest chodząca Gromadzi ono zarówno prywatne

encyklopedia wszystkiego, co dotyczy karykatury. Jeśli znajdzie chwile wolnego czasu, może przytoczyć wiele ciekawych szczególów: że uprawianie karykatury nie jest wymysłem naszych czasów i że za najstarszy przykład twórczości humorystycznej uchodzi odkryty w Egipcie rysupek faraona, grającego w szachy s... antylopą. - Ze za pierwszego na ziemi polskiej karykaturzystę uznać można... Francuza, ściągnietego nad Wisie przez księcia Czartoryskiego, nauczyciela rysunków, Jana Piotra Norblina, urzeczonego naszą stolicą, autora wielu rodzajowych scenek ulicznych. - Ze tematykę karykatur i przedstawień satyrycznych uprawiali tacy luminarze malarstwa, jak: Holbein, Michal Aniol, Tycjan, Bruegel. - Ze w biliotece seminarium duchownego w Pelplinie znajduje się od XIII wieku "Summa theologica" Tomasza z Akwinu, rękopis dotad nie zbadany, w którym na jednej z kart umieszczono rysowaną pierkiem karykature žebraka udalacego... inwalide.

Najnowszym, ale na pewno nie ostatnim dzieckiem Lipińskiego jest utworzone przez niego w 1978 r. Muzeum Karykatury.

zbiory naszego kolekcjonera jak i liczne prace czołowych artystów z kraju i ze świata. Na apel kustosza napłyneły do muzeum rysunki, egzemplarze pism, kslażki, katalogi, afisze, listy, ulotki... Chwllowo muzeum jest instytucją bezdomną. Długo oczekiwana własna siedziba mieścić sie bedzie w Warszawie, przy ul. Koziej, w XVIII-wiecznej kamieniczce, zwanej kiedyś "Sniadalnia.

Muzeum nie bedzie (tak zamierza jego twórca) martwa płaców. ka, która zwiedza sie w kapclach. Bedzie ośrodkiem wiedzy o karykaturze, źródłem informacji s tej dziedziny, placówką dokumentacyjno - usługową dla wszystkich, którym bliski jest ten rodzaj artystycznej twór-

czości. według "Słownika wyrazów obcych" Kopalińskiego, karykatura jest to .,humorystyczne. ośmieszające uwydatnienie, wyolbrzymienie charakterystycznych cech osoby, przedmiotu lub wydarzeń". Jej skłonność do wyotbrzymiania zdradza samo włoskie pochodzenie terminu. Po włosku "caricare" znaczy - szarżować, przeciążać, przesadzać.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

#### HISTORIE WIARYGODNE

Wydawało mi się, że opetanie i egzorcyzmy to zabobon z minionych epok. A jednak okazało się, że zasedwie kilka lat temu przesąd ten znowu ożył. Otóż w sierpniu 1976 roku, wyjatkowo pobożna mieszkanka Wirzburga – Annaliese Michel, studentka pedagogiki, zmarło na skutek, mrocznych praktyk sprzed stuleci.

Chora na epilepsję dziewczyna uznaną została przez miejscowych duchownych za opętaną i to aż przez pieciu diabłów. Czym zdoład urzec synów piekiet, nikt nie umtał odpowiedzieć. Zamiast zacząć ja leczyć racjonalnymi metodami, poddano ja egzorcyzmom. Ale diabły okazaly sie uparte i silniejsze od duchownych, nie mówiąc już o bezskuteczności święconej wody. Oto co powiedział na ten temat jeden z autorytetów w sprawach złych duchów i wypedzania z ludzi przez nie opętanych. "Dziewczyna musiała umrzeć. Lekarze nie byli w stanie pomóc w czymkolwiek. Dopóki demony byly w dziewczynie medycyna nie miała tam nie do roboty". Czy to podobne, aby w ten sposób mógrozumować duchowny? Rzecz nie

wiarygodna, ale tragedia ta mia-ta istotnie miejsce w cywutzowa-nym kraju nad Renem, a co naj-smutniejsze u progu czwartego ćwierćwiecza XX-stulecia.

Przez wiele lat człowiek rze-komo opętany przez diabła bu-dził powszechny lek wśród ludzi normalnych. Obawiali się oni, aby zły duch nie opuścił nagle

nosili się do różnych przesądów z wiarą lub nie wypowiadali się na ten temat. Wiekszość przymowada jednak, że cztowiek rzeczywiście może być opętany przez synów Lucyjera.
Ludzi opętanych leczona róż-

synów Lucufera.

Ludzi opętanych teczono różnymi irracjonalnymi metodami, ale najskuteczniejszym sposobem wypędzania diabła byty egzorcyzmy, wykonywane oczywiście przez duchownych. Wykonywał je nie pierwszy lepszy wiejski proboszcz, lecz duchowny cieszący się autorutetem, który zasłynał już fako grożny pogromca złego ducha. Sławą taką w Polsce cieszył się

nych wiadomości ze świata, któ-ruch nosicielami byli wędrowni muzycy, bajarze, a przede wszustkim żebracy. Pod koniec XVIII wieku mie było miasta i wsi kościelnej bez kilku przynajmiej apetanych lub nawiedzonych, których egzorcyzmowoło naścześciej zakonne duchowień stwo... Pielozymi obojej pici odprawiali kupami po całym kraju wędrówki do miejsc cudami żłynacych, a hajne jalmużny podsycały ich próżniactwo tak datece, że być opetanym lub pielgrzymem zmieniło się w zyskowne rzemiosto..." Zdarzyło sie, że

rem stosowali te bezskuteczne, ale dochodowe praktuki.

## Opętanie i egzorcyzmy

ciata opanowanego przezeń osob.
nika t nie znalazi miejsca w
którymkolwiek z nich. Osoba opetana budziła strach, a żarazem
litość jako ofiara zlego ducha. Encyklopedia Kościelna ciesza.
ca sie wielka poczytnościa w jak
najbardziej autorytatywny sposób stwierdziła kledyś słusznośc
pogladu, że człowiek może być
istotnie opetany przez diabta, a
oponentom zarzucała bluźnierstwo. W takiej sytuacji nawet
ludzie sceptyczni i krytyczni wobec zjawisk niewiarygodnych od-

proboszcz w Steluniu, położonum między Ostrolęką a Rożanem. Przywożono do niego opetanych z odległych o kilkadziesiat kilometrów miejscowości. W dzisiejszych czasach przywożono by zapewne ze znacznie odlegleiszych wsi i miast.

Wierzano powszechnie, że duch może wejść w człowieka i kierować postepowaniem wbrew jego woli. Prawdopodobieństwo takte 
było powszechnie uznawane. Opowiadania o tym niezwykłym 
schorzeniu fascynowały ludzi żad-

cisze Podniesienia nagle przeruwał przerażający ruk ludzi rze-komo opetanych. Wodzicki (1770) opisuje jak to mu pokazano "...uytłuczone szyby w kościele-którymi zwycieżony egzorcyzma-mi diabet wylatywał..."

Swiatly biskup krakowski — Olechowski zakazał wprawdzie klerowi egzorcyzmowania ludzi opetanych przez złeco ducha, ale czarci dalej wstępowali w ciała upatrzonych przez siebie zazwyczał kobiet, a duchowni z upo-

Człowiek otoczony zewsząd ta-

femniczymi siłami i złymi duchami, tatwo ulegal katdet psychozie, w tym rownież psychozie opetania. Z jednej strony cieszuł sie z faktu, że do niego diabet nie ma dostępu, a z drugiej staral się unikać postępków, które moglyby sprzyjać opgiantu przez diabia. Latwowierność ludzi prostych wykorzustywali róż. ni szalbierze, "Tam stuga złośli. wy dla ukrycia wycieczek swoich noenych lub innet swawoli toskot i szkode, która sam czyni, na upiorow zwala..." - pisze Boho.

molec

1 tzeczywiście wielki udział w
upowszechnianiu nieprawdopodobnych historii mieli różnego rodzaju hultaje, a nawet przestepcy, którzy żyli w kryjówkach
rzekomo opanowanych przez zie
duchy. Wiara ludzi w sie duchu
ulatwiała im bowiem uprawianie
niecnych praktyk.
Co sprawibo, że dziś tak nieodys różne istotu demoniczne nie
wiadomo odzie znikty, nie umiem
odpowiedzieć

CZESŁAW

WRONKOWSKI

19.05 "Exodus";

20.00 Publicystyka;

19.30 Dziennik:

film prod. ZSRR;

## co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Wę-

Bisłostocki Teatr Lalek - nie-KINA "Pokój" — "Walka o ogień" prod. kanad-franc. (od lat 18) godz. 15.30, 17.45 i 20.

"Ton" – "Niech cię odleci ma-ra", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.0, 17.45 i 20. (ostatni dzień)

"Syrena" — "Chłopcy z Placu mi" prod. weg. (b.o.) godz. 30. "Wampir z Feratu" prod. SRS (od lat 15), godz. 13, 15.30, "Forum" - Kino wakacyjne

"pziadek do orzechów", polsk. (b.o.), godz. 13; "C pzeszły", prod. franc. (od b), godz. 17.30.

IINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Zajęcie mczasowe", prod. jug. (od lat Dabrowa Białostocka -

ho wykazało", prod. radz. at 12). Hajnowka "Seksolatki" od. polsk. (od lat 15).

upy - "Znak węża", prod. wo (od lat 15). Mońki - "Król Cyganów", Mod. USA (od lat 18).

Siemiatycze - "Karate po pol-ku", prod. polsk. (ed lat 18). okolka - "Pojedynek o połu-wy szlak" prod. jug. (od lat

tomża "Millenium" – "Bliski Potkania 3 stopnia" prod. USA Od lat 12). Lomża "Pażdziernik" – "Gra jabiko" prod. CSRS (od lat 18)

LOMŽVŇSKIM

Grajewo - "Wielki Szu", prod. Kolno - Gniazdo złoczyńców" prod rum (od lat 18).

te po polsku", prod. polsk. (od. 18).

Zambrów - "Kuzynka Angeli-SUWALSKIM

Suwałki "Baltyk" – "Polic-antka", prod. franc. (od lat 15). Suwałki "Kultura" – "Szajka".

Ełk "Polonia" – "Dzięki Bogu Diątek", prod. USA (od lat Elk "Zorza" - "Hair", prod.

Gizycko Pełnia nad głowagoldap ... Zapach psiej sters.

gruklanki od lat 15). ,,1941", prod. USA o imperium kontrata

grzysz - panton', prod. lat 18). Nagonka", prod. jug.

neiane Nida — "Wejście smo-" prod. Hongkong-USA (od lat

sejny - "Łańcuch", prod.

wegorzewo - "Wielki Szu", MUZEA

W BIALYMSTOKU

Muzeum Okregowe (Ratusz) wynne codziennie (z wyjatkiem pojedziałków) w godz 10-17 w gwartki w godz 12-19, w nieglele w godz 10-16 Wystawy gle Pradzieje Białostoczyzny' gleria malarstwa polskiego garbów monet na Białostoczyż Punkt Muzeainy w Supraslu --czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wol-nych sobotach) w godz. 10-15. Ekspozycja wnętrz (pałac w Choroszczy) – czynna we wtor-ki, środy i czwartki w godz. 10 –16, w niedziele w godz. 11–16

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego). ul. Warszawska 37 – czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10–17, w niedziele w godz. 10–16. Wystawa stała "Z dzlejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Karol Marks i jego dzielo". Muzeum Ruchu Rewolucyinego

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kozia 2 czynne codziennie (2 wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotech w godz 10-12 w debotach), w godz. 10-17. dziele w godz. 10-16.

Muzeum Wojska Polskiego, ul Kilińskiego 7 – czynne codzien nie (z wyjątkiem poniedzialkow dni poświątecznych, i wtorkow po wolnych sobotach), w godz 10–17, w niedziele w godz. 10– 16. Wystawa czasowa: "Zołnierz i kroń"

W LOMZY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 – czynne w środy i piąt-ki w godz. 10–18 w czwartki soboty w godz. 10–16, w niedzie-le w godz. 10–17. Wystawa stała "Bursztyn z dorzecza Narwi Środ

Skansen Kurpiowski w Nov grodzie (architektura kurpiowski wyposażenie wnetrz) – czynny wyjątkiem poniedziałków i poświątecznych) w godz. 9-16, soboty i niedziele w godz. 9-Wystawy stałe: biograficzna Chetnika, archeologiczna: "P Chetnika, archeologiczna: "Pradzieje Nowogrodu i okolic" "Konserwacja drewna zabytkowe

Muzeum Roinictwa w Ciecha noweu – czynne codziennie w godz 9–16, w poniedziałki i dn poświąteczne zwiedzanie tylko po ografia K Kluka historia upra wy ziemi, mechanizacja, trans
port wiejski, tkactwo ludowe, ry
bołówstwo słodkowodne skanser
mazowiecko-podlaski. Muzeum
Weterynarii Wystawa czasowa,
20 lat TMC i Muzeum Rolnic
twa"

W SUWALKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 - czynne codziennie (z wyjatkiem poniedziałków i dn poświątecznych) w godz. 9-17 Wystawy state: archeologiczna geologiczna, historyczna, tw czość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im Konopnickiej (Od ział Muzeum Okregowego) ul cościuszki 31 – czynne codzien-tie w godz 9–17.

WYSTAWY W BIALYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenai), ul. Mickiewicza 2 - czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17. Rzeźba i malarstwo Stanisława Wakulińskiego z Białegostoku, Galeria "Art", ul. Sienkiewi-cza 14 – czynna codziennie (2 wyjątkiem sobót i niedziel) w godz 11–18.

W LOMZY

Salon Wystawowy BWA. Armii Czerwonej 19 - czynny codziennie (z wyjątkiem ponie działków i dni poświątecznych) w godz. 12-18, w soboty i niedziele w godz. 13-16. Wystawa .Kolor w grafice".

W SUWALKACH

18 - czynna codziennie (z wyjat kiem poniedziałków) w godz. 10-16. Wystawa: Rysunek Kazimie rya Gomułki.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjąt-kiem poniedziałków i dni po-świątecznych) w godz. 9-17 Wystawa Grande - Synthe folder, plakat.

#### RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00, 1.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 20.00, 23.00, 0.01 Muzyka noca, 3.45 Zohierski kwadrans, 4.00 Poranne sygnały dla pierwszej zmiany, 505 Rozmaitości rolnicz; 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej, 5.30 Poranne sygnały, 5.50 Gimnastyka; 6.05 Aktualności; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik, 7.20 Poranne sygnały, 8.10 Obserwacie; Aktualnosci, 6.30 Przegląd prasy 7.00 Dziennik, 7.20 Porann sygnały 8.10 Obserwacje 8.20 Melodie na dzień dob ry; 8.30 Przegląd prasy; 8.4 Zołnierski zwiaci, 9.00 Lato z ra Zołnierski zwiad; 9.00 Lato z rajei. 11 30 "Wyjdz za mnie" ragm pow 12 05 Z kraiu i ze
świata; 12.30 Muzyka folklorem
malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20
Utwory K. Kurpińskiego; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 15.00
Pięć minut o filmie; 15.55 Radio
kierowców; 16.05 Problem dnia;
16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.25 Transmisja z Mistrzostw Świata w Pięcioboju Noweczesnym; 17.35 Repetycja z jazzu; 18.00 Dziennik
18.20 Transmisja (c.d.); 19.00 "Macioboju Nowoczesnym; 17.35 Repetycja z jazzu; 18.00 Dziennik 18.20 Transmisja (c.d.); 19.00 "Matysiakowie"; 19.30 "Tajemnica Granatowego Zaułka" — odc. słuch. dla dzieci: 20.10 Koncert życzeń; 20.28 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.40 Wiersze dla Ciebie; 20.50 Jazz w pigukce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Historyczne koncerty Vladimira storyczne koncerty Vladim Horowitza; 22.00 Z kraju i świata; 22.25 Gitara, banjo i untry; 23.10 Panorama świa 23.35 Dyskoteka przed sobotą.

nadawany w wersji stereo

Władomości 6 00 8 00 13 00 17 0 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dob ry. 6.30 Program lokalny 8.0 Naszym zdaniem 8.10 Porann serenada; 9.00 Relaks w stereo; 9.50 "Dzień szakala" — odc. pow.; 19.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Pamietnik, z Powstania Warszawskiego" — odc. prozy; 11.30 Stereofonizana zawadają policiej nojecnika powież policiej nojecnika zawada powież policiej nojecnika policiej nojecnika powież policiej nojecnika policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika powież policiej nojecnika policiej nojecnika powież skiego" — odc. prozy; 11.39 stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 12.00 Radio Moskwa; 12.25
W strone jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni: 13.30 Album operowy; 14.00 Wakacje w stereo: 14.30
"Dzień szakala" — odc. pow.;
15.00 M. Anderson — "Panie mój,
co za poranek"; 15.30 Folklor z
różnych stron świata; 16.00 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; kie dzieła, wielcy wykonawcy: 17.05 Program lokalny; 18.30 Słu-chajmy razem; 19.20 "Jan Sobie-

- fragm. książki; 19.30 Wie-w filharmonii; 21.05 Wieczór w filharmonii; 21.05 Wie-czorne refleksje; 21.10 Klasycy jazzu; 21.30 Nagranie wieczoru; jazzu; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 "Pamiętnik z Powstania Warszawskiego" — odc. prozy; 22.00 Muzyka Nowego Romantyzmu; 22.20 "Dowód osobisty rodu Zebrzydowieckich" — I cz. słuch.; 22.50 Nokturny różnych kompozytorów; 23.10 "Dowód osobisty rodu Zebrzydowieckich" — cz. II; 23.40 Gitara R. Sygitowicza; 23.50 Dowód osobisty rodu Ze-23.50 "Dowód osobisty rodu Ze-brzydowieckich" — cz. III; 0.20 Muzyka naszych czasów; 0.50

PROGRAM III

Serwis Trójki: 100, 8.00, 9.00.
12.00, 15.00 16.00, 17.00, 18.00, 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.15 Do you speak English?; 8.30 "Sprawa Galtona" — odc. pow.; 9.06 Po prostu o nas; 9.20 Wakacje z przebojem; 10.00 Studio N; 10.30 Wakacje ze swingiem; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Festiwalowe lato; 11.50 "Ciesielskie opowieści" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Sprawa Galtona" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii — I. J. Padcrewski; 15.05 Wakacje z przebojem; 15.45 Radio kierowców; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.05 Polityka dla wszystkich; 17.50 Po you speak English?; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 "Uczta Beltszara" — odc. pow. w wyd. Informacje sportowe; 19.00 "Uczta Baltazara" — odc. pow. w wyd. Informacje sportowe; 19.00 "Uczta Bałtazara" — odc. pow. w wyd. dźwięk; 19.30 Czas relaksu; 19.50 "Cieśleiskie opowieści" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie: 20.45 Klub Trójki; 21.00 Interradio; 21.40 Klub Trójki; 22.00 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Duke Ellington i jego muzyka; 22.45 Wielcy polscy publicyści Alek-Wielcy polscy publicyści: sander Świętochowski: 23.00 praszamy do Trójki; 23.55 Wiersze Tadeusza Gaicego.

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Z mikrofonem przez wieś – mag. T. Haładyja; 7.50 Muzyczny hazard; 17.05 Co przyniósł dzień: 17.10 Z polskiej fonoteki (stereo); 17.25 "Karać czy leczyć" – kom. W. Szymańskiego; 17.35 Ron Carter (stered S. Poznańskiego; 18.05 Romanse muzyczne cz. I (stereo) – aud. Z. Gładyszewskiej.

#### Owrazie wypadku

W BIALYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, II. Krasińskiego I, tel. biura vezwań 999, tel. informacji pogo-owia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul.
Fornalskiei 11, tel. 240-41 inernistyczne, pediatryczne, gineologiczne, stomatologiczne zaiegowe, rentgen, chirurgia doroch – czynne w godz. 19–7 dziele i święta cała dobę. Terenowe Pogotowie Ratunko e. ul. Lenina 3/5, tel. biura wez

we, ul. Lenina 3/5, tel. Diura wan 410-700 i 990, ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej – ul. Wołodyjowskie Informacja służby zdrowia I. 410-605. tel. 410-605.

Pogotowie MO – tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Głżycko 24-56.
Straż Pożarna – tel. 998.

Pogotowie Elektryczne – tel.

Pogotowie Gazowe - w godz. -15 tel. 363-28, w godz. 15-7 tel. Pogotowie Techniczne Wodociaów - tel. 994. Informacja kolejowa - tel. 910.

APTEKI Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, el. 233-65. Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 2, tel. 362-51 Informacja o lekach - tel.

Informacja o lekach z importu S Z P I T A L E DYŽURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 dyżurują oddziały dzieciece: wewnetrzny, laryngologia, chirurgia, respiracie. Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

im. K Dłuskiego, ul. Zurawia 14 – do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 – dyżuruje oddział zakaźny dorostych. Specjalistyczny Onkologiczny OZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, ôkulistyka, neurologia, za każny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. War-szawska 15, tel. 357-71 — dyżuru-je oddział położniczy. Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruź-

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 42-71 do 80. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne całą APTEKI

Apteka nr 43-003, ul. Giełczyń-ska 1, tel. 32-44. SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31. W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

### TYDZIEN W TELEWIZJI

18.20 Program lokalny;

19.00 Studio sport;

22.00 Dziennik;

22.35 Kino nocne:

jamnik

Krai"

sacyjny.

skiei:

18.50 Dobranoc: "Reksio

20.15 "Wodzirej" - film spo

łeczno-obyczajowy prod. pol-

22.20 Wiadomości sportowe,

krwi" - angielski film sen-

6.00 — Dziennik 6.45 — Informacja sportowa

7.30 — Sprawne rece 7.25 — Losowanie "Sporttoto" 7.35 — Program dla rodziców 8.05 — "Rozkład na jutro"

8.65 — "Rozkład na jutro" — film telewizyjny 9.25 — Kołko czytelnicze 10.10 — 40-lecie bitwy kurskiej 11.40 — Konkurs wynalazców 11.55 — "Raduga" — "Limano-wianie" (Polska) 12.45 — "Odblask dalekiego la-ta" — iapoński film telewizyjny

" - japoński film telewizyjny 13.55 - "Stare walce"

14.55 - Pogadanka W. Biekieto-

17.35 - Muzyka dla wszystkich

19.35 - "Karuzela" - film tele-

Ciąg dalszy programu ze studia-telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

7.08.1983 r.

cyjne, sem. 2 — "Czas pomy-śleć o jesieni"; zajęcia waka-

cyjne, sem. 4 - "Tradycja

8.20 "Tydzień" – magazyn

Cyrki świata -

7.15 TTR - zajęcia waka-

20.45 - Program muzyczny

14.15 - Film dokumentalny

16.05 - W świecie zwierzat

14.45 - Film animowany

15.25 - Koncert

17.05 - Wspólnota

19.00 - Dziennik

#### PIATEK

5.08.1983 r.

9.00 Teleferie: Klub Filmowy pod gruszą: "Milcząca gwiazda" – wg. St. Lema; 10.30 Film dla II zmiany . "Hiroszima — błysk tamtego lata" — japoński dramat olata" byczajowy

11.40 Studio sport; 16.00 Program dnia; 16.05 "Krąg" – magazyn

harcerzy 16.30 Dziennik; 16.45 Telewizyjny informator wydawniczy;

16.55 "Patrol"

17.20 "Czterdziestolatek" 10 odc. filmu serjnego prod pt. "Pocztówka Spitzbergenu, czyli oczarowanie'

18.20 Program lokalny 18.50 Dobranoc: "Makowa

oar lenka" 19.00 "Wymiary świata "Cały ten Nowy Jork"; 19.30 Dziennik;

20.30 Hiroszima - blysk tamtego lata" - japoński dra-21.40 Studio sport;

21.55 Dziennik: 22.20 Kabaret Brunona Rajcy (1) - "Nie śpij Józek, bo tak cię okradną"

6.00 - Dziennik 6.45 — Informacja sportowa 7.00 — Filmy dokumentalne 7.55 — "Konstanty Zasłonow" 7.55 — "North film fabularny 9.10 — Romans kompozytorów osyjskich

jskieri 50 – Filmy dokumentalne 50 – Twórczość młodych 20 – Podmoskiewski kol przemysłowo-rolny

14.50 — Program muzyczny 15.20 — Na budowie BAM-u 16.45 — Dziś na świecie dobrego gospodarowania" 7.55 Nowoczesność w domu 17.00 — Mecz piłki nożnej —
Dynamo Kijów — Dynamo Mińsk
19.00 — Dziennik
19.35 — Panorama filmowa
21.05 — Dziś na świecie
21.20 — Spartakiada Narodów i zagrodzie;

rolniczy; 9.00 Teleferie: Kino przygód niezwykłych - "Tajemni-- Informacja sportowa ca wielkiego Krzysztofa" film prod. polskiej:

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej. limpiady cyrkowe" - franc

SOBOTA

6.08.1983 r.

8.00 "Tydzień na działce";

9.00 Teleferie: Lato z so-

bótka; film z serii "Pan Tau":

10.25 Historia dramatu pol-

14.50 Sportowy sposób na

15.30 "Czterdziestolatek"

polskiej pt. "Cudze nieszczęś-

cie, czyli świadek obrony";

16.40 Studio sport;

mag. polonijny;

16.15 Telewizyjna lista prze-

17.50 Z Polski rodem --

skiego: "Lilla Weneda" J. Sło-

styka na Spartakiadzie

8.30 "Antena";

wackiego:

zdrowie;

15.15 Dziennik:

rodów ZSRR):

film dok .: 11.05 "Siedem anten"; 12.05 "Myśl i gest" gram publicystyki kultura!- Lekkiej Atletyce;

12.40 Telewizyjny koncert 13.25 "Kraj za miastem";

14.20 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko:

15.15 Dziennik; 15.30 Losowanie dużego lot-

12.20 Studio sport (gimna-15.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - hasła na litere ..J' 13.00 "Kosmos" - wojsko-

16.15 Kulisy wielkiej poliwy program dokumentalny; tyki - Trumann, Stalin, atom: 13.30 Z cyklu: "Młodość nie-16.45 "Jutro poniedziałek"; jedno ma imie" - "Tylko ty-17.15 Turniej tańca tówarzyskiego w Olsztynie; 14.30 Nasi ulubieńcy: Flip i

18.00 Studio sport - Lek-Mistrzostwa koatletyczne Świata w Helsinkach i mauguracia sezonu piłkarskiego

19.00 Wieczorynka: "Pszczól-1 odc. filmu servinego prod ka Mai 19.30 Dziennik i magazyn "Swiat":

> 20.15 "Hotel Polanów i jego goście" - I odc. dramatu społeczno-obyczajowego prod. NRD:

22.10 Sportowa niedziela.

Dziennik NRD 19.30 Dziennik i magazyn

dzieckiego 7.30 — Budzik Służę Związkowi Ra-

9.00 — Zdrowie 9.45 — Poczta poranna Nauka i technika

10.15 — Nauka i techn 10.30 — Program rolny 11.30 - Magazyn muzyczny 12.00 - "Tajemniczy hipo

12.00 — "Tajemniczy hipopo-m" — spektakl telewizyjny 12.55 — Chcę wszystko wiedzieć magazyn 13.05 — Występ zespołu tanecz-nego z Białorusi 13.30 — Dzień Kolejarza

14.10 - Na życzenie telewidzów 15.00 - Klub podróży i przygo-16.00 - Miedzynarodowa panora-

16.45 - Filmy animowane 17.30 – "Czek na milion funtów szterlingów" – angielski film

fabularny 19.00 - Dziennik

19.35 - Przegląd piłkarski 20.05 - Program literacko-mu-

20.45 - Sport - lekka atletyka Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

#### PONIEDZIAŁEK

8.08.1983 r.

15.45 Program dnia; 15.50 Mistrzostwa Świata w

Lekkiej Atletyce: 16.30 Dziennik; 16.45 Rzemieślnicy;

16.55 "Echa stadionów"; 17.20 Magazyn zwiazkowy:

Robert Radford i Paul Newman: 18.20 Program lokalny; 18.50 Dobranoc: "Pietruszka

17.40 "Gwiazdy telekina" -

opowiada bajki"; 19.05 "Letnie sprawy' ziołach i ziołolecznictwie":

20.00 Publicystyka; 20.15 Teatr TV: "Pijacy" F. Bohomolca:

19.30 Dziennik;

21.25 Rolnicze lato 83; 21.35 Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce;

22.00 Dziennik; 22.20 Mistrzostwa Świata w

23.00 Sprawy międzynarodowe: ..Rokowania

### WTOREK

9.08.1983 r.

9.00 Teleferie: "Towarzystwo trzepakowe" oraz film prod. polskiej "Tajemnica szyfru Marabuta" (2);

10.00 Film dla II zmiany "Serce i peryskop" — I odc. seryjnego filmu obyczajowego prod. ZSRR: 11.10 Dla II zmiany -

strzostwa Świata w Lekkiej Atletyce:

16.15 Kwadrans z Artelem; 16.30 Dziennik; 16.45 "Roztańczone przebo-

17.05 Mistrzostwa Świata w

Lekkiej Atletyce; 18.20 Program lokalny; 18.50 Dobranoc: "Pomysło-

wy Dobromir": 19.00 Aktualności agencji

Artel:

6.45 - Spiewa chór chłopiecy z 7.10 - Metropolie Zwiazku Ra-

> 21.35 Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce;

22.00 Dziennik; 22.20 Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce;

22.55 Z cyklu "My i nasz "Słowniki języko-

20.15 "Serce i peryskop" -

21.25 Rolnicze lato 83;

#### SRODA

10.08.1983 r.

9.00 Teleferie: "Piekna długowłosa" - film prod. ZSRR; 10.20 Film dla II zmiany. .Woda życia" - film obyczajowy prod. CSRS; 11.45 Dla II zmiany: Mi-

Atletyce: 12.45 .. Czas reformy";

strzostwa Świata w Lekkiej

16.00 "Przyjemne z pożyte-

cznym"; 16.15 Losowanie malego lotka i express lotka;

16.30 Dziennik: 16.45 "Interstudio" - "Pociąg przyjaźni";

17.10 Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce; 18.20 Program lokalny;

18.50 Dobranoc: "Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa": 19.05 "Nieprzetarte ścieżki"

"U stóp Himalajów"; 19.30 Dziennik; 20.00 Publicystyka:

20.15 "Wodą życia" – film obyczajowy prod. CSRS; 21.40 Rolnicze lato 83; 21.50 Dziennik;

22.10 Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce: 22.50 Program rozrywkowy

#### CZWARTEK

11.08.1983 r.

oraz film z serii "Przygody psa Cywila"; 10.00 Film dla II zmiany. "Zabij mnie w sposób do-skonały" — film sensacyjny prod. USA z serii "Columbo"

strzostwa Świata w Lekkiej Atletyce;

16.00 "Kram" — magazyn konsumenta: 16.30 Dziennik: 16.45 Kino letnie: "Porwany

11.30 Dla II zmiany:

przez Indian" - film przygodowy prod. NRD. 18.20 Program lokalny; 18.50 Dobranoc: Ze skarbca bajek - "Tajemnicze imię";

19.00 Sonda - "Ubranko na miare"; 19.30 Dziennik: 20.00 Publicystyka;

20.15 .. Zabij mnie w sposób doskonaly" - film prod USA:

21.50 Rolnicze lato 83; 22.00 Dziennik;

22.20 "Pegaz"; 23.05 "Kontakty" - program publicystyczny.

Odkrycie czaszki dinozaura pinozaury po raz drugt w mi-mych dwu tygodniach trajity u czołówki prasy orytyjskiej, hie to oznaczać, że kanikula o-ngnęta pełnię. Chociaż... mówi i że najnowsze oakrycie może włać się kluczem ala rozszy-munia zagadki ewolucji istot

zbieracz skamtelin, inctor, zbieracz skamielin, dryt na wyspie Wight na po-dmie od wybrzeży potudniowej igli skamieniała, ale komplet-uczaszkę roślinożernego dino-mo o nazwie iguanodon. Od-rzia dokonał przed rokiem, in przez ten czas muzeum u-msytctu w Oksfordzie pro-udło nad nią badania Igua-mi, żyt przed 120 milionami

# iat. Mierzył od 2,4 do 2,7 metra i poruszał się na tylnych nogoch. Przed dwoma tygodniami gazety brytyjskie doniosty w sensacyjnym tonie, że inny zbieracz skamielin, amator, oakrył w pewnej gliniance mięsożernego dinozaura, żyjącego 125 milionów lat temu, którego kty dochodziły do 30 cm długości. Uczeni mają nadzieję ustalić, dzięki znalezisku, w jakt sposób współdziałaty ze sobą kości zwierzęcia. Liczą też, że informacje na temat jego mózgu, żył, i nerwów pozwola wypowiedzieś o zmystach, węchu, wzroku i słuchu zwierzęcia oraz ogółnym sposobie życia.

POGOTOWIE TELEWI-ZYINE ul. Warszawska 79, tel. w niedziele świadczy usługi 160z, 9-13, w wolne soboty w 160z, 8-15 NAPRAWA telewizorów. k 3302-c dowski, 412-328.

PGOTOWIE telewizyjne, 222-46 APRAWA telewizorów g 7736-0 Sibisz 283-58. NAPRAWA telewizorów g 7798-0 Mieldziań 324-72.

NAPRAWA telewizorów. g 7848-0 Kalinowski. NAPRAWA telewizorów. Regene-racja kineskopów. 283-92, inż. Sa-kowski. NAPRAWA kuchni gazowych Ma-słowski; 240-75.

ANTYWI MANIOWKA - mieszkania, samochody, Inż. Sosnowski, tel grzecznościowy 418-267 i 417-403 (wtork, udde d. 15) "ndz. 9-15) g 7907-0 pralek automatycz

nych Naprawiam programatory. USEUGI 90-tzebowe czynne co-dziennie. 245-52 Koczta, Antoniuk Fabryczny 16/2.

OGŁOSZENIA DROBNE KOMPLEKSOWE usługi pogrzebo-we - Płocki - urlop.

> SAMOTNY pan poszukuje kawa-lerki w Białymstoku. Możliwość opłaty za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń "7934". g 7934-1 ŁODZ żaglową z kabiną – sprze-dam. Białystok, ul. Rzemieślni-cza 57.

DYWAN belgijski, Sharp GF-8989 Z APSS, Dolby, 16 W — sprzedam. Kalinowskiego 6/65.

GOSPODARSTWO roine 17 ha w tym 2,5 ha łąki (całość wokół za-budowań), dom, obora, (15 km od Białegostoku) — sprzedam, Biały-stok, Sekcyjna 18. GOSPODARSTWO rolne 15 ha z

DOM drewniany, ogråd, budynek gospodarczy w Suwałkach nie sprzedam. Suwałki, żerom-skiego 8, Wojciechowski, DOM piętrowy, zabudowania go-spodarcze, 4 ha (przy trasie Łom-ża – Ostrolęka) – sprzedam.. Świerszcz, Chojny-Młode.

budynkami – sprzedam, Zenon Kniaź, Katy, 19-122 Jasionówka woj. białostockie.

PRZETRZĄSACZO - g 7935-1 do siana, nową 7-kę — sprzedam. Karakule 39 k/Supraśla.

## Sport od niemowlaka

Kiedy mama czy tata spyta trenera w jakim wieku jej pociecha może podjąć treningi, odpowiedź zależy od dyscypliny sportu i prywatnego punktu widzenia szkoleniowca. Nauka nie wypracowała jeszcze powszechnie przyjętych norm cenzusu wiekowego, choć precedensy w wielu krajach przesuwaja te granice niemal do wieku niemowlecego: vide nauka pływania dla kilkumiesiecznych dzieci, szeroko rozpowszechniona w ZSRR. Ba, nie tylko

pływania, ale i nurkowania!

ekarze nie zajmujący się medycyną \_ sportową skłonni są uważać, iż zaczynać należy raczej niezbyt wcześnie, dopiero wtedy gdy uformują się mięśnie i system krążenia nabiera odporności. Z kolei ci, którzy mają coś wspólnego z kultura fizyczna, choćby od czasu do czasu, przynajmniej jako praktycy "nad samym sobą", czyli uprawiający sport, twierdzą, że nic tak nie rozwija i nie formuje organizmu jak właśnie gimnastyka.

Jeden z zajmujących się od lat tym zagadnieniem lekarzy szwajcarskich w wywiadzie dla zurichskiego "Sportu" postawił w przybliżeniu następujące granice wiekowe w poszczególnych dyscypli-

A PŁYWANIE: bez ograniczeń, ale na

▲ GIMNASTYKA: 6 lat chłopcy, 5 lat

tempo nie wcześniej niż w 5 roku życia;

pływanie, biegi czy gra w piłke.

A SPORT ROWEROWY: 10 lat, oczywiście wiadomo, że dzieciaki startują na trójkołowcu dużo wcześniej, ale lekarz ów zaleca ostrożność w przysposabianiu ich do sportu wyczynowego, twierdząc, że dopiero 10-latek ma dostatecznie odporny na układ ciała cyklisty kręgosłup;

▲ NARCIARSTWO: tzw. zjazdowe od lat 4, biegowe od chwili kiedy tylko maluch bez oporów chce przemieszczać sie na

▲ SZERMIERKA: jak najpóźniej, w każdym razie nie wcześniej niż od 8-9 ▲ TENIS: od 7-8 lat. Zaczynać najle-

piej "packa":

▲ BIEGANIE: jako regularny trening już od 7 lat, ale nie na długich dystansach. Co prawda w maratonach startują już pętaki 6-7 letnie, ale szwajcarski fachman uważa, że to po prostu idiotyzm. Jego zdaniem dla młodych organizmów jako nieprzekraczalny należy przyjąć dystans 4-5 km. Całość swych wywodów lekarz uzupełnia apelem do rodziców, aby zanim oddadza swe dzieci w ręce "producentów-re-kordzistów", konsultowali się ze specjalis-tami z dziedziny medycyny i fizjologii. Sport leczy z drobnych schorzeń i kłopo-

tów zdrowotnych, pomaga w poważniej-

szych, ale może być zabójczy w sytuacjach, kiedy każda eksploatacja młodego orga-

nizmu uszczupla jego siły ochronne. Sam ma dwoje dzieci i czworo wnucząt. Kiedyś był zapalonym narciarzem i żeglarzem. Jego córka nigdy nie uprawiała żadnego sportu i ma dwóch synów spędzających cały wolny czas na boisku. Syn był reprezentantem miasta w kilku dyscyplinach i nadal "żyje sportem", ale jego córka — wnuczka lekarza — ma wrodzony wstręt do wszelkiego wysiłku fizycznego, a syn jest chorowity i do sportu ma stosunek raczej obojętny. Czy nasz lekarz wierzy w "dziedziczność" talentów i zamiłowań sportowych? Raczej nie, choć przyznaje, że tradycje rodzinne w tym kierunku wywołują pewne bodźce psy-

#### Rybnik 6.08-'83 a łamach "Gazety" niedawno przypomnieliśmy sylwetkę wybitnego sprawozdawcy,

wyblinego sprawożdawcy, wpierw radiowego, potem telewizyjnego, redaktora Ciszewskiego, zmarłego w ubiegłym roku. I oto z okazji międzynarodowej imprezy jaka będzie Finał Kontynentalny Indywidualnych Mistrzostw Swiata na Żużlu, który zostanie rozegrany w PIERWSZĄ SOBOTĘ SIER-PNIOWĄ w Rybniku, nastąpi jednocześnie inauguracja memoria lu imienia Jana Ciszewskiego. O wypowiedź na ten temat proszę przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego zawodów — BRUNONA SOBELA oraz członka Komitetu — WŁADYSŁAWĄ JANKOW-SKIEGO, długoletniego kierownika tetu — WŁADYSŁAWA JANKOW-SKIEGO, długoletniego kierownika sekcji żużlowej ROW Rybnik, gospodarza imprezy. Obaj panowie są jednocześnie wiceprezesami te-

- PRZEDE WSZYSTKIM BYŁ WYBITNYM SPECJALISTA W TEJ DYSCYPLINIE, NIEKTORZY NAWET STAWIALI JĄ NA PIERWSZYM MIEJSCU W JEGO DOROBKU, PRZED PIŁKĄ NO-ZNĄ, KTORA PRZYSPORZYŁA MU JEDNAK NAJWIĘCEJ SŁA-WY.

WY.

— Tak, relacjonował m.in. przebieg dwóch imprez, które zapisały się złotymi zgłoskami w historii naszego toru, a także w całym sporcie polskim: w 1969 roku, gdy u nas w Rybniku reprezentanci ROW-u Antoni Woryna, Andrzej Wyględa i Edward Jancarz sięgnęli po najwyższe trofeum w wyścigu drużynowym, a także 11 lipca 1971 roku, kiedy Andrzej Woryna razem z młodym i nieznapym jeszcze wówczas szei nieznanym jeszcze wówczas szerzej ogółowi, zawodnikiem opolskiego Kolejarza Jerzym Szczakielem, zdobyli mistrzostwo świata w

lery Gordiejew, Wiktor Kuzniecow i Rif Saitagariew z ZSKR,
Peter Ondrasik i Emil Sowa z
CSRS, Armando Dal Chiele z
Wioch i Zoltan Hajdu z Wegiet.
Polscy żużlowcy Andrzej Huszcza
i Roman Jankowski oraz rezerwowi Zenon Plech i Wirosław Reri-Roman Jankowski oraz rezerwo-wi Zenon Plech i Mirosław Ber-liński będą się musieli natrudzić, aby znależć się w pierwszej pią-tce. Wiadomo już jednak, że po kraksie na mistrzostwach Polski, kontuzjowanego Jankowskiego za-stąpi Plech.

- CZY PRZYGOTOWANIA DO JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH W TYM ROKU MIĘDZYNARODO-WYCH IMPREZ SPORTOWYCH W NASZYM KRAJU PRZEBIE-GAJĄ PRAWIDŁOWO?

## - Sa na ukończeniu, stadion przy okazji został poddany modernizacji, zyskał nowe trybuny i boksy dla zawodników. W sumie będzie w stanie pomieścić 23 tysiące widzów i sądzimy, że tylu ich przybędzie, bowiem za-Memoriał im. J. Ciszewskiego

- TO NIE PRZYPADEK, ZE MEMORIAŁ KU CZCI ZNAKO-MITEGO SPRAWOZDAWCY I DZIENNIKARZA POLSKIEGO ODBĘDZIĘ SIĘ WŁASNIE W RYBNIKU?

— Jan Ciszewski interesował się źużlem jeszcze zanim został etatowym pracownikiem Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach. W 1952 roku m.in. na naszym stadionie "robit" tzw. spikerkę podczas zawodów. Nawiasem mowiąc, jego wpadający w ucho głos, swada i płynność relacji, wreszcie znajomość przedmiotu sprawity, że zwrócił na niego uwagę inny znakomity dziennikarz sportowy. wówczas już kierownik redakcji sportowej wspomnianej rozgłośni WITOLD DOBROWOLSKI, który zaproponował Janowi Ciszewskiemu współprace. I tak się to zaczęło. Później Janek przyjeżdżał do nas, do Rybnika nieskończenie wiele razy, nie tyłko na zawody, ale również na treningi. wody, ale rôwnież na treningi. Był prawdziwym entuziasta sportu żużlowego i naszym serdecznym przyjacielem, co mu nie przeszkadzało krytykować nas gdy

na to zasłużyliśmy.

- W DWA LATA PÓŹNIEJ OPOLANIN ZOSTAŁ INDYWIDUALNYM MISTRZEM ŚWIATA NA
CHORZOWSKIM GIGANCIE I
JEST TO NAJWIĘKSZY, JAK
DOTĄD, SUKCES BIAŁOCZERWONYCH W TEJ DYSCYPLINIE.
JAK BĘDZIE W TYM ROKU,
WPIERW OKAŻE SIĘ PODCZAS
FINAŁU W RYBNIKU, POPRZEDZAJĄCEGO OSTATECZNĄ ROZGRYWKĘ O NAJBARDZIEJ ZASZCZYTNY TYTUŁ INDYWIDUALNEGO MISTRZA ŚWIATA.

Zadanie łakie stoł przed na-szą dwójką uczestników rybnic-kiego finalu nie jest łatwe, biorąc pod uwagę stawkę rywali. Z sze-snastu zawodników, którzy u nas startują, tylko pieciu wchodzi do światowego finalu, wyłaniającego mistrza świata na 1983 rok. Pre-tendują do tego tytułu takie sła-wy jak Egon Mueller i Karl Me-ier obaj z RFN, Jirzi Stancl i 19--letni Anton Kasper, który zrobił furorę w lidze angielskiej, syn sławnego niegdyś zawodnika, obaj z CSRS, Michaił Starostin — fina-lista zeszłorocznych MŚ w ZSRR. W lidze angielskiej jeżdzi rów-nież Holender Heny Kroeze. Nie można też lekceważyć takich doś-wiadczonych zawodników jak Wa-

interesowanie zawodami jest du-

-- MEMORIAŁ IM. JANA CI-SZEWSKIEGO POŁĄCZONY W TYM ROKU Z FINAŁEM KON-TYNENTALNYM BĘDZIE JED-NAK SAMODZIELNĄ IMPREZĄ.

- Tak, w memoriałowym biegu, który odbędzie się po zakończeniu finałów kontynentalnego weżmie udział czterech najlepszych zawodników, przy czym jedno miejsce zarezerwowane jest dla Polaka, gdyby tak się niekorzystule złożyło, że żaden z białoczerwonych nie zakwalifikowałby się do wspomnianej czworki. Od przystkowa zakwalifikowalecznego zakwalifikowalecznego zakwalifikowalecznego. szłego roku memoriał hedzie samodzielną impreza wprowadzoną już na stałe do kalendarza sportu żużlowego i zatwierdzoną przez Międzynarodowa Federację Motocyklowa - FIM. Oprócz nas zgłosiły się już w charakterze organizatorów Ślask Świętochłowice 1 Włókniarz Częstochowa. Wyraziły też podobno ochotę Wrock Bydgoszcz.

PRESSPOL

## Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Kolegium, Adres Redakcji: ul. Wesolowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 282-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelnego 277-10, Sekretarz Redakcji 215-08, Reporterzy 223-77, Publicyści 211-30, Dział Sportowy 223-17, Fotoreporterzy 253-66, Redakcja nocna 346-27, 346-02. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Konto: NBP 1 O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 232-41, Dyrektor 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Biał mstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń Reklam i Og

#### Sport astronautów

## Bieg, wedka

FRENING, zaprawa sportowa amerykańskich astronautów podlega sta-lym nodulacjom. Wydawałoby się, że postęp redukować będzie margines dowolności, a amatorzy "bujania w przestrzeni" podlegać będą zunifikowanym regułom wypracowywania kondycji fizycznej, tymczasem ostatnie dane kosmodromów mówią o czymś zgoła przeciwnym. Zostawia się im kompletną swobodę w wyborze zajęć, ich intensywności i różnorodności. Byle wynik był zgodny z wymaganiami. To znaczy, byle by członek załogi startującej w wypracował formę optymaln

z nich "sportuje" więc na wlasną rękę, korzystając naturalnie z wszystkich ułatwień, dysponując w O-Przygotowawczym kompletnym wyposażeniem i obiektami. Kiedyś harmonogram zajęć sportowych oparty był na trzech rodzajach ćwitenis, ciężary i biegi długodystansowe. Amerykańscy reporterzy pokonując rozliczne trudności, wzieli na warsztat również i ten punkt rozkładu zajęć załogi "Challengera", a mistrzowie kamery ! obiektywu naświetlili sporo klisz i nakręcili tysiące metrów taśmy zarówno z okresu budowania formy jak i jej ostatniego szlifu.

Z całości materialu wynika niezbicie, że astronauci preferują obecnie wielokilometrowe biegi interwalowe, na dystan-

HOROSKOP

a praymruženiem oka

Tydzień zapowiada się sympatycznie, bez więk-szych problemów. Udane spotkania towarzyskie. Wiadomość, która Cię bardzo ucieszy. Zdrowie i finanse w normie. Sprzyja Ci Waga.

Dużo spraw do załatwienia. Nie marnuj czasu i od poniedzialku zacznij systematycznie pracować, jeśli chcesz uniknąć nieporozumień w pracy. W domu komplikacje spowodowane przez postronną osobe. Unikaj alkobolu.

Z natury jesteś osobą towarzyską, ale osoby Ci najbliższe ostatnio nie odczuwają Twej obecności i zaluteresowania. Bądź wyrozumiały i bardziej czuły, a sprawisz im dużo radości. Pod koniec ty-

Jeszcze w tym tygodniu nie uda się wypłynąć na czyste wody. Kłopoty domowe, finansowe będą dominowały, ale nie załamuj się, gdyż zła passa wkrótce skończy się. Za to w pracy bardzo dobre osiagniecia.

Intereşująca propezycja w pracy. Zastanów się, czy warto z niej skorzystać, bo nie jesteś wielbicielem zmian. W sprawach osobistych zaczyna rysować się stabilizacja. Poprawa samopoczucia.

Sprawy zawodowe będą wymagały zwiększonego wysiłku. Możliwy wyjazd. Twój rozsadek pomoże Ci uniknąć komplikacji w sprawach osobistych. Poprawa stosuuków rodsinnych. Serdeczny znak

Niespodziewana, ale bardzo miła wizyta. W pracy doceniają Twoją rzetelność. W sprawach serca krótkotrwate rozterki. Nie stuchaj plotek, a unk-niesk nieporozumień. Miły znak — Wodnik.

W tym tygodniu miła niespodzianka. Wreszcie uda się załatwić sprawę, na której od dawna Cizależy, Sprawy serca ułożą się ku Twemu zadowoleniu. Dobry znak Barau. Unikaj Koziorożca.

Tydzień pod snakiem osoby poznanej w ostatnim czasie. Plany na przyszłość, ale czy nie za wcześnie na nie? Potrzebny tu czas, który wyjaśni sytuację. Zdrowie dopisze. Pod koniec tygodnia udany wyjazd.

Talent i rzetelna praca przyniosą uznanie i satysfakcję. Niewykluczony interesujący wyjazd. Natomiast kozioroścom — lekkoduchom pozostana tylko kiopoty. Przyjazny znak — Lew

Jak zwykle dużo pracy i obowiazków, ale załatwisz pomyślnie sprawę, na której bardzo Ci zależy. Stąd poprawa samopoczucia ostatnio nie najlepszego. W sprawach osobistych Twoje akcje ida

Tydzień będzie spokojniejszy. Więcej czasu można przeznaczyć na sprawy domowe. Nie będzie złych wiadomości Rysuje się poprawa materialna. Mo-

żesa liczyć na Lwa.

BARAN 21.03. 20.04.

BYK 21.04. 21.05.

RAK 22.06. 22.07.

WAGA 23.69. 22.16.

22.11.

23.11.

21.01.

SKORPION

STRZELEC

KOZIOROŻEC 22.12. 20.01.

sie od 6 do 15 km, w terenie z reguly mocno zróżnicowanym, o licznych podbiegach i naturalnych przeszkodach. Tempo bez dajacych sie uchwycić prawidłowości, uzależnione od tzw. szybkości naturalnej, pory dnia, temperatury, może nawet nastroju. Zwraca uwagę, iż szybkość pokonywania trasy nie może nikomu zaimponować, nieznacznie tylko przekracza 12 km/godz. Ale na odcinkach interwalowych (przyspieszenie) znacznie wzrasta. Niemal z reguły taka porcja wysiłku uzupełniana jest rozprężeniem w basenie z wodą, nie przekra-czającą 20 topni. Grupa fizjologów kontrolujących ten wycinek przygotowań, zwraca na to szczególna uwagę, twierdząc, że jest to temperatura optymalna dla regeneracji sił po ostivm wysilku. Nie jest to pływanie, ale raczej "leżakowanie" w wodzie, wysiłek ograniczony do utrzymania się na powierzchni.

Niemal zupełnie znikły z repertuaru ćwiczenia ze sztanga które zastapil... spinning. Podobno jest to najskuteczniejszy sposób na wypracowanie równowagi psychicznej. W języku amatorów tej zaprawy czy relaksu, określany jest mianem "czujnego bezruchu".

I jeszcze jedno. Astronautom zaleca się jak najwiecej tańca! Mają swoje "dyskoteki" i podobno traktują te właśnie zalecenia szczególnie solidnie!



THE PARTY OF THE P

Sad pracy w Nairobi

przyznał jednej z sekreta-

rek odszkodowanie równo

5 miesiecznym pensjom /3

wiedzenie praev" Jak do-

każdym razem, gdv sze!

codawey, koncernu górni czego, wypłate odszkodowa-

nia w wysokości około 1.5

tys dolarów Jennifer Da-

niel, która pracuje w koncernie od 5 lat, opuścila

sale sadowa - według celacii świadków - z uśmie-

chem; najwyraźniej jednak

powstrzymywała izy.

Zamieszki

po koncercie rockowym

Po zamieszkach w no-

wojorskim Central Park i

na Manhattanie policja za-

trzymała 84 młodych ludzi

pod zarzutem zakłócania

Po gratisowym koncercie

kolorowej gwiazdy muzyki

pop - Diany Ross, grupy

młodzieży dopuściły się ak-

tów kradzieży i terroru

Napadano przechodniów, wyrywano torebki kobie-

tom, rabowano pieniądze i

Według danych policyj-

nych, podczas zamieszek o-

brażenia odniosło 41 osób;

16 musiano umieścić w

Najwieksze

"nasionko"

Największym nasieniem na świecie jest nasienie

palmy o wachlarzowych li-

ściach, rosnącej tylko na

wyspach seszelskich Owoc

jej jest pestkowcem oto-

czonym zamiast miaższu

włóknistą masą i ma pięć-

dziesiąt centymetrów śred-

nicy. Sama pestka ma na-tomiast 35 cm średnicy i

waży kilka kilogramów

biżuterię.

porządku, rabunku i po-

siadania narkotyków.

Sekretarkom

wolno płakać

Lipiec 300-ecig



Ten "występ solowy" słonia morskiego jest w istocie.. wolaniem o codzienną porcję jedzenia, które właśnie przyniósł mu dozorca A przy okazji zmierzyć wielkoluda

Trzy miasta leżące nieopo-

dal siebie na południowym

wybrzeżu decydują o całości =

wyorzezu decydują o całości zycia gospodarczego i politycznego Australii. Są jej koroną. W tej koronie najpiękniejszym klejnotem jest

trzymilionowe Sydney. His-toria miasta łączy się z Jamesm Cookiem. Żeglując

w 1768 r. na Tahiti doplynał do Zatoki Botanicznej i określił to miejsce jako znakomite do osiedlenia. W stycz-

niu 1788 r. jego rodak Artur =

Lorda Sydney — ministra w ówczesnym rządzie brytyj-skim. Flota Philipa przy-wiozła 1050 osadników i 750

skazańców. Z osady powstała kolonia, z kolonii metropolia. Banki, port i przemysł poda-

Banki, port i przemyst poua-ly sobie rece. Trzy, tysiące fabryk produkuje obecnie tu-taj 40 proc. towarów wytwa-rzanych w całym kraju. Tak Sydney rosło w siłę. Dość wspomnieć, że w ostatnim trzydziestoleciu podwoło ilość mieszkańców.

NA ZDJĘCIU: widok la
port i słunny gmach operu.

CAF - R. Baliński

port i slynny gmach opery.

mieszkańców.

Philip założył w pobliżu osade. Nazwał ją od imienia

Tegoroczny lipiec był w W Brytanii "lipcem 300-Naukowcy 2 Ośrodka Badan Pogody w Bristolu zadali sobie trud przejrzenia starych zapisów i doszli do wniosku, że tegoroczny lipiec był naigoretszy od 324 lat, bowiem ostatni raz temperatury po 33 stopnie C ciagu wielu dni wystepowaly na Wyspach Brytyjskich w 1659 roku Upały spowodowały niezwykłe w tym dźdźystym na ogół kraju skutki W dolinie Tamizy ograniczono korzystanie z wody w Londynie Kronikarze ze zdumieniem odnotowali łamanie wieloletnich tradycji ubiorów



### Kiedyś było lepiej

ESLI SIEGNIEMY do starych kronik i pamięt cudzoziemców, podróżujących po dawnych ziemiach polskich, to okaże się, że nasi władcy, począwszy od Bolesława Chrobrego, doceniali znaczenie lączności. Fulwiusz Ruggieri, nuncjusz papieski, tak pisał o gońcach Chrobrego: "Jeżdżą niewypowiedzianie szybko, bo chociaż w Polsce nie ma koni pocztowych wszędzie jednak w dobrach królewskich darmo dają konie we dnie i w nocy komornikom królewskim, tak, iż w 5 dniach z Krakowa w Wilnie stają."

Miasta i wsie zobowiazane były dostarczać podwód i koni dla potrzeb przewożenia korespondencji królewskiej. Prywatną pocztę przewozili najczęściej kupcy i zakonnicy, wędrujący po świecie.

Za innego króla - Kazimierza Wielkiego rozwinę

ła się poczta uniwersytecka (Kraków-Paryż i miasta włoskie). Prawdziwy rozkwit poczty polskiej nastąpił za panowania ostatniego 2 Ja-giellonów – Zygmunta Augusta, który 18 października 1558 roku powierzył Prosperowi Provanie ustanowienie regularnego polączenia pocz-towego Krakowa z Wenecją dla: "naszych i poddanych naszych wygody, abyśmy my i oni z większą wygodą mogli przesyłać listy do Włoch." Tym samym Pol-ska wyprzedziła o kilkaset lat inne kraje w ustanowieniu państwowej, dostępnej dla wszystkich komunikacji pocztowej.

Za panowania Stefana Batorego doszło do reformy pocztowych, która o 250 lat wyprzedziła reorganizacje poczty brytyjskiej, dokonaną przez Rowlanda dokonana przez Rowlanda Hilla Król dał Sebastianovi i Waleremu Montelupim (Włochom z pochodzenia) zezwolenie na rozbudowe polączeń pocztowych między Krakowem i Wenecją oraz Krakowem i Wilnem, ustanawiając jednocześnie jednolita opłatę (4 grosze) za przewóz listu o wadze do l tuta bez względu na od-

Zygmunt III przedłużył linie pocztowe do nowej stolicy - Warszawy oraz urunowe połączenia chomi? między Gdańskiem i Wroc lawiem, wprowadził staly pocztowy, zamie podatek rzał połaczyć regularnymi li niami wszystkie miasta po 4 tys mieszkańców Pierwszą w świecie poczte polowa zorganizował w cza



NA ZDJĘCIU: Para I żęca na nowych znac

obleżenia Wiednia III Sobieski. Za panow Sasów utworzono wiele wych linii pocztowych do Drezna, Rygi, Smole i Kijowa.

Za czasów Stanisława I gusta Poniatowskiego p wily sie pierwsze pie i stemple pocztowe, l mi opatrywano listy czajne i polecone we i zagraniczne W z tego okresu pochodza listy przedznaczkowe (pi filatelistyczne), chętnie rane i wysoko cenione p filatelistów

O tyin, że organiz pocztywna ziemiach pol do 1795 roku, wyprzed o wiele lat państwa ości re - Rosje, Prusy i Aus świadczy fakt, że po Ko resie Wiedeńskim P urządzenia pocztowe 20 przystosowane przez za ców Pod względem czesności taryf wyp liśmy wszystkie kraje t pejskie i zamorskie w to uwierzyć, widząc czuwając na własnej rze dzisiejsze kłopoty czty polskiej

#### Uroda i wdzięk



Piekne sa wszystkie, nie ma brzydkich - twierdza unar. cie wielbiciele pici zwanej słabsza, bywają tylko zaniedbane - dodaja sceptycy Prawda, Tempo codziennego życia, nawał różnych obowiązków i wielu zajęć domowych, usilne łaczenie pracy zawodowej, kariery, aspiracji z przyziemnościa prowadzenia domu i wychowywania dzieci sprawiają, że współczesnej kobiecie niewiele pozostaje czasu "dla siebie", nie zawsze też starcza jej ochoty na pomyślenie o nowej kreacji, szałowej fryzurze czy modnym makijażu Jednak nie dajmy sie! Niech lato, upał i słońce wyzwolą w nas odrohine energii i checi! Nie spędzajmy urlopu czy wakacji biernie, plackiem teżac na plaży. Spacery, zwłaszcza nad woda, różne zabawy w ruchu czy gimnastyka na świeżym powietrzu na pewno poprawia nie tylko sylwetke każdei dziewczyny, ale i samopoczucie, a uśmiech i umiarkowana opalenizna dodadzą wdzięku urodzie.



Niektórym namet własne twarze należatoby ująć w cudzystów

W sodiekscie niejednej angelizacji

kryje się ten sam stary diahet. Era obfitości: magazyny peknia od hasel.

Sztuki odbrazowiania innych nie zaczyna)

od pozlacania samego siebie

runkowego: okacow Rytual przyjęcia do bractino Minimaliści w działaniu zawsze na maksymalnych

tach jezyka.

Znajomość personalnej geografii: umieć znależć . na mapie ambicji.

Akumulacja zamordysty: kapital zahukania

Zmodernizowany żebrak: quantum jałmużny przelicza

Slogan lapówkarski: nie smarowana rączka traci swoją zdolność do manipulowania

Negliż kohiety jest jej ceną wywoławczą ZBIGNIEW WAYDO

### Olimpiady

Poczatki igrzysk 'olimpijskich sięgają czasów mitycz-Pierwsze igrzyska miał urządzić największy z legendarnych bohaterów greckich - Herkules, bedacy

wcieleniem silv i odwagi, Pierwsze historyczne igrzyska odbyły się w 776 roku przed naszą era w mieście Olimpii (od której wzięły swoja nazwe). Poczatkowo miały charakter obrzędu religijnego i služviv sprawie zjednoczenia plemion greckich we wspólnych wierzeniach i obyczajach. Popis sportowe spelnialy natomiast role drugorzędną. Z czasem rozszerzał się zakres konkurencji sportowych. Stopniowo zanikal natomiast charakter religijny

#### Tania elektrownia

Energia elektryczna pochodzaca z budowanej w Mukaczewie na Ukrainie elektrowni wodnej będzie dwa razv tańsza od otrzymywanej w elektrowniach atomowych cieplnych Elektrownia ..ie będzie zanieczyszczać środowiska naturalnego człowieka Przewiduje się przy tym że jej eksploatacia potrwa wiele lat — zapasy głębinowego ciepła" w rejonie budowy odpowiadają 5 mld ton węgla

Od r. 776 igrzyska wać zaniely jeszcze inn a mianowicie miernika su w związku z ustale ich - statego terminu .

Ogółem odbyło się sa żytnych igrzysk 293 (osta w 394 r naszej ery)

Wskrzeszenie igrzysk m pilo dopiero w końcu wieku Pierwsze nowo igrzyska odbyły się w nach w r. 1896 Wojny możliwity odbycie zaw olimpijekich w 1916. 1944 roku.

#### MODA

THE RESIDENCE OF THE PARTY OF T



Na jesiennych targach Poznaniu swoje propo przedstawi między warszanska "CORA". jedna z nich: komplecik welny w granatowobeżo białą kratkę, składający kamize z marynarki, spódnicy-spodni. Miejmy dzieję, że inne propozycj rownie interesujące. CAF - Treneusz Radkieu THE PERSON OF TH

POZIOMO: 1) samochód 17) znawca budowy organizmów, 19) bogdanka, 21) śmietanka towarzyska, 22) pratyczny nad Morzem Czarnym, 25) przesadna grzeczność, imię z Miry, 29) ogół świeckich członków kościola katolickiego, 30) służy do zacieramłodsza od króla, 32) skupisko sprzedających i kupują-

34) plynie albo jeździ konno.

PIONOWO: 2) potrzebne podejrzanemu, 3) ptak śpiewający, 4) z 9 pionowo, 5) dychawica, 6) krawieckie dopasowywanie, 7) przemierza pustynie, 9) jest w 4 pionowo, 11) my się go boimy, my go nie zbudzimy, 15) jeden z podstawowych działów gospodarki narodowej, 16) figlarz, 18) staropolski statek. 20) sesja, posiedzenie, 24) kuzynka lamy albo nowe srebro, 26) dawna miara odległości, 28) tłucze się po piekle. LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie \$-dniowym nadeślą pra-widłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć; "Krzyżówka z nru 179".

ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI Z NRU 173

POZIOMO: rozpęd, kurz, błam, Szela, porada, stek, twaróg, maka, kwiat, suita, mana, Onufry, otok, Lusaka, jawor, agon, "Argo", brosza, ataman. PIONOWO: opust, przekatna, debata, klapa, asfalt, amorka, plagiator, rzemiosło, równowaga, Kaukaz, sylaba, myjnia, fagas. orgia.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Ga-zecie" nr 167 z 22 lipca br., na-grody książkowe wylosowali: Reuata Kalinowska z Ełku, Ha-tina Świętochowska z Czeremchy, Elżbieta Dobrzańska z Łomży o-raz Mirosław Cywoniuk i Mariusz Boncarewicz z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześle-my pocztą. Mieszkańcy Białego-stoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redak-cji (ul. Wesołowskiego 1. pokój nr 2 lub 3, parter), w godz. 10— 15, w terminie dwutygodniowym. (fg)

0 0 0 0 0

dostępny dla każdego, 8) czasami nie warta wyprawki, 10) przybytek X muzy, 12) cztery ćwiartki, 13) obozowanie pod golym niebem, 14) imię młodzieńczej miłości Mickiewi-cza, 16) karciane serduszko, c wnica administracji wyko-nująca pomocnicze czynności, 23) bułgarski ośrodek turysnia zaprawy tynkarskiej, 31) cych, 33) gatunek, odmiana,